Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **34 000** egzemplarzy. Numer obejmuje **24** strony

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny.** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. **ul. Poznańska 30**

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy.** w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 65. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 marca 1927 roku. | Rok XXI.

Wielka chwila się zbliża.

II.

Bez zmiany obecnej ordynacji wyborczej nie może być mowy o uleczeniu naszych ciał ustawodawczych i o stworzeniu prawdziwie rządzącego rządu. Komisje sejmowe usiłują sprawę przygotować, ale różnice w Sejmie są tak wielkie, że bodaj najszczęśliwszy jest projekt, by sprawę specjalną ustawą oddać w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd dotychczas nie wyjawił swego zdania co do różnych projektów, ale nie znaczy to, by sprawy nie doceniał. Wie bowiem, że to słaby punkt, który mógłby w kraju rozpętać najstraszniejszą walkę. Dowodzi tego stanowisko przedstawiciela P. P. S. wobec projektu Głąbińskiego. Cały szereg stronnictw lewicowych radykalnych wraz z mniejszościami uważa dotychczasową ordynację wyborczą za nietykalną (co ze stanowiska państwowego jest wielkim błędem, a wytłomaczyć się da tylko względami partyjnemi lub antypaństwowemi — u mniejszości narodowych i komunistów).

Za najniefortunniejszy uznać należy **pomysł przedłużenia czasu bytowania obecnego Sejmu.** Lepiej przejść do jawnej, otwartej dyktatury, niż podtrzymywaniem chorego i niedołężnego organizmu utrzymywać pozory dla pewnych pozorów. O ile nie powstaną warunki do stworzenia dobrych i żywotnych ciał ustawodawczych, to przejść trzeba choćby czasowo do rządów bezparlamentarnych przy pomocy zawodowych ciał doradczych. Kto wie, czy rozbudowa tego systemu nie byłaby do pewnego stopnia aktualniejsza od dotychczasowego systemu parlamentarnego? Poincaré, opatrznościowy mąż Francji, wprowadził niektóre nasze praktyki w swoim kraju. System parlamentarny zawiódł nietylko w Polsce, ale i w innych krajach, nawet o starej tradycji i wyrobionych formach. Cierpią Niemcy, cierpi Francja, cierpiały Włochy i Hiszpanja.

Potężny autorytet Mussoliniego załatwił sprawę dość radykalnie i swoiście. Czy jego pomysły dałyby się z powodzeniem zastosować i w innych krajach, to trudno powiedzieć. Zresztą i ich wartość dla Włoch samych jeszcze nie dowiedziona. Na razie trzyma wszystko silna ręka „Duce". Tkwi w tem jednak i pewne niebezpieczeństwo. W historji zbyt dużo mamy przykładów na to, że najsilniejsze dzieło, stworzone genjuszem jednostki, upadało z jej ustąpieniem. Tak było z Aleksandrem Wielkim, tak i z Napoleonem.

Dla nas naglącym momentem obok spraw wewnętrznych są kwestje międzynarodowe, wobec których musimy stanąć zwarcie i mocno, bo jeden krok fałszywy, jedno przeoczenie może mieć fatalne następstwa. Przyjście do władzy nacjonalistów w Niemczech i jawne lansowanie **nowego rozbioru Polski,** to straszne ostrzeżenie. Wojujący na Dalekim Wschodzie bolszewizm może stać się zarzewiem nowej wojny światowej, która z powodu szczególnego naszego położenia geograficznego może przewalić się i przez nasze ziemie. Nie jest tajemnicą, że zarówno od wschodu, jak i od zachodu gotują się kleszcze, które lada moment zatopić gotowe swe ostrza w żywy organizm naszej macierzy. Hromady i Szurtki z jednej, Stahlhelmy, Wehrwolfy i inne związki bojowe z drugiej strony, to forpoczty wielkiej antypolskiej, systematycznie i krok za krokiem organizowanej akcji. Droga jest nam przyjaźń Francji. Ale przypomnijmy sobie politykę Napoleona I i III, albo oczekiwaną pomoc francuską dla Leszczyńskiego. Nikt bezinteresownie grzbietu za innego nie nadstawi. U Napoleona I w odniesieniu do spraw polskich decydował wzgląd na cara Aleksandra. Wprawdzie Anglja okazuje nam pewne zainteresowanie, ale czy bez wyrachowania? Czy nie jesteśmy jej potrzebni w kłopotach z bolszewikami? Nie zapominajmy, że wpływy i sympatje niemieckie w Anglji są zbyt silne. Dla pozyskania Niemiec może Anglja poświęcić interesy Polski. Dla Niemca żadna ofiara nie będzie za wielka, jeśli będzie mógł zaspokoić swe apetyty „in den Ostmarken". Znamy zachowanie się Anglji wobec nas podczas powstań listopadowego, styczniowego, w dobie Traktatu Wersalskiego i bolszewickiego najazdu. Czy dziś mogłoby być inaczej?

Budujmyż więc się na własnych siłach i na sobie samych — stwórzmy jednolity front i zwarty obóz wokoło silnego rządu, a to będzie najmocniejszą gwarancją naszych granic, naszej całości i naszego prestige'u. Ale zwlekać nie wolno! Czuj duch, Polaku! Opamiętaj się i nawróć z błędnej drogi nienawiści partyjnej, bo jutro może być zapóźno!

St.....yk.

* * *

Od Redakcji: Zamieściliśmy oba artykuły pod tytułem „Wielka chwila się zbliża" dla tego, że zawierają wiele cennych myśli i stanowić mogą poważny materjał do dyskusji na aktualne tematy. Zaznaczamy jednak, że pewnych zapatrywań szanownego autora nie podzielamy, co częściowo w tekscie zaznaczyliśmy. Z szczególnym naciskiem zastrzec się musimy przeciw sympatjom dla dyktatury. Wprawdzie **parlament nasz jest chory,** ale to nie powód, abyśmy go całkiem ubijali. Lepiej go **leczyć** niż ubijać. Dyktatura jest zawsze niebezpieczna i trudno jej się pozbyć, gdyby się okazała szkodliwą. Z parlamentem łatwiej sobie dać radę i go uzdrowić.

Sejm — jako wyraz zapatrywań kraju i symbol demokracji — jest koniecznością. Chodzi tylko o to, aby był dobry i rozumiał swoje posłannictwo oraz zakres działalności. Nasze dotychczasowe Sejmy zamiast zajmować się pracą ustawodawczą i kontrolującą życie państwowe — chciały rządzić. Z tego powodu zeszły na manowce walki o władzę, której towarzyszyły wstrętne walki i targi o teki ministerjalne i tłuste posady. Należy więc postarać się o to, aby przyszły Sejm zrozumiał rolę swoją, aby do niego weszli nietylko ludzie mądrzy, ale również uczciwi, a wtedy dyktatura będzie zbyteczna.

Wśród kolejarzy rozlega się głośny pomruk niezadowolenia.

Na razie ograniczają się do protestów.

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) Pracownicy kolejowi okręgu krakowskiego odbyli masowe zgromadzenia, na których zakładano energiczne protesty przeciw bagatelizowaniu przez Ministerstwo Kolei ich postulatów. Uchwalono na zebraniach nie ograniczać się do protestów, ale oświadczyli, że kolejarze wyczerpani materjalnie do ostateczności, będą zmuszeni przystąpić do akcji w obronie swych postulatów ekonomicznych.

Pracy nerek, tak ważnej dla zdrowia

nie wolno tamować ani przerywać przez używanie kofeiny, zawartej w kawie ziarnistej. Jeżeli chcesz, żeby nerki twe, ten ważny organ ciała, zawsze należycie funkcjonowały,

pij tylko

KAWĘ HAG

prawdziwą kawę bez kofeiny

Aromat jej nieprześcigniony, w smaku znakomita! Kawę Hag nabyć można wszędzie.

Do firmy KAWA HAG, GDAŃSK

Załączone: zł. 1.— w znaczkach pocztowych. Proszę o przesłanie paczki próbnej Kawy Hag.

Nazwisko: .....
6666
miejsce: ..... ul. .....

Piast zwraca się przeciw Obozowi Wielkiej Polski.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Wielu członków „Piasta" wniosło do zarządu głównego deklarację domagając się poparcia Prezydenta Rzeczypospolitej w pracy nad naprawą Państwa, oraz całkowitego współdziałania z obecnym rządem. W deklaracjach tych powiedziano, że „Piast" powinien zająć stanowisko decydująco ujemne w stosunku do Obozu Wielkiej Polski.

Warszawa popiera moralnie strajk łódzki.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Zarząd główny Chrześcijańskiego Zj. Zaw. w Warszawie stwierdził, że strajk w Łodzi wybuchł wskutek niskich i niewspółmiernych z kosztami utrzymania zarobków i skutkiem odrzucenia przemysłowców załatwienia sprawy w drodze pokojowej. Dotychczasowe propozycje przemysłowców są nie do przyjęcia. Zarząd uchwalił także ubolewanie, że rząd nie umiał czy nie chciał zająć mocnego stanowiska wobec pracodawców. Skutkiem wytworzonego położenia, pozostało tylko prowadzić walkę do zwycięstwa za pomocą legalnych środków.

GRAMOFONY
salonowe, płyty artystyczne i do tańca
JERZY DZIEMBOWSKI
Plac Wolności 1. 6293

Okazyjnie sprzed. szereg obrazów
znanych malarzy krakowskich
Księgarnia i Skład Nut
JANA IDZIKOWSKIEGO, Gdańska 16-17
Ceny okazyjne! (6311) **Ceny okazyjne!**

Oszczędności
od jednego złotego począwszy,
przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło
— 54 miljonów złotych. —
Miejska Kasa Oszczędności
ul. Jezuicka 15 (gmach Magistratu).
Instytucja prawa publ. o pupilarnej pewności
(—) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

Pracują — a jednak głodują!

Taką jest opinja dra Bartla o zarobkach w Polsce.

Warszawa, 19. 3. (AW) Wicepremjer Bartel oświadczył przedstawicielom prasy, iż sytuacja obecna w przemyśle włókienniczym jest trudną. Kierownicy strajku i ci, którzy do strajku robotników namówili. ze względu na wchodzącą w grę masę ludzką, wzięli na siebie olbrzymią odpowiedzialność. Moralnie nie ulega wątpliwości, iż z wyjątkiem pewnej grupy adwokatów i lekarzy, sprawa zarobków wszystkich ludzi pracy zarówno fizycznej, jak i umysłowej, wymaga w Polsce daleko idącej sanacji, która musi się jednak odbyć powoli. Strajk powinien zakończyć się w ten sposób, aby nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych.

Sejm szykuje bat na komunistów.

Uczciwy wniosek posła Polakiewicza.

Warszawa, 18. 3. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała dziś przed południem nad wnioskiem klubu Z. L. N. w sprawie projektu ustawy przeciw komunistom. Wniosek zareferował poseł Berezowski (ZLN.)

W dyskusji ogólnej za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem wypowiedzieli się posłowie Czapiński i Niedziałkowski (PPS.), Chrucki (klub Ukr.) i Schipper (Koło Żyd.) Poseł Popiel (NPR.) wniósł o odroczenie obrad do czasu oświadczenia się w tej sprawie Ministerstwa Spraw Wewn. Poseł Hartglas (Koło Żyd.) domagał się, aby przedewszystkiem co do wniosków wypowiedziała się komisja prawnicza Sejmu, do której również wniosek został odesłany. Poseł Polakiewicz (Str. Chłopskie) wypowiedział się za rozszerzeniem ustawy na wszystkie działania wywrotowe. Poseł Błażejewicz (Ch. D.) wniósł o odesłanie wniosku do podkomisji celem sprecyzowania ustawy pod względem prawniczym i ewentualnego jej rozszerzenia w myśl wniosku posła Polakiewicza.

W głosowaniu wszystkie wnioski odrzucono, wobec czego na następnem posiedzeniu we wtorek 22 bm komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy.

Strajk w Łodzi zaostrza się.

Warszawa, 18. 3. (PAT) Dziś o godz. 1 w południe zebrała się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla Rada Ministrów celem rozpatrzenia sytuacji strajkowej w łódzkim przemyśle włókienniczym. Po dłuższych naradach powzięto następującą uchwałę:

Rada Ministrów, stojąc wobec faktu przeciągania się strajku włókienniczego, przynoszącego nie mniej szkodę państwu i produkcji krajowej, jak i najszerszym sferom robotniczym, oraz dążąc do najszybszego zlikwidowania tej ciężkiej sytuacji, wywołanej początkowo bez odwoływania się do łagodzącego pośrednictwa rządu, — wzywa obie strony do przekazania sprawy o wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym pod arbitraż rządu pod warunkiem natychmiastowego zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym i uruchomienia fabryk.

Łódź, 18. 3. (PAT) W godzinach popołudniowych ukazał się nadzwyczajny dodatek „Łodzianina" organu miejscowej P. P. S., zawierający wezwanie do rozpoczęcia z dniem jutrzejszym strajku powszechnego w Łodzi. Od strajku mają być zwolnione jedynie szpitale, pogotowie ratunkowe i kasy chorych.

Piekarze w Łodzi strajkują.

Łódź, 19. 3. (AW) Strajk piekarzy w Łodzi rozszerzył się na wszystkie piekarnie zarówno polskie jak żydowskie. Miasto zostało już pozbawione chleba, który prawdopodobnie będzie dostarczany z zewnątrz. Policja łódzka w związku z incydentami przy ogłoszeniu strajku aresztowała szereg członków komitetu strajkowego.

Kronika telegraficzna.

Nominacje w armji.

Warszawa, 19. 3. (AW) Dokonane zostały nowe nominacje na wyższe stanowiska w armji. Na stanowisko inspektora armji, wyznaczony został dotychczasowy dowódca O. K. VII w Poznaniu gen. dywizji Kazimierz Sosnkowski. Dowódcą O. K. w Poznaniu dotychczasowy dowódca O. K. Grodno gen. Kazimierz Dzierżanowski, dowódcą O. K. Grodno gen. Truskolaski, dowódcą O. K. Łódź gen. Romuald Dąbrowski. W dniu dzisiejszym nastąpi szereg nominacyj na generałów brygady i pułkowników.

Z pułkowników — generałami.

Warszawa, 19. 3 (tel. wł.) Dziś będzie ogłoszona nominacja 20 pułkowników na generałów. Na liście między innemi ukażą się nazwiska Kutrzeby zast. szefa sztabu, Rożena komendanta Warszawy, dr. Rupperta szefa sanitarnego, Bumarowskiego zastępca szefa departamentu sprawiedliwości, Sikorskiego i Ślinieńskiego sędziów najwyższego sądu wojskowego, Seweryna Sołłohuka i innych.

Poseł Rauscher w Warszawie.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Powrócił do Warszawy poseł niemiecki Rauscher. W myśl instrukcji swego rządu ma podjąć on rokowania handlowe na razie na drodze dyplomatycznej.

Nowy Chorzów powstanie pod Tarnowem.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) W kołach rządowych zapadła ostateczna decyzja, że nowa fabryka związków azotowych, czyli tak zwany Nawy Chorzów budowana będzie w okolicach Tarnowa. W najbliższych dniach udają się za granicę fachowcy celem porozumienia się z firmami zagranicznemi o dostawę maszyn i urządzeń. Budowa ma potrwać 3—4 lata. Plany opracowuje biuro techniczne zakładów chorzowskich.

Koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej 2 lipca.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Ks. arcybiskup Jałbrzykowski otrzymał z Watykanu dekret koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Koronację wyznaczono na 2 lipca. W dniu tym odbędzie się w Wilnie zjazd biskupów z całej Polski; przybędą też liczne pielgrzymki. W uroczystościach weźmie udział Prezydent Rzeczypospolitej i członkowie rządu. Przygotowaniami do uroczystości kierują: ks. biskup Michalkiewicz i wojewoda Raczkiewicz.

Chory Sejm i dr. Wu-Sien-Tek.

Chiński konsyljarz: Dla pana najlepszym zabiegiem byłoby zrobienie sobie harakiri!

Rząd zamierza wprowadzić stały podatek majątkowy.

Ma on być obrócony na poprawę bytu urzędników.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Rząd uważa podatek majątkowy w wysokości 1 miljarda za nierealny i postanowił zmniejszyć tę sumę, wprowadzając jednak stały podatek majątkowy, który stanowiłby źródło pokrycia wydatków personalnych a mianowicie na podwyższenie głodowych pensyj urzędników państwowych. Projekty zostały już opracowane i przesłane do rady finansowej, która ma rozpatrzeć je w niedzielę. Tymczasem komisja skarbowa sejmu, na ostatniem posiedzeniu uchwaliła większością głosów zmniejszyć kontyngent podatku majątkow. do 407 miljonów. Wobec tego stanowiska komisji, zebrał się wczoraj na posiedzenie zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych i uchwalił oficjalny protest przeciw uchwale komisji sejmowej. Protest podkreśla, że stanowisko komisji sejmowej nie rozumie istotnych potrzeb urzędników państwowych.

Gdynia miastem uprzywilejowanem.

Przemysł do roku 1940 uwolniony od podatków.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Ministerstwo handlu i przemysłu opracowuje projekt ustawy o przywilejach dla przedsiębiorstw powstających w Gdyni. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nie opłacałyby podatku obrotowego, a niektóre zwolnionoby nawet od przemysłowego. Część ulg stosowana będzie do roku 925, część do 1940 roku. Wszystkie spółki handlowe i przemysłowe, które powstaną w Gdyni w ciągu najbliższych 5 lat otrzymają zwolnienie od wszelkich opłat i podatków, związanych z założeniem przedsiębiorstwa.

Wojna w Chinach.

Szanghaj, 18. 3. (PAT) Upadek Nankinu oczekiwany jest z dnia na dzień. Charakterystyczne jest, że wojska Szantungu stawiają słaby tylko opór atakom armji południowej.

Londyn, 18. 3. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych z Szanghaju, wojska kantońskie rozpoczęły koncentryczny atak na Nankin, który uważany jest za klucz do opanowania Szanghaju. Główne siły armji południowej uderzają na odcinku między Wu — a jeziorem Tai-Hu. Mimo tych niesprawdzonych alarmujących wiadomości oraz teroru strajkujących, w Szanghaju panuje naogół spokój.

Londyn, 18. 3. (PAT) „United Press" donosi, że na skutek protestu Japonji przeciwko koncentracji wojsk sowieckich nad granicą terytorjum, podlegającego władzy Czang-Tso-Lina, wojska te zostały wycofane ku granicy Mongolji.

Londyn, 18. 3. PAT. Z Szanghaju donoszą, że niektóre związki robotnicze zgłosiły odezwę, wzywającą do strajku powszechnego, który rozpocząć się ma w dniu jutrzejszym i trwać będzie do chwili wkroczenia do miasta wojsk kantońskich. Strajk ma charakter wyłącznie polityczny.

KTÓŻ TEGO NIE WIE?
ŻE EKSTRAKT SŁODOWY
„MALTYNA"
wyrobu browaru Jana Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w wyrobie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.
Wyłączna sprzedaż hurtowa:
POLSKA SP. AKC.
„PHARMA" KRAKÓW
Mag. B. JAWORNICKI
Do nabycia w aptekach, drogerjach, sklepach odżywczych itd.
4322

Najtaniej kupisz
gramofony i płyty
w firmie (6036
„Musica", Bydgoszcz, Jagiellońska 75
Centrala gramofonów i płyt.

Z rozmyślań solenizanta.

— Gdybym ja to umiał odróżnić prawdziwe perły od fałszywych!

Nadużywanie wyrazu „społeczeństwo“.

Z prawa i z lewa nadużywa się tego wyrażenia.

W warszawskim „Głosie Prawdy“ czytamy, że **społeczeństwo** wielkopolskie potępia „Sokoła“. Co to jest to „społeczenstwo“, które takie dziwne zajęło stanowisko? Ze wspomnianego pisma dowiadujemy się, że są to „Wyzwolenie“, P. P. S. i N, P. R. lewica (Antoniego Ciszaka, byłego socjalika). Delegaci tych trzech ugrupowań, zgromadzeni w Krzywiniu (pow. Kościan), reprezentowali podobno aż 3000 ludzi, których zatem nazywa się społeczeństwem. Po prawdzie jest to zatem zaledwie maleńki ułamek społeczeństwa i to nie najlepszej jakości. „Społeczeństwo“ to potępiło „Sokoła w Krzycku pod Leszne m za to — że „Strzelec“ na niego napadł i dotkliwie pobił jego członków. Owi delegaci twierdzą, że było odwrotnie, ale fakta mówią co innego. Potępia też owo „społeczeństwo“ organizację „Sokoła“, że nie wzięła udziału w przyjęciu Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu i tak dalej się odzywa:

„Jako miejscowi (?! — Red. „Dz. B.“) obywatele, rekrutujący się ze stanu robotniczo-włościańskiego i mieszczańskiego, które liczebnie jest większością społeczeństwa, prosimy i żądamy, ażeby władze kompetentne zlikwidowały tow. gimnast. „Sokół“, jako organizację p. w., która jest używaną dla celów wybitnie partyjnych, szerzy ferment wśród społeczeństwa i prowadzi akcję wywrotową na tutejszym terenie ku uciesze wrogów ościennych.“

Mamy znowu większość społeczeństwa, którą reprezentują robotnicy, włościanie i mieszczanie! Bardzo ładnie, ale przecież stany te nie należą nawet w małej części do owych ugrupowań i niezawodnie stanowczo sobie wyproszą, aby rozmaitego pokroju lewicowcy w ich imieniu przemawiali. Żądanie ich pod adresem rządu jest zatem zbyt słabo poparte, nawet gdybyśmy przyznali, że władze poznańskie „Sokoła“ postąpiły niefortunnie.

* * *

Na społeczeństwo pomorskie powołują się endecy, którzy w ub. niedzielę urządzili na Pomorzu szereg wieców i twierdzą, że ono stoi po ich stronie. Twierdzenie to jest równie wykrętne, jak nieuzasadnione. Panowie endecy na owych wiecach zagrali na uczuciach ludności pomorskiej, mówili o znieważeniu kobiety pomorskiej przez warszawskiego czerwoniaka, o atakach „Głosu Prawdy“ na Kościół katolicki i o niebezpieczeństwie niemieckiem. W tych kwestjach niema prawie wcale różnicy poglądów i pp. endecy mogli się spodziewać tak samo uznania, jak min. Zaleski za męskie swoje wystąpienie przeciw uroszczeniom niemieckim do Pomorza.

To były zagadnienia natury ogólnej, inaczej ma się rzecz z polityką partyjną endeków (Związku Ludowo-Narodowego). Te sprawy traktowano bardzo ostrożnie i mglisto, bo słusznie menerzy endeccy obawiali się, że spotkaliby się z powszechną niechęcią. Niech więc nie twierdzą, że **społeczeństwo** pomorskie jest po ich stronie, ponieważ wysłuchało spokojnie mów na tematy ogólnopaństwowe. Gdy przyjdzie czas, a jest on niedaleki, dowiedzą się pp. endecy, co olbrzymia większość ludności Pomorza o nich sądzić. Na to nie pomoże choćby nowe przemalowanie szyldu firmowego.

Będzie trzeba w przyszłości dokładniej określać pojęcie społeczeństwa.

Dobry wieczór

KREM CO GODZINĘ ELIDA

uczyni Cię piękną

Najważniejszy czynnik przy toalecie wieczorowej. Nadaje skórze matowy odcień alabastru, tak niezmiernie ważny przy sztucznem świetle.

Nie błyszczy, nie tłuści, nie lepi się.

Stale skuteczny, lecz niewidoczny. Do użycia o każdej porze dnia — jest niewyjaśnioną tajemnicą niejednej, powszechnie podziwianej cery.

ELIDA TO DROGA DO PIĘKNA

Ludowi Śląskiemu

w szóstą rocznicę plebiscytu...

I przyszedł dla Cię cud...
Za Twoją krew i trud —
Co wieki ciekła z ran
Żywot Ci wielki dan,
Jeno wierz, jeno wierz!
Miłość na siłę mierz!...

Hej! z Tobą dobry Bóg,
Chociaż Ci Krzyżak — wróg
Polskości czynił kłam:
Przeciwność każdą łam,
Bo jesteś, jakoś był —
Tej Polski drogi pył!...

— — — — — — — — — —

Dziś Cię pozdrawia Twoja brać!
O, musisz jeszcze czuwać!... trwać!...
Do wieńca rzucić chwały liść!
Trzeba Ci w słońce z Polską iść,
By znów nie wstąpił chytry wróg
Na Twojej chaty święty próg...

Stanisław Boruń (Warta).

Stefan Zembrzuski. (24

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

— Niestety, zapóźno! — z westchnieniem powiedział Kotwicz. — A, wracając do tych wpływów Moskwy na wasz strajk — ciągnął Kotwicz, — to o co im chodzi właściwie?

— Im chodzi o niewielką rzecz: o zniszczenie Anglji... Oddawna do tego już dąży polityka rosyjska, od stu zgórą lat. Teraz, pomimo tego, że radykalnie zmieniło się wszystko w Rosji, podstawy jej polityki zewnętrznej są te same: dążenia do opanowania wschodu azjatyckiego. Tu jednak na przeszkodzie staje im Lew Brytvjski, kótry już oddawna opanowawszy Himalaje, ten wschód trzyma w swych rękach. Nie udało się im zmóc nas w boju otwartym, teraz chwytają się środków podstępnych, jak obecny strajk górników. Ale my nie boimy się: z wrodzonym nam uporem walczyliśmy z Napoleonem, Wilhelmem II — aż do ostatecznego zwycięstwa, nie wątpimy więc, że zwyciężymy i czerwonego smoka z Kremlu...

— Ja przyznam się panu, — mówił po namyśle Kotwicz — mam na strajk swój osobisty pogląd, a jestem sam przemysłowcem; jeżeli słuszne potrzeby robotników zaspokoić, strajku nie będzie. Czyście panowie próbowali zaspokoić słuszne żądania swoich górników?...

— A jakże? Kiedy są jakieś nieuchwytne czynniki, które wprost niedopuszczają za pomocą różnych sposobów do porozumienia pomiędzy nami. Czy uwierzy pan, że mnie ciągle po piętach deptały jakieś podejrzane indywidua, o semickim wyglądzie? Zwracałem się do detektywów, nic nie pomagało. Mojej żonie te wszystkie wydarzenia tak działały na nerwy, że lekarze kazali mi ją wywieźć w podróż...

Na tem rozmowę zakończono, bo przyszły panie i zaproponowały wycieczkę do ogrodu botanicznego. Wieczorem całe towarzystwo zasiadło przy jednym stole. Mr. Drummond ofiarował wszystkim czterem paniom piękne bukiety, co dało Jadwini powód do żartowania z Zygmunta, że w galanterji dał się uprzedzić starszemu od siebie człowiekowi.

W tem wesoły humor panny Gromnickiej prysł w jednej chwili, przestała mówić, zbladła. Zaniepokojona matka wlepiła w nią baczne spojrzenie.

— Co ci, dziecko? — zapytała ją półgłosem po polsku.

— Ach, nic mateńko — odpowiedziała. — Ta twarz mnie prześladuje... Ot, proszę popatrzeć przed ostatni stolik po prawej stronie.

Spojrzenie matki i Kotwicza pobiegło w tamtym kierunku.

— No co, dwóch panów — odpowiedziała Gromnicka. — I dlaczegoż oni tak cię niepokoją.

— A czyż jeden z nich to nie ten straszny komisarz Igielnik, co przez tydzień siedział u nas w Siemianowicach?...

— Imaginacja! Skądżeby bolszewicki komisarz ze Słonima miał być tu w Palermo. To już tylko twoja imaginacja, moje dziecko.

Powiedziawszy to zwróciła się pani Gromnicka do Drummondów po francusku.

— W czasie rewolucji bolszewickiej przeszliśmy bardzo wiele... W rezultacie mąż mój stracił życie... Otóż w najbardziej krytycznych chwilach w domu naszym bawił pewien żydziak, komisarz z powiatowego miasta. Otóż, proszę państwa, córka moja zauważyła kogoś podobnego do niego w tej sali i tak się tem zaniepokoiła.

— Nic podobnego, mamo — zawołała Jadwinia — ale ręczę, że jego samego. Tej szatańskiej twarzy do końca życia nie zapomnę.

Pan Drummond rzucił na Polki serdeczne spojrzenie.

— Współczuję bardzo paniom... Co zaś dotyczy tego komisarza, nie jest wykluczone, że on i tu być może. Ci bolszewicy są jak pająki; na całym świecie rozciągają swe sieci.

Podczas tego przemówienia, Jadwinia, rzuciwszy krótkie „pardon“, wstała od stołu i skierowała się ku wyjściu. Niebawem wróciła, mając w ręku torebkę. Gdy była koło stolika, przy którym siedzieli ci intrygujący ją mężczyźni, torebka upadła jej na podłogę, jeden z panów w pobliżu siedzący podskoczył, nachylił się i podał jej, przez krótką chwilę więc miała możność zatrzymać się koło tego stolika.

— Ależ tak — mówiła, siadając na swem miejscu. — Przyjrzałam się im dobrze, żydowskie twarze i po rosyjsku rozmawiają.

Wydarzenie to popsuło humory całemu towarzystwu: panie Gromnickie przypomniały sobie okropne sceny z r. 1918, p. Drummond pomyślał, czy czasami zjawienie się tych dwóch bolszewików nie stoi w związku z jego osobą.

Nazajutrz rano Kotwicz był jeszcze w łóżku, gdy przyniesiono mu telegram. Skwapliwie rozerwał go i przeczytał: „Gromnicki w więzieniu zachorował ciężko, śledztwo zatrzymane. Opinja podzielona co do winy jego.“

Z jednej strony zmartwiła go wiadomość o chorobie Janusza, z drugiej jednak uważał ją za okoliczność opatrznościową, gdyż dzięki zwłoce, wynikłej z tego powodu mogły wyjść na jaw okoliczności, udowadniające jego niewinność. Pocieszało go też i to że nie wszyscy uważali go za winnego.

— A więc, może się wszystko dobrze skończy, niema więc poco zatruwać spokoju biednym kobietom. I tak jeszcze dowiedzą się o swem nieszczęściu.

Ubrał się prędko i zeszedł na dół.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przegląd religijny i społeczny.

Ciężko być katolikiem wbrew woli Papieża. — Coś, co u nas w Polsce wydaje się jeszcze absurdem. — Sprawa krematorjum. Który naród jest najniesympatyczniejszy.

Dawno już historja kościelna nie zanotowała tak olbrzymiej, umiejętnej i zaciętej walki z władzą papieską, jak obecnie we Francji. Zwolennicy „Action Française“ mimo wszelkie urzędowe pisma papieskie, kardynalskie i biskupie, mimo formalnego zakazu czytania dziennika i pism „szkoły“ Maurrasa, chcą udowodnić katolikom francuskim, że nie Maurras i Daudet, ale właśnie Ojciec św. i Episkopat francuski się myli.

„A. Fr.“ nie przebiera w środkach, stosownie zresztą do swej doktryny. A więc powiada, że pismo Ojca św. w sprawe Maurrasa to nie orzeczenie „ex cathedra“, może tedy być omylne, że Stolica św. uległa w tym wypadku polityce niemieckiej, chcącej zniszczyć Francję, że posłuszeństwo Ojcu św. równałoby się dla rojalistów „zbrodni przeciw ojczyźnie“ itd. „A. Fr.“ nie poprzestaje na polemice prasowej, ale organizuje w całym kraju wiece przeciw papieżowi, rozrzuca setki tysięcy ulotek redagowanych rzekomo przez „doktorów św. Teologji“, polemizuje z poszczególnymi kardynałami (ostatnio z kard. Charostem z Rennes) w sposób bardzo niewybredny, wreszcie podtrzymuje, mimo wszystko, swoją doktrynę moralną i polityczną.

Prasa katolicka. w szczególności „La Croix“ i diecezjalne „Semaines religieuses“ zapełnione są od trzech miesięcy sprostowaniami i pozytywnem wykładem stanowiska katolickiego. **Ostatnio 117 biskupów i arcybiskupów francuskich,** (a więc wszyscy, z wyjątkiem jednego) wydało **wspólny list pasterski** w sprawie „A Fr.“, w którym jeszcze raz piętnuia zgodnie z pismem Ojca św. pogańskie zasady dyktryny Maurrasa i oświadczają, mimo wszystkie gallikańskie zakusy, swą wierność dla Stolicy św.. To gremjalne wystąpienie Episkopatu francuskiego ma wielkie moralne znaczenie i zadaie cios śmiertelny rojalistom.

Trudno będzie katolikom z „A. Fr.“ pozostać katolikami wbrew woli Ojca św., jakby to chcieli właśnie uczynić Maurras i Daudet. Gdyby zaślepieni rojaliści, skrajnie nacjonalistyczni, przewrócili kilka kart historji wstecz, toby sobie przypomnieli, że 1682, ani janzenistom, podtrzymywanym przez parlament francuski, ani bystrzejszemu jeszcze od Maurrasa mnichowi Lamainnes'owi. Nie ustąpi też obecnie i Maurrasowi, **gdyż chodzi tu o czystość wiary i obyczajów.** A wobec tego zwolennicy Maurrasa muszą wybierać: **katolicyzm albo... schizma.**

* * *

Czy następujący fakt byłby w Polsce możliwy? Dnia 13 bm. odbyło się w Mechlinie, w stolicy prymasa Belgji. zebranie **„Katolickiego Związku Aktorów“...** Było obecnych przeszło 400 delegatów różnych trup teatralnych. Zebranie zagaił i przewodniczył mu ksiądz w sutannie (ks. Bernaerts), na zebraniu był prezydent miasta, kilku profesorów uniwersytetu, członków Akademji sztuk pięknych itd. W czasie obrad przedstawił bibljotekarz sprawozdanie. z którego wynika, że „Główna bibljoteka teatralna“ posiada 10.000 sztuk scenicznych, i o każdej udziela na żądanie **pisemnej oceny moralnej ze stanowiska katolickiego,** a nie interesów „Kasy“ teatralnej, jak się to u nas praktykuje.

Ale co dla przeciętnego katolika z takiego np. naszego katolickiego Poznania albo Warszawy jest wprost nie do pomyślenia to to, że **kongres aktorów w Mechlinie uchwalił dla aktorów i dla aktorek coroczne rekolekcje zamknięte!** Cóż za klerykalny kraj, ta Belgja! A jednak, a jednak aktor belgijski, i widz belgijski rozumie, że **źródłem prawdziwego piękna i artyzmu jest tylko Bóg...** I dlatego rekolekcje dla aktorów i aktorek nie są tam czemś dziwnem, ale są konsekwencją katolicyzmu. Kiedyż u nas zrozumieją te prostą prawdę aktorzy i publiczność?

* * *

Opinję polską poruszył zamieszczony niedawno w prasie lewicowej **komunikat w sprawie budowy w Polsce krematorjów.** Tu i ówdzie podniosły się głosy protestu i słusznie. Kościół bowiem nie pozwala na palenie zwłok i to nie ze względów dogmatycznych, — palenie zwłok samo w sobie nie sprzeciwia się żadnej **Stolica św. nie ustąpiła** ani gallikanizującym prałatom w Meaux w r. prawdzie religijnej — ale ze względów pedagogicznych i uczuciowych, o czem już swego czasu pisaliśmy na tem miejscu.

Jednakże zwalczając projekt budowy krematorjów należy **dla względów taktycznych** — podnosić nie tylko motyw religijny. Trzeba przedewszystkiem zapytać, **kto i za co takie krematorja ma budować?** Wszak koszta budowy jednego krematorjum wynoszą przeciętnie miljon złotych. Państwo. jako takie, krematorjów rządowych budować nie może, bo jeszcze nie jesteśmy w państwie socjalistycznem. Gminy? Tak, ale uchwała zależy od składu rad gminnych, a tam zwolenników palenia ciał na razie się jeszcze nie znajdzie. Niech więc budują sobie krematorja ci, co chcą jeszcze tu na ziemi zacząć się palić! **Ludność katolicka w każdym razie podatków na budowy krematorjów dawać nie będzie, względnie nie pozwoli, by za pieniądze publiczne krematorja budowano.**

Niech też głos zabiorą i przedstawiciele sądu, którzy przecież często zarządzają ekshumację zwłok dla wyszukania zbrodniarza.

* * *

„Journal of applied Sociology“ zamieszcza ciekawą tablicę, przedstawiającą **skalę sympatji, względnie antypatji,** jaką cieszą się poszczególne narody u Amerykan. Mianowicie seminarjum socjologiczne uniwersytetu w Kalifornji zwróciło się do 248 osób, aby podały, który naród wydaje im się najbardziej niesympatyczny. Odpowiedzi, uzasadnione pisemnie, były następujące: 119 osób odpowiedziało, że **najniesympatyczniejszym narodem są Turcy,** 79 głosów opowiedziało się przeciw Negrom, 61 przeciw Japończykom, 42 przeciw Żydom niemieckim, 41 przeciw Meksykanom, 38 przeciw Niemcom, 30 przeciw Chińczykom, 19 przeciw Grekom, 8 przeciw Czechom, 5 przeciw Włochom, 3 przeciw Polakom, 2 przeciw Francuzom. Za najsympatyczniejsze narody uznano Kanadyjczyków, Duńczyków, Norwegów i Szkotów. — Gdyby ankietę taką urządzono w Polsce, pokazałoby się zapewne, że najniesympatyczniejsi są nam Żydzi i Niemcy. Pokazuje sie więc tutaj, że „de gustibus non est disputandum“.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

O przywrócenie czci Sokratesowi.

Sąd grecki zgodził się na wznowienie procesu, w którym Sokrates przed 2326 laty skazany został na karę śmierci.

Ateny, w marcu.

Adwokat ateński B. Paradopulos wniósł do najwyższego sądu greckiego prośbę o wznowienie procesu przeciw Sokratesowi.

Minęło już wprawdzie 2 000 lat od chwili, gdy znakomity mędrzec i nauczyciel Platona, skazany był przez aeropag ateński na karę śmierci za obrazę bogów, jednakże adwokat ateński uzasadnił na podstawie obowiązujących praw konieczność wznowienia tej sprawy.

Współcześni Grecy muszą naprawić błąd, jaki popełnili ich praojcowie, wydając wyrok potępienia na Sokratesa.

Najwyższy trybunał odrzucił prośbę o wszczęcie nowego postępowania sądowego, twierdząc. iż potomność oddała już sprawiedliwość wielkiemu filozofowi i imię jego pozostaje w najwyższej czci u wszystkich kulturalnych narodów.

Adwokat Paradopulus nie zadowolił się jednak tą odpowiedzią i zacytował tyle motywów prawnych, iż trybunał przychylił się do jego żądania.

A zatem proces się odbędzie.

Będzie to jedna z najciekawszych spraw, gdy współczesny prokurator bronić będzie autorytetu sądu ateńskiego z roku 3999 przed narodzeniem Chrystusa Pana.

Mecenas Paradopulus przygotowywał się do rozprawy przez 10 lat i pewny jest wygranej.

Dlaczego beczy Polska Kasa Oszczędności?

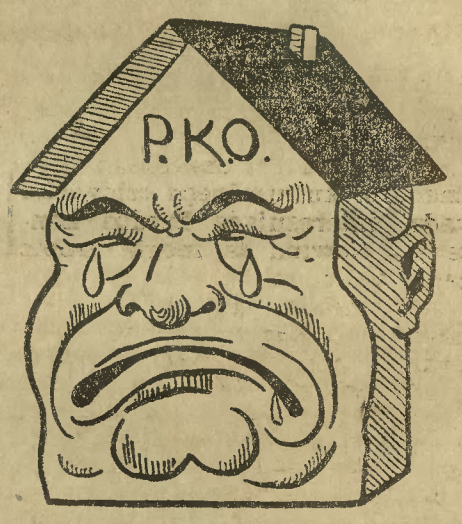

Bo na 1 marca ominęła ją tradycyjna dolarówka!

Prenumerujcie „Tygodnik Jllustrowany“

który co tydzień przynosi bogato illustrowane informacje z Po'ski i zagranicy z wszystkich dziedzin życia. Nadto każdy prenumerator otrzymuje raz na miesiąc

1 tom powieści **Józefa Weyssenhoffa**
oraz
1 nr. miesięcznika **„Naokoło świata“.** (6204

Wszystko za { **8 zł miesięcznie** / **23 zł kwartalnie** } z przesyłką

Prenumeratę przyjmuje administracja pisma **Warszawa, Zgoda 12 (P. K. O. nr. 143),** **wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji oraz kioski Towarzystwa „Ruch“.**

Ilustracja do dzieła krajoznawstwa.

W Chinach język angielski jest bardzo rozpowszechniony i poważany...

Kronika niedzielna.

Przyczynek do zwierzęcego językoznawstwa. — Obrona krematorjów. — Rozczarowany podlotek czyli precz z obcymi wyrazami! — Wizyta polskiego Edisona w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. — Moraczewski ministrem czyli polityka w bratrurze.

Najkapitalniejszą sensacją ubiegłego tygodnia jest wiadomość, że uczony niemiecki dr. Werner nauczył się małpiego języka i z czworonożnymi pradziadami kulturalnego człowieka prowadzi interesujące bardzo konwersacje. Nowina ta mogła zrobić wrażenie tylko na laikach. Ja jako stary dziennikarz umiem nietylko rozmawiać, ale jeszcze bardziej polemizować z małpami, osłami, wieprzami i podobnej kategorji bestjam.i Czynię to nie tyle z zamiłowania lub z chęci sławy, ile raczej z konieczności. Trudnym ten kunszt nie jest. Polega on na pewnego rodzaju zwierzęcem esperanto. Z kim mówię — poznaję głównie po sensie rozmowy. I tak gdy słyszę: „Dziennik Bydgoski“ wysługuje się Niemcom! — to wiem, że to jest głos małpy. A woła kto: Chadecja stała się lewicową! — to jest ośli ryk. Gdy zaś rozlega się: Murach zszantażował Figla! — wtedy i najgłupszy orjentuje się, że to świnia kwiczy.

Drugim kulturalnym nabytkiem ubiegłego tygodnia są krematorja. Niepojmuję, czemu podnosi się przeciw tej nowoczesnej karawaniarskiej instytucji tyle protestów. Ogień jest naszym elementem za życia, więc czemuż niema nim być i po śmierci. W kwiecie wieku, a jeszcze chętniej w jesieni życia palimy się do kobiet. Kto zrobi jakieś łajdactwo, tego namawiamy, aby się spalił ze wstydu. Albo ktoś coś ukradł i — spalił się. Jest to bardzo proste autodafé, do którego wstyd jest już niepotrzebny. Są jeszcze jednostki, wyjątki naturalnie, których palą nieuczciwie zarobione pieniądze. Czyż rzadko mówimy o bliźnim: pal go djabli! W tym wypadku wzywamy nawet ognia wiecznego zamiast doczesnego. Zresztą ten ogień piekielny nie musi być taki groźny, skoro mówimy: w starym piecu djabeł pali, co dla pieca (a jest nim przecie człowiek) musi być bardzo przyjemne. Takiemu djabeł oszczędza Steinacha i Woronowa. Niejeden człowiek jest tak łatwo palny, że go nawet dla kontrastu paliwodą nazywamy. Radziwiłł nie mogąc się dobrać do Oleńki, wołał: ratujcie, bo goreję! Kto ma ogorzałą fizjognomję, ten jakby miał wstępny egzamin do krematorjum. Zresztą ogorzeć można i od księżyca, o czem poucza nas pewne bardzo popularne przysłowie. I tak dalej i tak dalej. A gdy z tem paleniem i spalaniem się już za życia tyle mamy do czynienia, więc pocóż wyrzekać się go po śmierci? Ostatni już raz, ale gruntownie. Na proch, na popiół.

Jedno mi się tylko w tym procederze nie podoba, ale to już kwestja czysto formalna. Mianowicie nazwa krematorjum. Te obce wyrazy to faktycznie tylko konfuzję wywołują. Parę dni temu przychodzi do mnie taka trzynastoletnia sroczka, oddaje wniosek o przyjęcie jej na bezpłatny kurs pisania na maszynie i pyta przy tej sposobności, co to jest owo krematorjum, o jakiem „Dziennik“ niedawno donosił. Biedactwo myślało, że to jest fabryka kremu, i cieszyło se, że ten przysmak teraz potanieje.

Więc aby uniknąć nieporozumień i kulinarnych pobudliwości, zastąpmy wyraz krematorjum naszem czystopolskiem „palarnia nieboszczyków“. Jest palarnia kawy, palarnia śmieci, to czemużby i nieboszczycy nie mieli zasługiwać na ten przyjemny bo ciepły ceremonjał.

. . . . . .

W tej chwili, gdy to piszę, kolega Wiktor (redaktor od zagadek) melduje mi, że „jakiś pan z taką odmrożoną gębą“ chce się na gwałt ze mną rozmówić.

Ponieważ w redakcji „Dziennika“ panuje nieograniczona wolność słowa, więc kazałem go wpuścić.

Wszedł raźno, gębę rzeczywiście miał fjołkową, a po obu stronach nosa jarzyły mu się ślepia chytrzejsze od konceptów politycznych samego Romana Dmowskiego.

Ukłoniliśmy się sobie — on mnie — ja jemu — od się przedstawił — ja też — poczem na moje zaproszenie siadł i przystąpił od razu do właściwej materji.

— Panie redaktorze dobrodzieju szanowny i kochany — powiada — łącznie z ostatnim dekretem Pana Prezydenta o zaprowadzeniu krematorjów w Polsce wpadłem na pomysł, który dla Ojczyzny naszej będzie donioślejszy od samej Konstytucji Trzeciego Maja.

Gwizdnąłem przeciągle, bo to jest podobno najlepszy sposób, aby warjata skonsternować. Ale mój gość należał widocznie do oberwarjatów, bo niedał się zbić z tropu, tylko tak ciągnął dalej:

— Widzi redaktor, Konstytucja 3-go Maja rozgrzała ducha w narodzie, a zapomniała o ciele. Otóż ja mam kapitalną ideę. Polega ona na połączeniu krematorjum z systemem sieci kaloryferów, któreby ciepło ze spalanych nieboszczyków rozprowadzały do wszystkich domów i mieszkań. Byłby to rodzaj centralnego ogrzewania dla całego miasta...

Tu gość rozwinął olbrzymi rulon kartonu, na którym był wyrysowany plan tej miejskiej opalarni.

— Patrz się redaktor — mówił dalej wodząc palcem po kartonie — krematorjum umieściłbym na Starym Rynku w gmachu Muzeum Miejskiego, które i tak ma być zwinięte, jako mieszkańcom naszym niepotrzebne. Tu jest główny piec z bratrurą na nieboszczyków. Od tej bratrury idzie główny przewód o przekroju 124 centymetrów na środek rynku, i stąd rozgałęzia się ku poszczególnym ulicom i przedmieściom, od którego to rozgałęzienia jeszcze mniejsze odnogi zostałyby doprowadzone do kamienic i do mieszkań, w których zamiast pieców byłyby teraz kaloryfery, naturalnie z odpowiednimi zegarami czyli gorącomierzami, które wskazują ilość i natężenie przepuszczonego przez siebie ciepła, aby mieć kontrolę, ile kto zużył tego krematoryjnego opału, i wymierzyć mu za to świadczenie magistrackie, odpowiednią opłatę.

— Panie, czy pan to mówi na serjo?

— A tylko jak? Pomyśl pan o społecznem a jeszcze więcej o dydaktycznem znaczeniu takiego zakładu. Niejeden obywatel, który za życia nic niedał ze siebie społeczeństwu, będzie musiał po śmierci dać mu bodaj tyle kalorji ciepła, ile tylko umiejętna pyronizacja czyli sztuka racjonalnego spalania zdoła z jego cielesnej powłoki wydobyć. Będzie to rodzaj pośmiertnej ekspjacji za bezpłodne życie takiego osobnika...

— Czy pan swój projekt przedstawił już fachowcom?

— Nie, panie redaktorze — rzekł z obleśnym uśmiechem — bo któż w tych sprawach może być większym fachowcem odemnie? W Bydgoszczy niema ludzi, którzyby posiadali inwencję, rozmach techniczy...

— Pan się myli, panie łaskawy. Pomysł pański idzie dosłownie po nieboszczykach, a w Bydgoszczy nigdy nie brakowało i nie braknie ludzi, którzy do upatrzonego celu kroczą po trupach. Tu jest najpodatniejszy grunt do pańskiego pomysłu...

— A Warszawa?

— Warszawa? Jeżeli pan masz w Warszawie plecy, to rząd z pewnością da panu do dyspozycji fundusze celem zbudowania takiego próbnego krematorjum, połączonego z magistracką ogrzewalnią całego miasta. Weź pan patent na swój pomysł i podaj się pan sam o Polonia Restituta. Bo cóż to za wspaniała kombinacja: palarnia umarłych i opalarnia żywych równocześnie! Pan masz rację, że Konstytucja Trzeciego Maja jest niczem w porównaniu z pańskiem kombinatorstwem. Nie oświeci umysłu, kto niema ogrzanego ciała. Staszic i Kołłątaj powinni byli zacząć od takiej bratrury. Ano — Bóg im niedał pańskiej głowy i pańskiej twórczości. Stąd też mózgowie mózgowiu nierówne. Repeto, jedź pan do Warszawy. Ten plan może pan ministrowi pokazać tak albo do góry nogami. Los panu sprzyja, bo ministrem pracy i opieki społecznej jest właśnie Moraczewski. Nagadaj mu pan coś w tym guście, że zdechłe burżuje będą musiały ogrzewać żywy proletarjat. To mu zaimponuje, to go porwie...

Dalej niepotrzebowałem się natężać. Wynalazca tej karawaniarskiej energji ciepła porwał kapelusz i wybiegłszy z redakcji wskoczył od razu do tramwaju odchodzącego na dworzec.

St. B.

Losy I. klasy

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterji Klasowej

„NADZIEJA“
Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 600.000 zł.

ponadto wygrane po: **400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000** i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. — Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ciągnienie I. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Ćwiartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.
Do „Nadziei“, Lwów, ul. Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej: .... losów całych po 40 zł., ... połówek po 20 zł., ... ćwiartek po 10 zł. Należytość złotych .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietom P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko: .....
Bliższy adres: .....

(6038

Święty Józef w tradycji kościelnej i ludowej.

W kościele katolickim cześć dla św. Józefa rozwijała się wprawdzie wolno, ale ustawicznie. Cześć dla św. Józefa staje się powszechną i urasta w sercach wiernych coraz potężniej. Papież Pius IX. ogłosił św. Józefa szczególnym patronem Kościoła, a papież Benedykt XV przepisał na jego cześć osobną prefację we mszy św. Wiarę ludu chrześcijańskiego w potęgę św. Józefa jako naszego orędownika w niebie — wyraża tak jedna z pieśni kościelnych do św. Józefa:

Szczęśliwy, kto sobie Patrona
Józefa wziął za opiekuna,
Niechaj się nikogo nie boi,
Bo Święty Józef przy nim stoi,
Nie zginie.

Także i w tradycji polskiej ma św. Józef skromne miejsce. U ludu wiejskiego do dnia św. Józefa przywiązane są takie np. przysłowia:

Święty Józef pogodny,
Będzie roczek urodny.

albo:

Święty Józef kiwnie brodą,
Idzie zima na dół z wodą.

Prawie żaden z świętych nie cieszy się taką popularnością u naszego ludu, jak właśnie św. Józef i to jako opiekun ubogich, i opiekun sierot, oraz patron narzeczonych. W dniu św. Józefa powracają zwykle bociany, i może w części dlatego lud nasz uważa św. Józefa za specjalnego patrona małżeństwa. To też niejedne panny, chcąc rychło wyjść zamąż, i dostać dobrego chłopca, zanoszą stale modlitwy do św. Józefa, a specjalnie te, którym jest Józefa na imię.

Popularność św. Józefa ma wreszcie źródło w tem, iż dzień Jego zapowiada rychłe przyjście wiosny, zbiega się z nadzieją ujrzenia wkrótce jasnych dni, słońca, kwiatów, z przybyciem jaskółek, skowronków i bocianów.

Józia, ach Józiu!...

Żebyś była moja,
Kupiłbym ci wózek,
Ale żeś nie moja,
Niech ci kupi Józek.

powiada stara piosenka ludowa. W naszej pieśni ludowej Józek jest równo popularny, jak Stach i Jaś. Nie należy przytem mniemać, aby każdy Józek musiał się wzorować na owym Józefie biblijnym, który tak sromotnie rozczarował żonę Putyfara. Jeden z znajomych Józków zapewniał, że nie uciekałby bynajmniej, bo szkoda by mu zresztą było płaszcza w tych ciężkich czasach.

Syzyfowa praca.

Warszawa, w marcu.

Jak gdyby dla odrobienia czasu straconego wskutek przymusowych ferji z roku ubiegłego, narzuconych mu przez zwycięzców majowych, Sejm nasz w ciągu tak zwanej sesji budżetowej pracuje bardzo gorliwie. Może też chodzi o udowodnienie społeczeństwu, że parlament jednak jest potrzebny, a prawdopodobnie zależy także naszym suwerenom na pozyskaniu sobie życzliwości pt. wyborców przy najbliższych wyborach. Jakiekolwiek są przyczyny tej od października ub. r. trwającej gorliwości Sejmu trzeba stwierdzić, że praca idzie bardzo żywo naprzód....

Już sprawa budżetu państwowego wymaga dużego wysiłku, bo trzeba było uchwalić budżet w czasie, jaki uchwalił sam Sejm, zmieniając odnośny przepis konstytucji. Termin ten wynosi 3½ miesiąca, a ponieważ z winy rządu preliminarz budżetowy zgłoszony został do laski marszałkowskiej z dwutygodniowem opóźnieniem, przeto Sejmowi pozostawały tylko trzy miesiące dla uchwalenia budżetu celem przedłożenia go Senatowi. Druga Izba załatwiła budżet jeszcze przed upływem 30 dni, Konstytucją przewidzianych tak, że Sejmowi pozostaje jeszcze dwa tygodnie czasu do rozpatrzenia poprawek Senatu. Cała procedura z uchwaleniem budżetu ukończona zatem zostanie przed 1 kwietnia br., czyli, że wystarczyło 4½ miesiąca, by parlament spełnił w całości ten pierwszorzędny swój obowiązek. Przypominam, że budżet na rok 1925 uchwalony został ostatecznie dopiero w lipcu roku budżetowego. Postęp zatem w pracach Sejmu i Senatu jest widoczny i tem godniejszy uznania, że w trakcie obrad nad budżetem załatwiono szereg ustaw innych. że tylko wspomnę ustawę o podatku od lokali, kilka nowel do innych ustaw, ustawa o poborze rekruta, oraz załatwienie szeregu wniosków poselskich.

Warsztatem wytężonej w ostatnich miesiącach pracy ustawodawczej są komisje. Sama komisja budżetowa obradowała prawie przez dwa miesiące i to dwa razy dziennie. Obok prac tej komisji powszechne zainteresowanie społeczeństwa budzą obrady komisji administracyjnej i konstytucyjnej. Pierwsza chce jeszcze w tym Sejmie przeprowadzić **ustawy samorządowe,** druga oprócz ustawy o zgromadzeniach podjęła się niezmiernie ważnego i trudnego zadania **zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** Praca komisji administracyjnej i konstytucyjnej odbywa się w szczególnie niekorzystnych warunkach. W obu komisjach stawia trudności rząd i mniejszości narodowe, popieranę przez lewicę polską. Rząd nie chce dopuścić do uchwalenia ustaw samorządowych przez Sejm, a nie mając w tym zakresie ustawodawstwa pełnomocnictw używa wszelkich środków, byle tylko samorząd nie został nadany uchwałą parlamentu. Już w jednej z poprzednich korespondencji przedstawiłem prawdziwie ciernistą drogę, jaką dochodzą do skutku ustawy samorządowe. Niechęć rządu do inicjatywy poselskiej oraz zbyt wybujałe pretensje mniejszości narodowych i lewicy polskiej wydawały się trudnościami nie do przezwyciężenia. Tak, jak dziś sprawa stoi — przeszkody zostały usunięte i w najbliższych już dniach komisja administracyjna ukończy z pomyślnym wynikiem prace nad projektami ustaw o samorządzie wiejskim, miejskim i powiatowym. Wynik ten osiągnięty został przez pewnego rodzaju kompromis między stronnictwami polskiemi poczynając od N. D. a kończąc na P. P. S. O ile zatem rząd nie spłata Sejmowi nowego figla, nowy ustrój samorządowy państwa stanie się faktem.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa zmiany ordynacji wyborczej, nad czem obraduje komisja konstytucyjna. Uzgodniony przez stronnictwa Ch. D., Ch. N., N. D., „Piasta“ i N. P. R. projekt zmiany ordynacji wyborczej spotkał się z istną burzą protestów ze strony „Wyzwolenia“, Związku Chłopskiego (Bryla), P. P. S., mniejszości narodowych i drobnych grup radykalnych, idących pod batutą komunistów. Projekt 5 stronnictw, zwany niesłusznie projektem p. Głąbińskiego, ustala liczbę posłów na 300 (dotychczas 444), w tem 250 z okręgów, a 50 z listy państwowej, liczbę senatorów na 75 (dotychczas 111). Projekt przewiduje rozdział mandatów w okręgach w stosunku do liczby głosów oddanych przy wyborach z r. 1922. Dzięki temu dzielnice rdzennie polskie uzyskałyby stosunkowo większą ilość mandatów niż województwa o ludności mieszanej, zwłaszcza na wschodzie. O ile bowiem w pierwszych okręgach procent głosujących wynosił do 87 (w Wielpolsce), to na kresach spadał do 35 (w Małopolsce Wschodniej). Jeden mandat poselski ma przypaść według projektu — najmniej na 25 000 głosów, senatorski na najmniej 80 000 głosów. Celem zabezpieczenia przedstawicielstwa ludności polskiej na kresach wschodnich, mają tam być tworzone okręgi wyborcze wielomandatowe, podczas gdy na zachodzie przypaść ma na okręg 3—4 mandaty.

Projekt stronnictw umiarkowanych, **opierający się przeważnie na wnioskach Ch. D,** zmierza jedynie i wyłącznie do **uzdolnienia sejmów następnych do pracy,** a to przez zmniejszenie ogólnej liczby posłów oraz do zapewnienia w tych sejmach **bezwzględnej większości polskiej** przez zapewnienie większości mandatów województwom rdzennie polskim. Opozycja lewicy polskiej jest zatem nieuzasadniona, a pod względem narodowem szkodliwa. Broniąc obowiązującej ordynacji wyborczej pragnie lewica utrzymać dotychczasowe rozproszkowanie i rozbicie w Sejmie, a zarazem kwestjonuje prawa Polaków do decydowania w sprawach państwa. Chcę wierzyć, że poczucie odpowiedzialności za przyszłość państwa spowoduje polskich radykałów lewicowych do zawrócenia z błędnej drogi. Objawy tego nawrotu widzę w tem, że po secesji z komisji konstytucyjnej przedstawiciele lewicy ponownie biorą udział w posiedzeniach tej komisji. Nie jest zatem rzeczą wykluczoną, że w sprawie zmiany ordynacji wyborczej dojdzie w obozie polskim do jakiegoś rozumnego kompromisu, podobnie, jak się to stało odnośnie do ustaw samorządowych.

Rząd zachowuje wobec projektów zmiany ordynacji wyborczej sfinksowe milczenie. Podobno nawet myśli o własnym projekcie, ale jak dotychczas z nim nie wystąpił. To stanowisko rządu utrudnia w dużym stopniu prace nad tym projektem. Zdarzyć się bowiem może, że rząd przez własny projekt zniszczy cały wysiłek Sejmu. Mówi się też w prasie rządowej o rychłem **zamknięciu sesji sejmowej.** W takim razie dla uchwalenia tak ustaw samorządowych jak i zmiany ordynacji wyborczej trzebaby zwoływać sesję nadzwyczajną. Czy rząd pójdzie na to wobec kończącej się w tym roku kadencji — oto pytanie, które sobie zadać należy.

Zabrzeski.

Renta inwalidzka dla ofiar wypadków majowych.

Komisarjat rządu m. Warszawy wystąpił za pośrednictwem ministerstwa pracy do p. Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o zaopatrzenie z t. zw. „daru łaski“ osób poszkodowanych na ciele w czasie wypadków majowych w Warszawie.

Komisarjat rządu projektuje zabezpieczenie tych wszystkich osób, które wskutek walk na ulicach Warszawy utraciły zdolność do pracy i stały się t. zw. „inwalidami cywilnymi“.

Zabezpieczenie otrzymałyby także rodziny po zabitych i zmarłych w czasie zajść ulicznych.

Według projektu komisarjatu rządu zabezpieczenie to byłoby analogiczne z zabezpieczeniem pobieranem przez inwalidów zarówno co do formy, jak i wysokości zasiłków.

Robotnicy polscy wracają z Francji.

Liczba wracających z Francji przez Zbąszyń do kraju robotników polskich podniosła się obecnie z powodu ujawniającego się zastoju w przemyśle francuskim. Wracają przeważnie całe rodziny i samotni mężczyźni, mniej dziewczęta, którym w magazynach, hotelach i gospodarstwie domowem łatwiej o zdobycie pracy. Robotnik polski, raz zwolniony, już nie uzyska zajęcia, to też niejeden z nich znosi duże przykrości, zwłaszcza gdy mu się wyczerpią zaoszczędzone z poprzednich zarobków zasoby.

Niebezpieczna operacja.

Ordynacja wyborcza do Sejmu kuleje od urodzenia — bodaj jej stronnictwa w ten sposób nie zoperowały!

Zamówienie. (5006

DOM BANKOWY O. GRÜSS, LWÓW.

Zamawiam ..... ćwiartek losów po 10 zł
..... połówek „ „ 20 „
..... całych „ „ 40 „

Należytość w kwocie ..... zł wyrównam czekiem P. K. O. 406.175 przez firmę mi przesłanym

Proszę mi stale darmo przysyłać gazetę losowań „MERKURY“ oraz Kalendarzyk bankowy, zawierający wszelkie informacje o losach i efektach, kursa akcji walut i t. d.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Śmierć wielkiego pisarza.

Jak to donosiliśmy, w marcu umarł w Warszawie Michał Arcybaszew, świetny autor rosyjski, znakomity odtwórca życia i psychiki swego ludu. Arcybaszew schronił się do Polski przed prześladowaniami sowieckiej Czeki, gdyż był zdecydowanym przeciwnikiem obecnego ustroju komunistycznego w Rosji. Zagranica zgodnie podkreśla, że Warszawa zgotowała wielkiemu pisarzowi wspaniały pogrzeb. Widocznie nie doszło jeszcze do wiadomości zagranicy, że wyższe duchowieństwo prawosławne nie oddało ostatniej posługi pośmiertnej swemu rodakowi bo równocześnie odbywał się jakiś oficjalny bankiet, który był im ważniejszy od pogrzebu Arcybaszewa.

Ford oskarżony o zniesławienie.

Detroit, 18. 3. PAT. Adwokat chicagowski Aron Sapiro wytoczył Henrykowi Fordowi, znanemu fabrykantowi samochodów, proces o zniesławienie. Sapiro powołuje się w swej skardze na artykuły, zamieszczone w dzienniku, wydawanym przez Forda, w których to artykułach zawarte jest twierdzenie, że Sapiro i jego wspólnicy, popierając ruch kooperatyw rolniczych, kierują się celami egoistycznemi, mianowicie dążą do tego, by farmerzy wpadli w ręce bankierów żydowskich.

Stresemann ma przeznaczyć nagrodę Nobla na cele humanitarne.

Berlin. (AW.) Völkische postawili w parlamencie wniosek, aby min. Stresemann oddał nagrodę Nobla na cele humanitarne, albo też odrzucił ją, bowiem jako urzędnikowi państwowemu nie wolno mu w myśl pragmatyki służbowej pobierać podobnych funduszów.

Przyjaźń włosko-rumuńska.

Bukareszt, 18. 3. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu izby przyjęto wniosek, aby na dowód przyjaźni, panującej pomiędzy Włochami i Rumunją i na dowód wdzięczności za stanowisko Mussoliniego w kwestji Besarabji, wystawić pomnik Mussoliniego w Kiszyniewie.

Rada miejska w Bukareszcie uchwaliła nazwać jedną z ulic ulicą Mussoliniego.

28 lat cierpiałem na pęcherzykowate
wyrzuty na twarzy
zastosowując bezskutecznie najrozmaitsze środki. Nałożeniem piany Obermeyer'a medycynalnego **MYDŁA HERBA** osiągnąłem szybkie uleczenie. B. H. W owa
Na dodatkowe leczenie zaleca się Obermeyera HERBA KREM. (4265

Kto chce zarobić 5000 zł.?

Konkurs na najlepszą skrzynkę pocztową.

Tutejsza Izba przemysłowo-handlowa komunikuje nam, że ministerstwo poczt i telegrafów ogłasza konkurs na model automatycznej skrzynki do listów. Modele wykonane będą na koszt ministerstwa, a nagroda za najlepszy model wynosi 5000 złotych.

Jest to rzeczywiście bardzo hojna nagroda za rzecz stosunkowo nieskomplikowaną. Niech sobie jednak jakiś krajowy genjusz te 5000 złotych zarobi.

Po licznikach telefonicznych — skrzynki automatyczne. Minister Miedziński chce widocznie wszystko zautomatyzować. Ale żeby modele wykonywać na koszt ministerstwa — to już chyba za daleko posunięta kurtuazja dla panów konkurujących o nagrodę. Bo wszędzie tak jest, że wynalazca przychodzi z modelem do konkursu. A w tym wypadku model skrzynki pocztowej nie pochłonie chyba majątku.

Kolej podziemna w stolicy?

Badania Dyrekcji tramwajowej. — Projekt kolei 45-kilometrowej. 300 mil onów złotych kosztów.

Sprawa projektu kolei podziemnej w Warszawie staje się coraz bardziej aktualną, to też Dyrekcja Tramwajów prowadzi już w tym celu badania i opracowała szkicowy projekt sieci przyszłej kolei podziemnej. Projekt poddany jest rozpatrzeniu przez specjalną komisję, wyłonioną przez Magistrat, a po zaakceptowaniu go będzie służyć jako podstawa do studjów szczegółowych.

Nie znaczy to jednak, aby Warszawa mogła się w najbliższych latach spodziewać otwarcia ruchu tej kolei, ponieważ funduszami na ten cel zarząd miejski w obecnej chwili nie rozporządza, a nawet od chwili znalezienia funduszów ubiegnie szereg lat na wykonanie samej budowy. Według szkicowego projektu, opracowanego przez Dyrekcję Tramwajów, przewiduje się budowę kolei częściowo podziemnej i częściowo naziemnej ogólnej długości około 45 kilometrów. Drogi tej kolei przebiegać mają z Mokotowa do Żoliborza i z Ochoty oraz Woli na Pragę poprzez śródmieście wreszcie przewidywana jest linja okólna łącząca Powiśle, Powązki, Wolę, Ochotę, Mokotów.

Przez Wisłę kolej ma przejść przez nowy most na wprost ul Karowej. Projektowana sieć rozwijałaby się stopniowo w miarę posiadanych środków i w miarę dojrzewania potrzeb komunikacyjnych.

Ogólny koszt całej linji sieci określić można w przybliżeniu sumą do 300 miljonów złotych.

Ludożercy na pograniczu Polski.

Donosiliśmy o tej krew w żyłach mrożącej historji. Na Słowaczyźnie, tuż u podkarpackiej granicy Polski, grasowała banda cyganów, która od dłuższego czasu żywiła się ludzkiem mięsem.

Bandę aresztowano właściwie pod zarzutem błachej kradzieży, przyczem znaleziono w ich obozie kości ludzkie, co naprowadziło na ślad popełnianych przez nich mordów.

Cyganie, wiedząc co im grozi, przyznali się wprawdzie do morderstwa, nie wspominając jednak nic o tem, że trupy piekli i zjadali. Dopiero głuchoniemy cygan Rybak, zapytany przez sędziego śledczego, co robił z zabitymi, począł ćmokać językiem i głaskać się po brzuchu. To cyganów zdradziło i przyciśnięci do muru przyznali się do kanibalizmu.

Prasa zaznacza słusznie, że śledztwo pierwotne spoczywało w tępych rękach, bo jeśli znaleziono u cyganów wygotowane i porozbijane kości ludzkie, z których cyganie wysysali szpik, to już ta okoliczność powinna była organa śledcze naprowadzić na prosty domysł, że ma się z ludożercami do czynienia.

Cyganie ci, koczując w lesie, wychodzili na drogę, mordowali spotkane osoby i przynosili je do obozu jak ubitego królika lub zająca. Ciekawe są pod tym względem zeznania cyganek, które sporządzały z tego mięsa pieczeń. Za największy i najdelikatniejszy przysmak, o który aż bójki powstawały między cyganami, uważali oni piersi kobiece, dynstowane z cebulą i z majrankiem. Mózg przysmażony, mianowicie z inteligentów, dawano dzieciom, „aby nabrały rozumu“. Raz ubili starą suchą babę, która im wcale nie smakowała i w rezultacie zapeklowali ją w beczce na futer dla swoich psów.

Co najciekawsze, że cyganie na te wygotowane kości mieli nabywcę, żyda, który je od nich kupował, choć znał pochodzenie tego towaru. Ale interes ten dla żyda źle się skończył. Raz z braku kogo innego, gdy głód im dokuczał, cyganie zabili i zjedli tego dziwnego odbiorcę a że tłusty był, więc im nawet bardzo smakował.

W związku ze zbrodniami bandy Filki (tak się nazywa naczelnik bandy) przypomnieć wypada, że już w roku 1872 zdarzyły się nader często wypadki kannibalizmu na Węgrzech. Władze przyaresztowały wtedy 300 podejrzanych o ludożerstwo cyganów. Z tych 123 cyganom udowodniono kanibalizm i wszystkich w roku 1872 powieszono.

Rycina nasza przedstawia obóz aresztowanych cyganów według zdjęcia fotograficznego. W otoku cyganka Sala, która była specjalistką w przyrządzaniu tego mięsa. Chwalą ją ogromnie cyganie za jej „bajszel“ (flaki w sosie silnie opieprzone) z wątrobianemi knedlami na tłuszczu z nieboszczyka.

Mydlenie oczu.

Bydgoska „Rundschau“ uczuła się dotknięta w swych narodowych uczuciach, artykułem, zamieszczonym w „Dzienniku Bydg.“ z dnia 16 marca, pt. „Stanowisko Niemców-katolików wobec Polski“, a zwłaszcza ostatniem zdaniem artykułu: „Nie zapominajcie panowie Niemcy, że my jesteśmy gospodarzami w swoim domu“. — „Rundschau“ z dnia 18 bm. w artykule pt. „Wir sind die Herren“ gniewa się na nas o to i daje nam naukę: „że co innego jest naród a co innego państwo“. Nie wdając się w długą rozprawę, zaznaczamy, że panowie w „Rundschau“ zrozumieli po swojemu słowo „gospodarz“ i przetłumaczyli je na słowo „pan“; widocznie przypomniały im się czasy, kiedy Niemcy byli panami i za zgromadzenia karali nas więzieniem, katowali dzieci polskie itd. Władza państwowa jest w polskich rękach i my jesteśmy gospodarzami. Radzimy panom redaktorom z „Rundschau“ zapoznać się lepiej ze słownikiem polskim.

Ale „Rundschau“ idzie o co innego, mianowicie o to, że „Dziennik Bydg.“ w artykule swoim podał do wiadomości publicznej pewne ustępy z przemówień delegatów na zebraniu Niemców-katolików które gazety niemieckie przemilczały.

A teraz ciekawa wiadomość. Dnia 7 marca przybył do Bydgoszczy incognito p. Bernard Buchholz, Ober - Regierungsrat w Pile i zameldował się w hotelu Dreiheima, jako dyrektor kopalni, przybywający tu w sprawach handlowych. Pan Buchholz był obecny na zebraniu Niemców-katolików, na które prawdonodobnie specjalnie przybył. To incognito p. Buchholza daje dużo do myślenia.

— **Liga Katolicka.** W środę, 23 bm. o godz. 7-ej wieczorem zebranie Ligi Katolickiej w „Domu Katolickim“ na Wilczaku (ul. Miedza 2). Wykład wygłosi p. prof. dr. Peliński, p. t. „**Apostolstwo świeckich**“. O liczny udział uprasza — Zarząd.

Dla naszej młodzieży.

„KOLEDZY“. nap. Irena Mrozowicka. nakł. Wydawn. Polskiego, cena 3.20 zł. „Jako kolega nie cierpiałem lizuniów, skarżypytów itp.“ Wogóle czasy studenckie, szkolne przypominam sobie zawsze z pewnem rozrzewnieniem, lubością i tęsknotą. Już w czwartej klasie, jeden z profesorów, zamykając mnie na 3 (!) godziny aresztu, wyrzekł wobec kolegów pamiętne mi słowa: „Ty, Nowaczyński (bo tym uczniem był właśnie Adolf Nowaczyński, żyjący jeszcze pisarz polski) albo będziesz wisiał kiedyś, albo będziesz bardzo sławny“.

Tak mówi wielki ten pisarz o latach swoich szkolnych w swoich wyznaniach. Wy, młodzi nie doceniacie wielkiego dobrodziejstwa szkoły, a co z nią związane, koleżeństwa i przyjaźni. Ile to spotyka się w życiu ludzi starszych, których przyjacielem kolega z lat szkolnych. Taką gromadkę, wierną sobie, przedstawia Irena Mrozowicka w książkach pod tytułem „Koledzy“. Grono obwiesiów tłucze się po klasie, w której zostawił ich niemiecki nauczyciel. Koledzy, oddani sobie wzajemnie, służą wzorem pomocy i wierności koleżeńskiej, walczą z przemocą niemiecką o ducha polskiego, wijącego się pod obuchem niemieckiej przemocy. Wymykają się z rąk zawziętych profesorów śmiało, bo kierują się zasadą: „Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich“.

Szlachetność, jaka tchnie z tej skromnej książczyny, udzieli się i zapewne Waszym sercom. Po przeczytaniu jej węzły koleżeńskie zacieśnią się, i wtedy dopiero ocenicie należycie doniosłość przyjaźni, która na ławie szkolnej zawarta, do grobowej deski trwa. A przyjaźń czyż nie jest jednem z najszlachetniejszych uczuć serca ludzkiego? Mieć przyjaciela, oto najsłodszy dar, jakim życie obdarzyć może, być przyjacielem, to znaczy z dnia na dzień wznioślej kształcić i uszlachetniać swą duszę“.

Młodzieży kochana, jeszcze słów kilka o przyjaźni. Otóż Grecy, przy rozstaniu się, dzielili się tabliczką i każdy połowę swą przechowywał starannie do chwili, gdy po latach wędrówki znów się spotkali. Wtedy przypasowawszy połówki tabliczki, i stwierdziwszy, że nic nie brakuje, padali sobie w objęcia, bo każdy poznał, że pamiętając o tabliczce, wiernie przyjaźni dochował.

Szerzej o przyjaźni dowiecie się z książeczki „Koledzy“, którą Wam gorąco polecamy, a może niejeden po przeczytaniu takowej postanowi sobie, być naprawdę kolegą i przyjacielem w całem tego słowa znaczeniu. I młodzieży pozaszkolnej książkę gorąco polecamy.

Cz. B.

Z KRAJU.

Dom Piłsudskiego w Krakowie.

Z inicjatywy kół obywatelskich zawiązał się w Krakowie komitet budowy domu im. marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach. Na czele komitetu stoją: dowódca O. K. gen. Wróblewski, wojewoda krakowski Darowski i prezydent miasta dr. Rolle. Komitet apeluje do mieszkańców Krakowa, aby w dniu imienin marszałka Piłsudskiego złożyli 10% dziennego zarobku na cel budowy domu.

Nakrycie bibl'oteki i arsenału komunistycznego.

Warszawa, 18.3. (Tel. wł.) Władze administracyjne zawiesiły pismo białoruskiej „Hromady“ — „Nasza Wola“ i przeprowadziły rewizję w mieszkaniu redaktora Maszala, w którem znaleziono większy zapas bibuły komunistycznej i broni. Maszala aresztowano i odstawiono do miasteczka Głębokie.

Stabilizacja urzędników odbywa się w przyspieszonem tempie.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Stabilizacja urzędników państwowych w ostatnich czasach przybrała tempo więcej ożywione. Dotychczas stabilizowano przeszło 7 000 urzędników, czyli około 25% uprawnionych do stabilizacji. Dalsze prace stabilizacyjne w toku.

Krematorja tylko dla ewangelików.

Generalna dyrekcja zdrowia opracowała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o chowaniu zmarłych. Dotychczas znane było jedynie grzebanie. Wprawdzie w zaborze pruskim istnieją krematorja np. w Kubanicach, jednak palenie zwłok jest tam rzadko stosowane. Projekt wprowadza palenie zwłok w całej Polsce. Powstaną specjalne krematorja.

W przepisach o paleniu zwłok podkreśla gen. dyrekcja konieczność uzyskania zezwolenia władz I. instancji oraz poświadczenia urzędu prokuratorskiego, że nie widzi żadnych przeszkód w spaleniu zwłok, nadto przedłożenie dowodu, że zmarły życzył sobie przed śmiercią spalenia zwłok.

Duchowieństwo katolickie i żydowskie ma zastrzeżenie wobec krematorjów. Wobec tego palenie zwłok nie będzie dotyczyło katolików i żydów. Natomiast ewangelicy nie mają zastrzeżeń co do tego.

Przymusu palenia zwłok projekt nie przewiduje.

O Matce Polce.

Święty Augustyn powiedział, że drugim kościołem to domy nasze rodzinne, których kapłankami są matki nasze.

Dziwią się niejedni temu, że społeczeństwo a szczególnie kościół katolicki tak bardzo dąży do tego, aby jak najdodatniejszy wpływ wywrzeć na matkę rodziny, jak to się szczególnie dzisiaj dzieje. Poznajemy coraz więcej, jak prawdziwe są słowa Papieża Piusa X: „Dajcie mi tysiąc matek świętych, a odnowię świat cały“.

Kiedy św. Franciszek Ksawery zaszczepił wiarę Chrystusa w Japonji, starał się przedewszystkiem o to, aby w domach katolickich jak najwięcej się modlono, aby tam kwitła prawdziwa pobożność i wypływające z niej życie chrześcijańskie. Gdy krótko potem wybuchło okropne prześladowanie, w którem zginęło wielu kapłanów i chrześcijan, i gdy poganie uważali, że przeszkadzając publicznemu wyznaniu wiary św już chrześcijaństwo zniszczyli w korzeniu, stwierdzono dziwną rzecz. Otóż po trzechset latach przybyli na nowo misjonarze i znaleźli chrześcijan wierzących w Chrystusa i wielbiących Marję, chrześcijan, którzy nigdy nie przyjmowali Sakramentów św., jedynie byli ochrzczeni. Wiara utrzymała się tam, gdzie matka chrześcijanka świeciła przykładem prawdziwej pobożności, gdzie przy domowem ołtarzyku kapłanka ogniska domowego gromadziła dziatwę swoją na służbę Bożą. Tak i dziś w domach rozkwitnie wiara św., rozrośnie się moralność i cnota, gdzie matka chrześcijańska wpływem swoim uczyni z domu swego dom służby Bożej. U matki prawdziwie pobożnej obok największych obowiązków znajdzie się zawsze czas na pielęgnowanie duszyczki dziecka U niej każdy czyn, nawet najmniej znaczący, będzie niemem kazaniem U matki zaś niedobrej nawet drobnostki będą naoścież otwierały drogę szatanowi.

Dążeniem więc naszem powinno być, aby powagę i moralność rodziny katolickiej podnieść, wzmożeniem czci i szacunku dla matki katoliczki, tego anioła stróża nie tylko lat dziecięcych ale i młodzieńczych.

Cześć więc wszystkim tym matkom, które mimo zasadzek, jakie im stawia życie i ludzie źli, potrafią duszami sobie od Boga danemi po Bożemu kierować. Nie możemy im inaczej dziękować, jak stawiając dobre matki jako przykład dla wszystkich innych. Wdzięcznością naszą będzie miłość dziecięca, szacunek i ta radość wielka, która błyszczy z twarzy dobrych dzieci, dobrej młodzieży.

Taki cel ma Święto Matki.

Uczcijmy więc Matkę Polkę w dniu 20 marca w Święto Matki. I zachęćmy w ten sposób matki nasze, aby się stały jak najlepszymi stróżami domowego ogniska. A dobre święte matki tym sposobem błagajmy o jeszcze więcej zaparcia się siebie i więcej miłości.

Święto Matki.

W niedzielę dnia 20 marca odbędzie się uroczyste zebranie z następującym programem:

1) Śpiew: „Witaj Domku“ — Dr. Błażejczyk, 2) Przemówienie ks. prob. Skoniecznego, 3) Deklamacja: Do Matki — drh. Trepczyńska, 4) Wykład: Znaczenie matki — Dr. Jaworowiczowa, 5) Deklamacja: Matka — drh. Frelichowska, 6) Obrazek sceniczny: Zła Matka — Tow. Jutrzenka, 7) Obrazek sceniczny: Matka — Tow. Jutrzenka, 8) Śpiew: „Cichy Domku“. — Moniuszko. Śpiewy wykona Tow. Śpiewu „Moniuszko“ pod batutą p. dyr. Masłowskiego.

Zwracamy uwagę na specjalną dekorację okien wystawowych przy głównych ulicach m. Bydgoszczy i przedmieści znanych wyrobów naszej Fabryki.

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna T. A. w Poznaniu. (6351

Grono Ojców przy Farze urządza pod protektoratem Przew. ks. prałata Malczewskiego w niedzielę, dnia 20 marca 1927 r. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 — na cześć **św. Józefa**

Dzień Ojców.

Program: 1) Orkiestra 61 pp. Wlkp. 2) Słowo wstępne. 3) Występ chóru kościelnego św. Wojciecha. 4) Deklamacja o św. Józefie. 5) Wykład X. Prowincjała Tomaszewskiego. 6) Występ chóru kościelnego św. Wojciecha. 7) Orkiestra 61 p. p. Wlkp. 8) My chcemy Boga.

Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Bilety nabyć można w kancelarji parafjalnej przy Farze i przy kasie.

Czysty zysk przeznacza się na budowę Domu Katolickiego przy Farze.

Komitet honorowy:

Beyer, Prezes Rady Miejskiej; Dr. Biziel; A. Czarnecki; Jan Cywiński; X. dyr. Filipiak; Redaktor Fiedler; X. Bolesław Filipiak; Rektor Januszewski; H. Kaszubowski; A. B. Lewandowski; X. Łapka; X. Prałat Malczewski; I. Modrzewicki; St. Nagel; St. Rolbieski; Zdzisław Rybicki; Dr. Śliwiński, Prezydent miasta; R. Stobiecki; Generał Thommée; X. Prowincjał Tomaszewski; Redaktor Teska; M. Żbikowski.

Komitet wykonawczy:

X. Niziołkiewicz. Modrakowski. Szmelter. Wiśniewski.

Na wejście w świat.

Patronat Stow. Młodzieży Żeńskiej „Promyk“ urządza, podobnie jak Związek Młodych Polek w Poznaniu, cykl bardzo zajmujących i aktualnych wykładów p. t.: **„Na wejście w świat“.** Prelegentki w części zamiejscowe, których z nadzwyczajnem zaintersowaniem słuchano w ogromnej sali uniwersyteckiej w Poznaniu na początku postu br., wygłoszą je w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy.

Wykłady odbędą się **o godz. 7 wieczorem we wtorki i piątki, dnia 25 i 29 marca oraz 1, 5 i 8 kwietnia.**

Tematy wykładów są następujące:

Na wejście w świat. — Kultura serca. — Więcej radości. — W śmiertelny bój. — Pusty dzwon.

Wybitne referentki i aktualne zagadnienia w referatach niewątpliwie zainteresują nietylko żeńską młodzież pozaszkolną, lecz także liczne rzesze młodzieży żeńskiej szkół średnich. Dokładny program poda się w przyszłym tygodniu. Wstęp bardzo niski ma służyć tylko na pokrycie kosztów. Bilety zbiorowe na cykl wykładów nabyć można poprzednio w księgarni p. Gieryna przy placu Teatralnym oraz w biurze przy kościele św. Trójcy.

Listowi

od 15 do 25 marca

przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“

na nowy kwartał.

„Oświata“ hodurowców.

Kościół Narodowy (sekta Hodura) w Bydgoszczy urządza co wtorek wykłady w sali przy ul. Marcinkowskiego, zamienionej na „kaplicę“. Przeważnie wykłady te wygłasza mieniący się księdzem Zawadzki, obywatel amerykański. Ostatnio mówił przeszło dwie godziny. Przemówienie jego zawierało, jak zwykle, nie tyle pouczenie sekciarzy o nowej wierze (!), ile napaści na Kościół katolicki i naturalnie także na prasę czyli „Dziennik Bydgoski“, którego Zawadzki strawić nie może. Natomiast nie szczędził pochwał „Głosowi Prawdy“ za jego ohydne napaści na Kościół katolicki. Uchwalono nawet rezolucję pochwalną dla „Głosu Prawdy“, któremu uznania z tej strony winszujemy. Oświadczył także Zawadzki, że tutejszy Kościół Narodowy wysyła telegram z życzeniami do marszałka Piłsudskiego, co naturalnie ma okrutnie rozrzewnić i ująć marszałka. W związku z tem druga rezolucja mówi, że niezbędne jest zalegalizowanie (uznanie pod względem prawnym) Kościoła Narodowego. Wielką ufność pokładają sekciarze w ministrze spraw wewnętrznych Składkowskim, dla którego Zawadzki nie ma dość słów uznania.

Ostrzegamy rząd, aby dla żądań sekciarzy nie okazał się powolnym, bo zraziłby sobie tem **najlepszą część** społeczeństwa. Sekciarze stanowią tylko garść znikomą i składającą się **w wielkiej części z żywiołów niepewnych pod względem państwowym.** Niech więc rząd zastanowi się, zanim wyda decyzję, co lepsze: zjednać sobie garść sekciarzy, — czy zrazić ogół praworządnych obywateli.

Zawadzki między innemi twierdził, że „Dziennik“ pisze o nim, ale nic nie wspomina, że jego auto przejechało dziecko jednego z jego sympatyków. Widocznie sądzi, że nawet nasze auto jest źle usposobione dla hodurowców i specjalnie ich sobie wybiera dla swoich harców. Coprawda, to nic nam o takim wypadku nie wiadomo i wypadek stał się — w fantazji Zawadzkiego.

Dowiedzieliśmy się też, że w przyszłości wstęp do „Kaplicy“ będą mieli tylko tacy ludzie, którzy w sądzie zgłoszą wystąpienie z Kościoła katolickiego. Bardzo dobrze! Obecnie wyznawcy Zawadzkiego składają się przeważnie z ciekawskich, którzy jego banialukami dają się czasem otumanić.

* * *

Nowy „kleryk“. Głośny Brosz nie ukończył swoich studjów w seminarjum narodowem i „święceń“ nie otrzymał. W jego miejsce hodurowcy bydgoscy wysłali na studja duchowne (!) do Krakowa niejakiegoś Nitteckiego z ulicy Kujawskiej.

Drzazgi.

Już po raz drugi socjaliści, zasiadujący w naszej bydgoskiej Radzie Miej. usiłowali wyrzucić na bruk młodzież kresową, która tu w Wielkopolsce znalazła przystań i opiekę. Socjalistom snać bardzo nie w smak, że młodzież przygarnięta w Internacie kresowym, kształci się na dzielnych bojowników i obywateli, którzy, gdy wrócą do swych pieleszy na Kresy wschodnie, stanowić będą żywy mur graniczny między Bolszewją a Polską. Atak socjalistów różnych odcieni znów spali na panewce. Otrzymali oni należytą nauczkę od większości członków Rady Miejskiej.

* * *

Na wszelkie głupie zaczepki „Dziennika Kujawskiego“ skierowane przeciwko naszemu przedstawicielowi, który reprezentował „Dz. Bydg.“ na wiecu obywatelskim w Inowrocławiu, nie odpowiadamy Pisemko to, które jawnie stanęło po stronie skompromitowanych radców i zabagnionej gospodarki m. Inowrocławia, już samo postawiło się w należytym świetle. Broniąc złej gospodarki miasta, utyskuje na wszystkich, którzy przeciwko tej gospodarce występowali. Tam, gdzie zachodzi obraza w druku, red. Ryszewski wystąpił na drogę sądową

Głos biskupów polskich.

Zjazd biskupów w Warszawie wydał dnia 16 bm. następujące orędzie:

Już kilkakrotnie w czasach ostatnich, zarówno w listach pasterskich, jak i na zjazdach katolickich, ostrzegaliśmy przed niebezpieczeństwami, grożącemi dziś kościołowi i Polsce.

W przeszłorocznych zjazdach katolickich wezwano katolików **do zszeregowania się ku obronie rodziny chrześcijańskiej,** zagrożonej projektami ustawodawczemi, godzącemi w podwaliny rodzin przez śluby cywilne i rozwody. **Padły też ostrzeżenia przed szerzącą się w Polsce agitacją masonerji,** która, wiążąc swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych, nieraz interesom Polski wrogich, zagraża nietylko kościołowi, lecz i państwu.

Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnie, obawialiśmy, oprócz spraw, związanych z konkordatem, przedewszystkiem **niebezpieczeństwa, grożące religji i kościołowi w Polsce.**

Niebezpieczeństwa te są znane: **projektowany zamach na sakrament małżeństwa, uzuchwalenie się publiczne, a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach,** naigrywających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralnego, w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej **uderzanie pewnej części prasy na religję i kościół, szerzenie się sekciarstwa, dzięki poparciu wpływowych czynników.** Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwiera się w Polsce naoścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu.

Nieustannie i jednomyślnie cały episkopat polski **ostrzega o niepokojącym stanie duchowym w Polsce,** który się tak ściśle i bezpośrednio łączy ze zdrowiem duchowem i przyszłością narodu i Ojczyzny.

Nie ustaje też episkopat w nawoływaniu usilnem do szeregowania się katolików ku obronie najdroższych ideałów.

Żywimy nadzieję, **że głos nasz w tych chwilach doniosłych usłyszany i wysłuchany będzie.**

Tuszymy to sobie tembardziej, bo z radością stwierdzamy, jak coraz wyraźniej i coraz ściślej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna świadomość, że dzisiaj w naszem rozbiciu zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi kościół Chrystusowy.

Dziś już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprzężeniu i bolszewizmowi.

Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy odruch w życiu publicznem.

Błogosławimy tym szlachetnym poczynaniom i wysiłkom, by wyjść nareszcie z nieszczęsnej połowiczności, by otwarcie i publicznie wyznać Chrystusa, by pod Jego sztandarem jednoczyć się w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Spółdzielnia Leśników w Warszawie
ul. Nowy-Świat 36, tel. 230-75
poleca:
NASIONA KRAJOWE I EGZOTYKI
jak sosna posp. 90% po 17 zł. Sosna Banka 91% po 25 zł. oraz wszelkie inne nasiona, gwarantowane, pierwszorzędnej jakości, **po cenach konkurencyjnych.** (6349

Straszny wypadek.

Piszą nam:

Jakie skutki wynikają z własnej nieostrożności, jak również nieprzestrzegania przez kolejowe zarządy stacyjne przepisów odnośnie wstępu osób postronnych na plant (tor) kolejowy, świadczą o tem liczne na tem polu nieszczęśliwe wypadki. Oto w tych dniach na stacji kolejowej Jędrzejów (Dyrekcja Radomska), niejaka Plucińska, z zawodu nauczycielka, zamieszkała w pobliżu tej stacji, udając się do znajomych, chciała skrócić sobie drogę i wstąpiła na tor kolejowy, przez który w tej chwili przechodził pociąg towarowy. Z przeciwnej zaś strony pędził pociąg osobowy.

W krytycznej chwili, Plucińska, zapatrzona na pociąg towarowy, gdy ten już ją minął, wstąpiła na sąsiedni tor, na który z całym impetem wpadł pociąg osobowy.

Oczywiście, maszynista nie widząc na drodze żadnej przeszkody, wpadł z całym impetem na przechodzącą. Skutki były okropne, gdyż zanim maszynista zdążył pociąg zatrzymać, nieszczęśliwa ofiara została poszarpana w kawałki.

Świeży ten okropny wypadek, winien służyć za przestrogę dla publiczności, niezachowującej i lekceważącej przepisy kolejowe, zabraniające wstępu osobom obcym na terytorjum kolejowe, jak również dla personelu kolejowego, nie dosyć szeroko przestrzegającego zachowanie tych przepisów przez publiczność.

Z. F.

ZMARLI

Ś. p. **Józef Mróz** w Gnieźnie.

Ś. p. **Stefan Geppert** w Poznaniu.

Ś. p. **siostra Marja Moderata Bogacrówna** ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Poznaniu.

Ś. p. **Agnieszka z Kupczyków Kańdułowa** w Bukówcu.

Ś. p. **Julianna z Dopków Krieselowa** w Pierwoszynie.

Ś. p. **Antonina z Krügerów Kowalska** w Ostrowie.

KINO CORSO
„Tajemnice chińskiej dzielnicy“
— 16 aktów razem — (6318

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 marca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Józefa.
Jutro w niedzielę Teodozji.
Wschód słońca o godzinie 6.9.
Zachód słońca o godzinie 6.8.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **uroczysta akademja** ku uczczeniu imienin pierwszego marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego,** urządzana staraniem Zw. Legjonistów Polskich w Bydgoszczy.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych operetka **„Major ułanów“** J. Krzewińskiego, wieczór zaś arcyzabawna, pełna humoru komedja Vernenila **„Mecenas Bolbec i jego mąż“,** która na wczorajszej premjerze doznała tak serdecznego przyjęcia. Salwy śmiechu i oklasków jakie przez cały wieczór się rozlegały są najlepszym dowodem, że „Mecenas Bolbec“ śmiało liczyć może na takie powodzenie, jakie było jego udziałem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych. W obsadzie przodują znane nazwiska pp. Kopczewskiej (tytułowa), Maassównej, Sokołowskiej, Zastrzeżyńskiej, Dębowicza, Kwiatkowskiego i Stępowskiego.

W poniedziałek **„Domek trzech dziewcząt“,** prześliczna operetka Schuberta, która zdobyła rekordowy wprost sukces artystyczny i kasowy.

— **„Major ułanów“ ostatni raz w sezonie** dany będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4-tej po południu po cenach zniżonych. Jest to melodyjna operetka, której libretto osnute na tle wojny światowej i obfituje w wiele efektownych i zajmujących scen okraszonych tańcami. W wykonaniu udział biorą najlepsze siły zespołu. Dyryguje kapelm. Dawidowicz.

Na imieniny Piłsudskiego.

Wczoraj w przedzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego garnizon miejscowy urządził capstrzyk. Na Starym Rynku ustawiły się oddziały: kompanja 61 pp., kompanja 62 pp., szwadron 16 p. ułanów i bateria spieszona 15 p. a. p. Punktualnie o godzinie 20-tej przybył na Stary Rynek generał Thommée w towarzystwie szefa sztabu 15 dyw. majora Berlinga i odebrał raport od dowódcy całości majora Arciszewskiego. Orkiestry odegrały następnie „Boże coś Polskę“ i „Wszystkie nasze“, poczem oddziały odmaszerowały do koszar.

Dziś w godzinach rannych odbył się obchód wojskowy z racji imienin Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem zaś w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczysta akademja, w której wezmą udział: pp. Klein-Mierzyńska, Jankowska, Dziedzicki, art. Wroński, prof. Bergmann i chór szkoły oficerskiej dla podoficerów. Na akademji przemawiać będzie wicemarszałek senatu Woźnicki. Po akademji — bankiet w salach hotelu pod Orłem.

— **Na wielką uroczystość plebiscytową w Katowicach,** którą w niedzielę 20 bm. urządza Związek Powstańców Śląskich, wyjechali z zarządu Związku Tow. Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII pp. drugi wiceprezes Prądzyński ze Skarpy, sekretarz aptekarz Baranowski i referent oświatowy J. Teska.

— **Bzy puszczają...** Zbawienne promyki wiosennego słońca budzą do życia całą florę. Zauważyć już można, jak bzy puszczają pękówki. Jeszcze kilka dni takiej cudownej pogody, a doczekamy się niebawem, jak ziemia zbudzona z zimowego letargu przybierze kolor zielony, strój odświętny, piękny, uroczy...

— **Szarady i zagadki** ze względów technicznych w przeszłym tygodniu zostały ogłoszone z 3-dniowem opóźnieniem. Rozwiązanie szarad z ostatniego tygodnia podamy w przyszłą niedzielę 27 bm.

W sprawie bezpłatnej nauki pisania na maszynie.

Wolnych miejsc na kursie 50, a kandydatów i kandydatek dotychczas zgłosiło się przeszło 400!

Będzie kłopot nielada z tym gratisowym kursem pisania na maszynie, jaki za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego“ ogłosiła firma Roneo-Goniszewski.

Jest bowiem miejsce dla 50 uczniów i uczenic, a zgłoszeń do dziś dnia wpłynęło do redakcji przeszło 400.

Z tej zawiłej sytuacji należało znaleść odpowiednie wyjście. Więc po porozumieniu się z firmą postanowiliśmy co następuje:

Z pośród zgłaszających się osób redakcja wybierze tych kandydatów względnie kandydatki, które mają osobiste dane po temu, aby im umiejętność pisania na maszynie w życiu korzyść przyniosła.

Bo były takie wypadki, że zgłasza się poczciwa matka ze swoim mniej poczciwym synulkiem i prosi o przyjęcie go na kurs, „bo chłopiec nijak nie może się nauczyć czytać i pisać, a z maszyną to sobie prędzej da radę.“

Inna panienka (córka leśniczego z Pomorza) skarży się, że przy pisaniu robi błędy ortograficzne i gramatyczne, więc pragnie brać lekcje pisania na maszynie, która przecie powinna pisać poprawnie...

Takich lub tem podobnych kandydatów zgłosiło się sporo i ich od nauki należy wyłączyć. Mimo to zostanie jeszcze przeszło 350 petentów, którzy na uwzględnienie zasługują.

Otóż niechcąc nikogo krzywdzić, ani też nikogo protegować, redakcja między zdatnymi do tej nauki osobami urządzi losowanie, które się odbędzie publicznie w lokalu „Dziennika Bydgoskiego“ i w którem wszystkie interesowane osoby jako świadkowie udział będą brać mogły.

Dla informacji dodajemy, że ów kurs bezpłatnej nauki zaczyna się 15 kwietnia br., odbywać się będzie w magazynie firmy Roneo-Goniszewski przy ul. Gdańskiej 149, partjami po 10 osób na jednej lekcji.

Uczniowie i uczennice, zajęci w czasie dnia, mogą sobie wybrać do nauki godziny wieczorne.

O terminie losowania doniesiemy w najbliższą niedzielę.

— **Ziemia dla bezrobotnych.** Komitet Obywatelski dla bezrobotnych przydzieli bezrobotnym zarejestrowanym w Komitecie za minimalną opłatą działki ziemi pod uprawę. Zgłoszenia przyjmuje biuro Komitetu.

— **Walne zebranie T-wa Alliance Française** odbędzie się w niedzielę, 20-go bm. o godz. 5 popoł. w małej salce gimnazjum Kopernika. Członkowie Towarzystwa, oraz sympatycy proszeni o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Bydgoszcz żąda zaliczenia jej do wielkich miast.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano ważne sprawy dla miasta, mian. przyłączenia Bydgoszczy do rzędu ośmiu wielkich miast, takich jak: Warszawa, Łódź, Lwów, Wilno, Kraków, Poznań i Lublin. Sprawa przyłączenia Bydgoszczy ma bardzo ważne znaczenie dla nas, gdyż dla wielkich miast ma być opracowany statut miejski odrębny od reszty miast, oraz odrębna ordynacja wyborcza do ciał samorządowych.

Po dyskusji bardzo poważnej i rzeczowej, uchwalono jaknajenergiczniej domagać się przyznanie Bydgoszczy przywilejów wielkiego miasta, która już liczbowo (posiadając przeszło 100.000 ludności) odpowiada wymaganiom i warunkom.

Nie wątpiąc, że postulat miasta Bydgoszczy, mimo oporu grupy socjalistycznej na terenie sejmowym zostanie uwzględniony, wybrano specjalną komisję, której zadaniem będzie już naprzód zająć się opracowaniem statutu miejskiego dla Bydgoszczy, oraz uzgodnienie tego statutu ze statutem pozostałych siedmiu miast. Do komisji wybrano r. r.: K. Beyera, Janickiego, Banacha, Weimana, Faustyniaka, Pankratza, Pawłowskiego i Spietzera. Prace komisji przewidziane są na przeciąg jednego miesiąca, i w tym czasie mają być zakończone.

Niedomagania Jachcic — a Rada Miejska.

Przedmieścia nasze są naogół bardzo zaniedbane. Wiele jeszcze w Brdzie wody upłynie zanim przedmieścia doczekają się spełnienia wszystkich swych postulatów. Są jednak bolączki, które nie znoszą dłuższego odwlekania, jak sprawa oświetlenia i kanalizacja. Do rzędu takich bolączek należy zaliczyć wybrukowanie ul. Czerskiej oraz umocnienie i wysypanie żużlem drogi z Jachcic do mostu Królowej Jadwigi. Rozumiejąc tę konieczność Rada Miejska przyjęła wniosek nagły i w innej sprawie, mianowicie nieodzowność założenia w dwóch punktach Jachcic sygnalizatorów pożarnych względnie telefonów publicznych. Jest to sprawa bardzo ważna dla tego przedmieścia, gdyż w razie pożaru Jachcice, ciągnące się na przestrzeni kilku kilometrów nie posiadając żadnej sygnalizacji, są narażone na niebezpieczeństwo. Rada Miejska postanowiła w dalszym ciągu, na posiedzeniu swem w ub. czwartek, iż, **do zniżki 50% dodatku miejskiego do podatku od patentów na wyrób i sprzedaż trunków mają prawo wszystkie przedsiębiorstwa tego rodzaju, istniejące na wszystkich bez wyjątku przedmieściach przyłączonych do Bydgoszczy w r. 1920** a więc i Jachcice.

Na stanowisko naczelnika obwodowego dla spraw ubogich dla przedmieścia Jachcice zatwierdzono p. Trzebiatowskiego, a jako jego zastępcę mianowano p. Lewickiego.

— **„Mecenas Bolbec i jego mąż“** w Teatrze **Miejskim.** Na repertuar Teatru Miejskiego wprowadzono głośną, w ujęciu tematu bardzo oryginalną komedję francuską p. tyt. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ pióra słynnej spółki autorskiej J. Berra i L. Vernenila. W doskonałej, wielce pomysłowej reżyserji p. Artura Kwiatkowskiego i przy świetnej grze aktorskiej z p. Kopczewską na czele sztuka Berra i Vernenila doznała wielkiego powodzenia. Wysoki poziom artystyczny nadała tej premjerze znakomitą grą swoją w tytułowej roli mecenasa Bolbec p. Zofja Kopczewska. Artystkę darzono po każdym akcie za tę prawdziwie artystyczną kreację gorącemi, owacyjnemi brawami. Jako cięta, świetna satyra obyczajowa, wymierzona przeciwko źle pojętej emancypacji płci pięknej, jako ostry zgrzyt i protest przeciwko wynaturzaniu w nadmiernie absorbującej, publicznej pracy zawodowej dzisiejszej kobiety, komedja ta będzie z pewnością dzięki doskonałej reżyserji i grze aktorskiej i na naszej scenie święciła swoje dłuższe powodzenie. Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

— **Polski Czerwony Krzyż** podaje do wiadomości, że w auli gimnazjum im. Kopernika 23 bm. o godz. 8. wieczorem wystąpi p. Kazimiera Rychterówna, sławna deklamatorka. Program obejmuje szereg utworów naszych najlepszych poetów. Prasa polska i zagraniczna wystawia p. Rychterównę jako niezrównaną artystkę-deklamatorkę.

Ceny wstępu są przystępne.

— **Z zebrań Polsk. Stron. Ch. D. w Bydgoszczy.** Obok polityczno-oświatowej pracy w okręgu rozwija Ch. D. w chwili obecnej szerszą akcję także na terenie naszego miasta. Przy licznym udziale członków i sympatyków odbyło się w czwartek o godz. 7 zebranie Ch. D. w lokalu „Złoty Róg“ przy ul. Grunwaldzkiej, na którem referat polityczny wygłosił p. prof. J. Kaźmierczak. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Woźny, Łapa, Kunz i inni. Drugie zebranie Ch. D. na terenie Bydgoszczy odbędzie się jutro o godz. 5.30 w lokalu 3 maja przy pl. Piastowskim. Z interesującym referatem przybędzie prof. J. Kaźmierczak.

— **Popis uczniów i uczenic p. Klein-Mierzyńskiej i E. Giżejewskiego.** W dniu 1 kwietnia br. odbędzie się popis uczniów i uczenic A. Klejn-Mierzyńskiej i E. Giżejewskiego (śpiew - skrzypce). Popis ten odbędzie się w sali kasyna cywilnego o godz. 8 wiecz.. Ceny miejsc 3, 2, 1 zł.

— **Walny zjazd członków Stow. Naucz. Dokształcających Szkół Zawodowych,** koło Bydgoszcz, odbędzie się **20 marca br. o godzinie 11 przed południem** w gmachu szkolnym, ul. Chwytowo 12.

Porządek obrad:

1. Wybór delegatów na walny zjazd do Poznania.
2. Referat: „Małe szkoły zawodowe“ p. Kłosowski.
3. Referat: „Jak pozyskać uczni do współpracy w stowarzyszeniach“, p. Gruszczyński.
4. Wnioski na walny zjazd delegatów do Poznania.
5. Ogólne.

Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Na budowę kościoła na Szwederowie** złożył p. Szczepaniak 200 zł. i dla Konferencji Pań Św. Wincentego a Paulo na Szwederowie 20 zł.

Z podziękowaniem odebrał

Ks. Konopczyński.

Zmylił trop pościgu.

Policja szukała dłuższy czas pewnej osoby bez skutku, rysopis był: 1.70 cm., twarz owalna, **łysy.** Pewien agent policyjny wyśledkował, że osoba podobna, na którą ten rysopis się zgadzał, za wyjątkiem tego, że miała silny włos, przekroczyła stację graniczną. (266

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że poszukiwany, aby zmylić trop pościgu policji używał środka na porost włosów **„Mia“** wyrobu firmy Henryk Żak, za pomocą którego w krótkim czasie dostał bujną czuprynę tak uszedł przed ręką sprawiedliwości.

— **Niespodzianka.** Redaktorzy „Gazety Bydgoskiej“ zaskarżyli nas — o zniewagę. Zawarta ona była podobno w artykułach, w których odparliśmy niesłychane oszczerstwo tego pisma, że „panowie z Dziennika Bydgoskiego“ dopuścili się wymuszania pieniędzy od głośnego Fiegla.

Dowodów „Gazeta Bydgoska“ nie dostarczyła — prócz zeznań trzech niewiarogodnych osobników: Fiegla, Poczekaja i Christmanna. Sąd nie wie, co z tym fantem począć i będzie **musiał** zaniechać wszelkich dochodzeń, ponieważ dotąd **ani cienia dowodu** nie znalazł. I pismo, które tak skandalicznie lekkomyślnie sobie postąpiło, rzucając **w sposób wręcz zbrodniczy** podejrzenie na „Dziennik Bydgoski“ ma jeszcze odwagę skarżyć. Podobnie postąpiło swego czasu „Słowo Pomorskie“.

Piszemy o tem, aby społeczeństwo poznało, **jak wygląda moralność endecka.**

— **W sprawie domu dla starców.** Stosunki, jakie panują w miejskim domu dla starców są naprawdę nieznośne. Już kilka razy na Radzie Miejskiej omawiano sposoby sanacji tych stosunków. Jednak sprawa ta nie weszła na tory właściwe. Apel pp. radnych przebrzmiał bez echa. Obecnie sprawa domu dla starców znów stała się aktualną i znalazła się na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej. Postanowiono, aby sprawę tę raz nareszcie załatwił Magistrat i na następne posiedzenie Rady Miejskiej przyszedł z realnymi wnioskami, któreby usunęły bolączki i niedomagnia, jakie panują w domu dla starców.

— **Cyrk Medrano żegna nas.** Po kilkumiesięcznym pobycie w naszym grodzie opuszcza nas cyrk Medrano, który niejednemu z Bydgoszczan zgotował wiele godzin sympatycznych wrażeń. A więc nie ujrzymy już młodego, łagodnego, a przytem pojętnego słonia Jumbo, nie będziemy już mogli podziwiać małej córeczki dyrektora, której nieświadome poczucie plastyki jest wprost zadziwiające, nie zobaczymy śmiałych artystek, które wykonują na pędzących galopem koniach stojąc, karkołomne ewolucje. Konie, dresowane psy, tańce, klowny (wcale dobrze władają ci Węgrzy naszym językiem!), cykliści, człowiek stojący głową na rozbujanym trapezie jazda rowerem po wysokiej linie rodzeństwa Blondino i mnóstwo innych numerów bawiło przez 5 miesięcy publiczność, która nie szczędziła nigdy oklasków.

Ostatnie przedstawienia przed wyjazdem cyrku do Torunia, Warszawy, Gdyni, Wilna itd. odbędą się w sobotę o godz. 8 oraz w niedzielę o godz. 4 i 8 wieczorem. Kto jeszcze w cyrku Medrano nie był, niech skorzysta z ostatniej okazji. Udział biorą wszyscy artyści i wszystkie zwierzęta.

— **Kradzież roweru.** Maksymiljan Żakowicz z Szczecina pow. Bydgoszcz przyjechał rowerem do Bydgoszczy na rozprawę sądową i rower pozostawił przed gmachem. Gdy wyszedł z sali rozpraw, roweru już nie zastał. Wartość skradzionego roweru wynosi 180 złotych.

— **Kradzież ubrań.** Z zamkniętego mieszkania Faustyna Śmiałkowskiego (Dworcowa 65) skradziono dwa ubrania wartości 200 złotych.

— **Pożar.** W przędzalni fabryki waty przy ul. Gdańskiej 129 wybuchł pożar, który zniszczył około 8000 kilo waty. Przyczyna pożaru nie znana.

— **Policja aresztowała** 1 osobę za kazirodztwo i 1 złodzieja.

Wieprzowe kości, nóżki, drobne mięso, łebki i tłuszcze
Wołowe kości i łój topiony
poniżej cen rynkowych sprzedaje nasz skład fabryczny przy ul. Jagiellońskiej 60. (5677
Fabryka Konserw Mięsnych T. A.
Tel. 420 i 343.

Aferzyści z Banku Parcelacyjnego zasiedli na ławie oskarżonych.

Co zarzuca Samolińskim i Szczepankiewiczowi akt oskarżenia? Krwawo zapracowany grosz biedaków w rękach aferzystów. Przerwa w rozprawie.

Afera Banku Parcelacyjnego, a właściwie jej głównych aktorów braci Samolińskich i Szczepankiewicza, znalazła się po długiem śledztwie na wokandzie Sądu Okręgowego. Skład trybunału sadzącego stanowią: przewodniczący p. sędzia Radłowski, wotant p. sędzia Bloch, ławnicy pp.: Bleja, Mroz i Karasiński. Jako oskarżyciel publiczny występuje podprokurator Janiszewski Ławę obrońców zajęli: dr. Kuziel, zastępca Stefana Samolińskiego, adwokat Chrzanowski, zastępca Bolesława Samolińskiego i aplikant Ossowski, zastępca Szczepankiewicza. Do rozprawy powołano przeszło 80 świadków.

Akt oskarżenia.

Po załatwieniu kwestji formalnych, jak zbadania personalji oskarżonych, oraz obecności świadków, sąd przystąpił do odczytania szesnastostronicowego aktu oskarżenia.

Samoliński Stefan, Szczepankiewicz Władysław i Samoliński Bolesław, pierwszy jako dyrektor Banku Parcelacyjnego, drugi jako zastępca, trzeci jako buchalter — oskarżeni są, iż w czasie od listopada 1924 r. wieloma czynami, w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnie korzyści majątkowej, wyrządzili innym osobom krzywdę materjalną, twierdząc, że posiadają ogromne wpływy w Urzędzie Likwidacyjnym przy przyznawaniu osad i przyznawanie takich osad mogą wyjednywać. Wprowadzając w ten sposób w błąd szeregi ludzi chcących nabyć osady likwidacyjne, namawiali ich do wpisywania się w poczet członków Banku Parcelacyjnego, wpłacania udziałów i wadjum na osady. W rzeczywistości zaś wpływów żadnych w Urzędzie Likwidacyjnym nie mieli, a pieniądze złożone bezprawnie je sobie przywłaszczali. Lista w ten sposób poszkodowanych, **wynosi 37 osób, na łączną sumę 61.202 zł.**

Wszyscy trzej obwinieni, w różnych miejscowościach, gdzie istniały ekspozytury Banku Parcelacyjnego, namawiali ludność do zapisywania się w poczet członków banku; wzmian za to mieli otrzymać ziemię na dogodnych warunkach spłaty i domy mieszkalne. W ten sposób **wyrządzili szkodę 17 osobom na sumę 3520 złotych.**

Stefan Samoliński i Szczepankiewicz Władysław, mając w swem posiadaniu złożone przez Stefana Mielickiego 1937,20 zł., złożone na rachunek bieżący, wypłacili jego żonie tylko 160 złotych, a resztę t. j. 1777 20 zł., przywłaszczyli sobie.

Stefan Samoliński, otrzymane od Thei Lange 1600 marek rentowych celem wysłania do Frankfurtu zatrzymał je dla siebie, oszukując p. Lange, że to zawinił bank w Niemczech Dał jej natomiast w zamian gotówki, weksel wystawiony przez „Denihag Deutsch Niderlandische Handels und Bank A. Geselschaft“ celem ściągnięcia należności. Pani Lange udała się do Berlina, i tam stwierdziła, że firma Denihag wogóle nie istnieje.

Tenże Stefan Samoliński podjął się jako dyrektor Banku Parcelacyjnego prowadzenie interesów p. Ludwika Kandziory, w charakterze jego pełnomocnika i przeprowadzenia sanacji interesów p Kandziory. W tym celu zażądał i otrzymał kaucję hipoteczną, drzewo zakupione w lasach państwowych, samochód marki „Mathis“ i to tyt. zabezpieczenia. Obciążył konto p. Kandziory kwotą 3.000 zł. za utrzymanie samochodu; uzyskaną ze sprzedaży drzewa sumę 23.000, po zapisaniu na konto p. Kandziory 4000 zł, zatrzymał dla siebie. Całe konto p. Kandziory obciążył rachunkiem 40.000 zł., gdy w rzeczywistości Kandziora wybrał tylko 1700 złotych **Straty, jakie poniósł p. Kandziora, na operacjach z Samolińskim, wynoszą ogółem 30.000 złotych.**

Samoliński Stefan i Szczepankiewicz Władysław, pracując na szkodę spółki, pobrali sobie za półrocze 1925 roku tantjemę: Samoliński Stefan 9 981.90 zł., Szczepankiewicz 7.917.06 zł., Samoliński Bolesław 4,413 38 zł., gdy rok operacyjny wykazywał straty i to bardzo znaczne, ponadto, podwyższyli sobie bez upoważnienia rady nadzorczej pensje: Samolińsński Stefan z 1000 na 1500 zł, Szczepankiewicz zaś z 750 na 1000 zł.; prowadzili fikcyjne konta na nazwiska osób znanych, gdy w rzeczywistości żadna z osób podanych w spisie, nic nie była winna Bankowi.

Czyny karygodne wyżej przytoczone, akt oskarżenia kwalifikuje jako oszustwo (§ 246) ciężkie fałszowanie dokumentów (§ 263), i przywłaszczenie (§ 268).

Uzasadnienie oskarżenia.

Już w sierpniu 1925 roku zaczynały napływać od klientów Banku Parcelacyjnego skargi na pobieranie wadjum w wysokości 15% od ceny osad, które to sumy do Urzędu Likwidacyjnego nie były wysyłane, a na liczne żądania, domagające się zwrotu pieniędzy, Bank odpowiadał wykrętami i zwłoką. W rzeczywistości zaś pobrane pieniądze przepadały w kieszeniach kierowników Banku.

Wszędzie starano się zjednywać członków dla Banku Parcelacyjnego, zwłaszcza inwalidów, przedstawiając tę instytucję, jako specjalnie oddającą się kapitalizacji rent inwalidzkich, a na zapytanie, czy Bank posiada gotówkę, twierdzili, że przeprowadzono już szereg tranzakcyj i pożyczono nawet posłowi Bigońskiemu 30.000 złotych, co niezgodne było z prawdą, gdyż p. Bigoński pożyczył tylko 3.000 zł., którą to sumę zwrócił. Niejednokrotnie kierownicy Banku Parcelacyjnego powoływali się na osobę posła Bigońskiego, która załatwia równie interesy Banku.

Przyjmowanym klientom dawano obietnice, że osady, na które reflektowali, będą im napewno przyznane. Klientów zaś zwracających się po odbiór pieniędzy, odprawiano z banku pod pozorem, że panów „dyrektorów“ niema, albo zwodzono ich, że pieniądze wysłano do Poznania, do Banku Inwalidzkiego, lub t. p., zaś wobec natarczywych klientów, uciekano się do fikcyjnych rozmów telefonicznych z jednego pokoju do drugiego.

* * *

Po odczytaniu aktu oskarżenia adwokat Chrzanowski postawił wniosek, o odroczenie rozprawy z uwagi na to, że protokóły przesłuchiwania świadków w drodze rekwizycyjnej nie zostały obronie do wglądu przedłożone. Ponadto, podniósł jeszcze szereg zarzutów natury proceduralnej.

Sąd po dwugodzinnej naradzie część wniosków obrony odrzucił, i zarządził przerwę w rozprawie do wtorku, godziny 9 rano. Do tego czasu, obrońcy będą mogli zapoznać się z materjałami, które zawierają protokóły świadków przesłuchanych.

Zebranie Przewodnictwa Okr. V. „Sokoła“.

Po zebraniu Rady Okręgowej odbyło się dnia 16 bm. zebranie Zarządu Okr. V, na którym byli obecni pp.: prezes Malczewski, dr. Dobrowolski, Janke, Wallo, Zmudziński, prof. Albrycht, podnaczelnik Jabłoński i Kunz. Nowo wybrani pp.: sędzia Radłowski i Zwierzycki. — Uniewinniono pp.: red. Teskę i Gołębiewskiego.

Najpierw p. prezes Malczewski powitał w serdecznych słowach nowowybranych druhów pp.: sędziego Radłowskiego i Zwierzyckiego, zachęcając ich do usilnej pracy na niwie Sokolej.

Wybrano na drugiego wiceprezesa p. Bernarda Żmudzińskiego, naczelnikiem p. Gołębiewskiego, sekretarzem p. Wallo, skarbnikiem p. Jankiego, gospodarzem p. Zwierzyckiego, referentem techn. p. prof. Albrychta, ref. oświat. sędziego p. Radłowskiego.

P. prezes odczytał komunikaty, które przyjęto do wiadomości.

W tym roku lustrację gniazd przeprowadzą pp.:: Kunz — Koronowo i Łabiszyn, Żmudziński — Kruszyn i Solec, sędzia Radłowski — Fordon, prezes Malczewski i sekr. Wallo — Łęgnowo. Żmudziński i Jabłoński — Szubin, Janke i Wallo — Wypaleniska.

Z letargu zbudzić trzeba gniazda **Tur i Marjanpol**, a nowe gniazda powstać winny w: Rynarzewie, Ostrowitem, Ślesinie i t. d. Oddano to pp.: Bernardowi Żmudzińskiemu i Kunzowi do załatwienia.

W niedzielę, dnia 20 marca obchodzi gniazdo Rupienica w Strzelnicy „rewję sokolą“, początek o godz. 5-tej; zachęca się gniazda Bydgoszczy do licznego udziału. Okręg reprezentowany będzie przez zast. naczelnika p. Jabłońskiego.

Zjazd Rady Dzielnicowej odbędzie się uroczyście w Bydgoszczy dnia 24 kwietnia br.; przypomina się gniazdom bydgoskim, że w zbiórce rano o godz. 8,30 wszyscy członkowie zobowiązani są stanąć w stroju pochodowym.

Zlot Okr. V. uchwalono na 3 lipca t. r. w ogrodzie Patzera, na co także zwracano uwagę.

Kto nie może nabyć stroju uroczystościowego, zaleca się, aby nabył sobie strój polowy, który kosztuje tylko 16,— zł. Gniazda powinny już teraz o tem pomyśleć, by conajmniej w taki mundur polowy członków można umundurować.

Okr. postara się o taki mundur polowy resp. o wzór z Związku.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 10 zamknął prezs p. Malczewski zebranie pozdrowieniem sokolim „Czołem“! **Sokół.**

Marja Rodziewiczówna.

znana powieściopisarka, która obchodzi właśnie 45-lecie swej owocnej i obfitej pracy literackiej. Ci, co byli niedawno w Teatrze Miejskim, na odczycie Rodziewiczówny, podczas jej pobytu w Bydgoszczy, przypominają sobie zapewne, że Rodziewiczówna nosi się zupełnie po męsku: krótkie włosy, kołnierzyk, żakiet itd. Portret, jaki podajemy, jest kopją fotografji z młodych lat jubilatki.

Uroczysty obchód ku uczczeniu 50 rocznicy urodzin Mieczysława Karłowicza.

Staraniem Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w piątek, 25 marca br. w Teatrze Miejskim wielki koncert symfoniczny z udziałem operowej orkiestry Pomorskiej Opery pod dyrekcją **WP. dyr. Jerzego Bojanowskiego,** orkiestry bydg. konserwatorjum muzycznego pod batutą **dyr. W. Winterfelda** oraz z uprz. współudziałem WP. Ireny Dubickiej, wiolinistki i WP. M. Kałuskiej, primadonny opery toruńskiej.

Program obejmuje wyłącznie utwory Karłowicza a to: wspaniały poemat symfoniczny pt. „Odwieczne pieśni“, koncert skrzypcowy A-dur z tow. symfonicznej orkiestry, który odegra WP. Ir. Dubiska, serenadę na wielki zespół smyczkowy tut. konserwatorjum dyr. Winterfelda, oraz pieśni, które odśpiewa świetna b. primadonna op. warszawskiej, a obecnie toruńskiej p. M. Kałuska. Będzie to więc audycja pierwszorzędnej wartości artystycznej, jakiej w Bydgoszczy jeszcze nie było, istna uczta dla wybrednych melomanów tutejszych.

Bilety są do nabycia w księgarni WP. Idzikowskiego i w kasie Teatru Miejskiego.

Ze sportu.

Pomorski Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny podaje do wiadomości, że treningi lekko-atletyczne pod kierownictwem p Norlinga odbywać się będą codziennie od godz. 10—12 dla instruktorów i osób wojskowych, od godz. 15.30—17-tej dla uczniów tut. szkół średnich, od godz. 17-tej do zmroku dla członków klubów wzgl. towarzystw zrzeszonych w Pom. OZLA. z wyjątkiem środy. W niedzielę od godz. 8—10 treningi dla panów. Treningi dla pań w środę od godz. 17 do zmroku i w niedzielę od godz. 10—12-tej. Pozatem codzienie odbywać się będą w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego od godz. 19-tej począwszy treningi dla zawodników którzy w ćwiczeniach popołudniowych uczestniczyć nie mogą. Każdy zawodnik płaci jednorazowo 1 zł. tytułem odszkodowania za używanie sprzętów i t. p.

Odezwa!

Jednym z najstarszych klubów sportowych na terenie naszego miasta jest bezsprzecznie K. S. Polonja. Powstały samorzutnie z chwilą oswobodzenia Bydgoszczy z jarzma pruskiego, zbiera wokoło siebie młodzież zgrupowaną obecnie w 8 czynnych sekcjach sportowych klubu. Praca wre wszędzie. Idąc za zewem uchwały Rady Ministrów z listopada ub. roku, że „tylko zdrowie fizyczne i moralne jednostki stanowić będą o przyszłości Rzeczypospolitej“, klub przystępuje ze zdwojoną energją do pracy.

Na przeszkodzie stoją jednakże niedomagania finansowe. Ustawiczny brak należytego inwentarza jak również stały deficyt budżetowy utrudniają nam pracę. Chcąc temu zaradzić, klub nasz z upoważnieniem Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i za zezwoleniem kompetentnych władz wypuszcza w obieg „Złotą Księgę“, z którą, zaopatrzeni w imienne legitymacje, członkowie zarządu zwracać się będą osobiście do miejscowego Obywatelstwa z prośbą o dobrowolne datki.

Wierzymy mocno, że gród nasz, który zawsze przoduje pod względem ofiarności w miastach Rzeczypospolitej i tym razem w miarę możności, nie odmówi nam swego materjalnego poparcia i podpisami w „Złotej Księdze Polonji“ stwierdzi, że wychowanie fizyczne młodego pokolenia ze względów narodowych i państwowych nie jest mu obojętne

Prof. J. Witek,
kierownik sekcji propagand. i zast. prezesa.

Sokół Bydgoszcz I. Wycieczka gniazdowa odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. przez las Rynkowa do Smukały. Punkt zborny szkoła oficerska, o godz. 8 rano.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcyo!

Złądziłem ten wiersz na św. Józefa, ale nie wiem, czy się z nim do Dziadka docisnę, bo przecie będzie moc tych gratulantów, co to Dziadkowi będą leść w oczy, aby potem jakieś województwo złapać albo w inny sposób do żłobu z rządową jedzą się dobrać. Posyłam więc mój wiersz Szanownej Redakcyi do ogłoszenia w Dzienniku. Musiałem naturalnie nabasować Dziadkowi, bo taką szczerą prawdę to mogę mu mówić tylko w cztery oczy, podczas gdy publiciter trzeba politykować i Dziadka za sierścią głaskać.

A mój wiersz jest taki:

Kochany Dziadziu! W dniu Twego Patrona,
Gdy cała Polska do cna poruszona,
Jakby majowa była znów zawieja,
Albo szła na nas kometa Halleya,
Twój wierny Jacek pośród innych wielu
Z gratulacyami staje do apelu.

Patrz — na Twem biurku różnych życzeń
[zator,
I iszą, żeś Zbawca, Mesyasz i Sanator,
Że nas ku światłu wiedzies z mroków nocy,
Żeś lekarz, który dźwignął nas z niemocy...
(Ja wiem, mój Dziadziu, żeś podchlebstw nie
[łasy,
Lecz jesteś — to prawda — chirurg pierwszej
[klasy!)

Ale chociażbyś władzę miał jak Jowisz,
Darmo się łudzisz, że Ty Sejm uzdrowisz,
Darmo go różną miksturą podpasasz,
Stosujesz kompresy, dyety i masaż —
Toć cały naród ma życzenie skryte,
Aby ten pacjent dziś odwalił kitę!

Nie brak Ci także wielu pochwał górnych,
Że jesteś świetny lekarz chorób skórnych
I znasz metodę leczenia paradną,
Garbując skórę, lejąc za nią sadło...
(Do czego, jak szmaty endeckie gryzmolą,
Prywatną lecznicę masz na Antokolu.)

Jak Twa kuracya zrobiła krajowi,
O tem potomność kiedyś się wypowie,
Ja Ci zaś życzę, aby w przyszłej dobie
Też nie mówiono z przekąsem o Tobie:
Że zabieg się udał z skutkiem znakomitym,
Jeno chorego djabli wzięli przytem.

I jeszcze jedno życzę Ci, mój Dziadziu:
Niech będzie Twe życie uciech pełną kadzią,
Ale już nie chodź na żadne wyprawy,
Bo one mają jakoś koniec ławy,
Pomnij co wschodnie przysłowia nam głoszą:
Nigdy tam nie łaź, gdzie Cię nie zaproszą!

Summa summarum, powiem tylko tyle,
Że naród lepsze przeżywa już chwile,
Chociaż jest jeszcze drożyzna i bieda,
Chociaż pożyczki Ameryka nie da,
I choć Izrael sen nam spędza z powiek,
To mimo tego lżej oddycha człowiek!

Pisałem w Belwederze

w wilję św. Józefa 1927 r.

Ogrodnictwo miejskie w Bydgoszczy.

Jakie mamy ogrody. — Grób Nieznanego Żołnierza. — Zamierzone prace kwietnikowe około pomnika Sienkiewicza. — Rozwój kwietników. — Planty nad śluzami. — Las podmiejski — parkiem naturalnym. — Zadrzewienie ulic.

Bydgoszcz słusznie może być nazwana miastem ogrodów ze względu na dużą ilość parków, plant, skwerów i ogrodów. Jakie znaczenie dla miast mają ogrody i parki dowodzić nie trzeba. Parki nasze przeważnie utrzymane są w stylu angielskim (ogród Kazimierza Wielkiego, Plac Kochanowskiego i inne); w stylu angielskim symetrycznym (Zacisze); w charakterze leśno-górskim (Wieża Wolności) i w stylu nowoczesnym (Plac Wolności i Sielanka). Sielanka stanowi specjalny odrębny typ ogrodów o dwóch terasach, na których kwitną rośliny zimotrwałe (od wczesnej wiosny do zimy), w przepięknych gamach kolorów, złagodzonych spokojnym szpalerem z mahonji.

Z roku na rok przybywa Bydgoszczy coraz więcej ogrodów, bo znany ze swej ruchliwości dyr. Güntzel, nie ustaje w umiłowanej przez siebie pracy.

Aby zapoznać się z zamierzeniami na nadchodzącą wiosnę i lato, wysłannik naszej redakcji udał się do p. dyr. G., który w udzielonym mu wywiadzie oznajmił co następuje:

— Szczególną pieczą otoczymy grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, ulegnie on gruntownej rekonstrukcji. Piramidy z cisów, jakiemi będzie okolony, wzbudzać będą nastrój i poważne skupienie. Cały otoczony będzie żywopłotem i drzewami iglastemi. Przy sarkofagu dwa drzewka o liściach zimotrwałych symbolizować będą żołnierzy na posterunku.

— Nowe ugrupowanie tworzy się również przy mającym stanąć pomniku Sienkiewicza, na Pl. Kochanowskiego. Będzie tam założony klomb z roślin dywanowych, przedstawiający orła białego na czerwonem tle, z napisem z roślin: „Bydgoszcz Sienkiewiczowi w hołdzie".

Plac, przy ulicy Bocianowo, obok nowowybudowanego domu urzędników emerytów zamierzono zazielenić przez skwer, ozdobiony rozmaitymi kwietnikami i szpalerami w formie ekspresjonistycznej i w całości zastosować do linji budynku. Będzie to odrębny typ ogrodu w stylu francuskim. Kompleks skweru ujęty będzie w ramę drzew kulasto-strzyżonych — cała roślinność również strzyżona.

Aby zadośćuczynić wybrednym wymogom publiczności, przystąpiliśmy do przekształcenia kwietnika na małym skwerze przy dworcu, będzie on barwnie utrzymany i w linjach zastosowany do stylu nowoczesnego odpowiadającego architekturze budynku, tak, żeby rzucał się w oczy swoją wyrazistością, w środku klomb na 1½ m wysokości.

Zamierzonem jest bogatsze, nowoczesne ekspresjonistyczne i kubistyczne obsadzenie kwietników na Placu Wolności i na Zaciszu. Rozpoczęto prace około wykończenia małego zielińca wzdłuż ulicy Markwarta, który będzie ozdobiony szpalerem z róż zimotrwałych i szlachetnych.

Gruntownie przeistoczono skwery na Placu Warszawskim i Piastowskim; uporządkowano 11 ogrodów w mieście i na przedmieściach.

Planty nad śluzami, nad którymi w ubiegłym roku rozpoczęliśmy prace z dużym rozmachem, doprowadzimy do porządku, zasadzając na nich krzewy i grupy, szczególnie obok mostu, przy ul. Św. Trójcy.

Rozumiejąc, że parki nietylko mają upiększać miasto, ale i służyć hygjenie, projektujemy urządzić korty tenisowe na boisku.

Z nowych ogrodów i skwerów wymienić należy park w zakładzie Elżbietanek, przy ulicy Seminaryjnej, ogródek przy stacji niemowląt oraz ogródek przy lecznicy Miejskiej.

Dla zdrowotności mas szerszych pragnie..y urządzić na plantach, przy ul. Nakielskiej, oboko kościoła ewangelickiego place sportowe oraz łazienkę do pływania 120 metrów długości na wolnem powietrzu z plażą.

Las podmiejski, między ul. Gdańską a Rynkowem położony (około 2000 mórg), chcemy zamienić na park naturalny, z drogami spacerowemi i jezdniami. Prace nad tem rozpoczęto wprawdzie już przed wojną, lecz pozostały one do dziś w stanie zapoczątkowanym.

Stawy w ogrodzie Kazimierza Wielkiego zarybimy złotemi rybkami i karpiami.

Co do zadrzewienia ulic, to jak rok rocznie (r. z. zadrzewiono kilka nowych ulic i zużyto na to 1200 drzew przydrożnych), tak i w roku bieżącym zadrzewimy ulice: Warszawską, Fredry, Wileńską, Chrobrego, Matejki oraz kilka ulic, położonych między dworcem a ulicą Gdańską.

Aby spopularyzować jedwabnictwo, sprowadziliśmy się w morwowy, celem wychowania drzew morwowych, niezbędnych do karmienia gąsienic jedwabników, sadzonki będą sprzedawane włościanom.

W gospodarstwie ogrodnictwa miejskiego zatrudniamy 10 ogrodników, 30 robotników, 50 robotnic oraz 10 stróży. Dozór techniczny sprawuje jeden technik ogrodniczy i jeden nadogrodnik. Gospodarstwo podzielone jest na kilka obwodów, a na czele każdego stoi jeden ogrodnik. Pozatem jest jeszcze specjalista szkółkarz do prowadzenia szkółki i florysta do prowadzenia oranżerji.

Tak więc na polu ogrodnictwa zrobiono i robi się dużo. Rozwój zawdzięczać należy fachowej wiedzy p. dyrektora Güntzla i jego staranności, któremu życzymy powodzenia w jego zamierzeniach.

Dodamy jeszcze, że wartość zakładów ogrodniczych wraz z plantami i pomnikami oszacowano na 1 800 000 złotych w złocie. Budżet na rok 1927 preliminowano na 130 000 złotych.

Sprawa budowy łazienek natryskowych.

Szczególnie w ub. roku „Dzienik Bydgoski" z całą stanowczością w szeregu artykułów domagał się budowy łazienek. Brak zainteresowania na tem polu i niedołęstwo czynników miarodajnych nazwaliśmy skandalicznem, wskazując na inne miasta nawet w b. Kongresówce, i stanowczo mniejsze, które pod względem hygienicznym wyprzedziły nas. Doczekaliśmy się tej szczęśliwej chwili, że sprawa łazieniek stała się dziś aktualną. Cieszymy się, że mówi się dziś o tem, radować nas będzie jeszcze bardziej, gdy słowa zostaną zamienione w czyn.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano właśnie tę sprawę. Projekt Magistratu szedł w tym kierunku, aby budować je na Wzgórzu Dąbrowskiego w wieży wodociągowej. Jednak, Rada Miejska zadecydowała, że łazienki natryskowe pod każdym względem budować jest lepiej w innym punkcie, zbliżonym do przedmieścia Szwederowa.

Budowa łazienek miejskich wynosić ma 90.000 zł. Projekt przewiduje 14 natrysków dla mężczyzn i 7 dla kobiet.

Tak więc Magistrat poczynił pierwszy krok w kierunku udogodnień hygienicznych. Jest to, jak powiadamy, pierwszy krok, bo dużo jeszcze mamy zaniedbań. Oby jaknajprędzej nasi ojcowie miasta poczęli również radzić nad plażą miejską.

Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego
co to jest???
że nie potrafimy opanować bezrobocia i brniemy coraz głębiej w ogólne zubożenie!!
Odpowiedź prosta: Popierajmy
Przemysł Krajowy!!

Z ruchu zawodowego.

Dwa zebrania filij Ch. Z. Z.

W ub. piątek 11. bm. odbyły się w „Ognisku" zebrania filij pracowników komunalnych i transportowców Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przy dość licznym udziale członków.

W filji transportowów zebranie zagaił prezes p. Piotrowski, a sekretarz p. Nowakowski odczytał protokół z ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu Okręgowego Ch. Z. Z. zdał prezes p. Piotrowski.

W tym samym czasie odbywało się zebranie filji pracowników komunalnych, któremu przewodniczył prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Kałdowski, i zarazem referował o sprawach zawodowych. Ustępujący prezes filji p. Pangowski, zdał sprawozdanie z działalności zarządu, do chwili bieżącej, poczem odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Świerkowski — prezes, Grobelski — zast. prezesa, Bilski — sekretarz, Nadolny zast. sekr., i Kordowski — skarbnik. Komisja rewizyjna została wybrana ponownie.

Ponieważ na obu zebraniach porządek dzienny obejmował referaty, więc po uzgodnieniu najważniejszych spraw, członkowie obu filij zgromadzili się w jednej salce, gdzie red. Kobierski wygłosił referat „O bolączkach dnia dzisiejszego i kwestjach organizacyjnych", a sekretarz okręgowy p. Gołąbek mówił o sprawach zarobkowych.

Zebrani wysłuchali referatów ze skupieniem.

W wolnych głosach w filji transportowców żalono się, na majstra lejarskiego niej. Weissa, niemca, hakatystę bismarkowskiego, zatrudnionego w firmie „Unji", który polskiego robotnika, a szczególnie chrześcijanina, szykanuje na każdym kroku. Zarząd filijny postanowił w tej sprawie zwrócić się do władz państwowych, z zapytaniem, czy wolno Niemcowi przebywać w Polsce, który niema prawa asylu. Dziwić się należy, że p. Jankowski, właściciel „Unji" zatrudnia takiego hakatystę w swem przedsiębiorstwie, gdy natomiast mamy tylu bezrobotnych w naszym kraju.

Mówiono również o tem, że firma „Lukullus" posługuje się w pracy nieletnimi, zamiast zatrudniać robotników w latach przewidzianych. Prócz tego, przedyskutowano szereg innych spraw i zebranie zamknięto hasłem „Cześć pracy"! (K.)

Woźny Burchhardt chce zostać prezesem.

Zwołał wiec niższych pocztowców. — Wysłanniccy różczki pokoju. — Nawet zwolennicy opuścili go. — Nie pomogły błagania. Wizyta „exksiędza" hodurowców.

W czwartek, 10 bm. woźny p. Burchardt zwołał do restauracji p. Mellera (Plac Piastowski) nadzwyczajny wiec, na który zaprosił tylko niższych pracowników pocztowych, ponieważ przybyli panowie z ważnemi sprawami z Warszawy. Oczywiście na taką zapowiedź pośpieszyli niżsi pocztowcy gremjalnie. Sala była zapełniona po same brzegi.

W słowach wielce ujmujących zagaił wiec woźny p. Burchardt i przedstawił z Warszawy: p. Bogusławskiego, I wiceprezesa Związku Pracowników Pocztowych, p. Smukałę z Tczewa, oraz trzech wybitnych członków zarządu okręgowego w Bydgoszczy tegoż Związku.

Panowie ci przybyli — jak p. Burchardt tłomaczył — po to, aby koło bydgoskie Związku Niższych Pocztowców przystąpiło do „Bloku komunikacyjnego", który ma za cel obronę interesów wszystkich kategorji pracowników państwowych. (Pada głos: czemu z zarządem głównym ci panowie się nie porozumieli?) Przewodniczący zaczął się plątać w odpowiedzi i wyszło szydło z worka, że panowie z Warszawy chcą, aby niżsi pocztowcy wstąpili z powrotem w szeregi starej organizacji.

Gdy ogół to usłyszał, powstał harmider nieopisany. Więc po to zwołał ich woźny p. Burchardt. Co on ma w tem za cel? Otóż krótko oświadczył on, że chce być prezesem nowego koła...

Wtedy zabrał głos zasłużony członek Związku Niższych Pocztowców p. Chmara i prezes koła bydgoskiego p. Zieliński, którzy wyjaśnili zebranym zamiary p. Burchardta i wezwali wszystkich do opuszczenia sali. Właśnie przedtem p. Burchardt prosił wszystkich przeciwników o opuszczenie lokalu i widząc że na ponowne wezwanie tych dwóch mówców, zebrani salę opuszczają gremjalnie, począł prosić, aby jego zwolennicy pozostali.

Niestety błagania te nie zostały wysłuchane, albowiem wszyscy ze sali wyszli. Zrozpaczony niedoszły prezes siedział przygnębiony wraz z gośćmi przy stole, gdy wszedł „exksiądz" hodurowców p. Brosz. Powitał go uprzejmym ukłonem, bo znali się z ulicy Marcinkowskiego jeszcze i współczuł mu, że nie zdołał urzeczywistnić swego marzenia pozostania prezesem. (Dz.)

(6200

Wyświadczycie zębom Waszym największe dobrodziejstwo przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania ich Odolem.

Komunikat Chrześcijańskiej Dem. Ku uwadze naszych członków i sympatyków.

Zwracamy niniejszem uwagę, że uprawnionym do zbierania składek członkowskich Chrześcijańskiej Demokracji jest sekretarz p. **Sosnowski.** Zbiera on składki na listę. Nie należy płacić składek na kwity blokowe, które swego czasu zostały wydane. Członkowie, którzy przynależą do kół Ch. D. uiszczają swe składki u skarbników.

Prof. **Jan Kaźmierczak,** prezes okręgowy. **Jan Cywiński,** skarbnik okręg.

Pogadanka kosmetyczna.

Wiosenne pielęgnowanie urody jest bardzo ważne, gdyż odradzająca się przyroda pobudza organizm ludzki, cząstkę tej przyrody do odnowienia i odświeżenia się, czerpiąc z atmosfery wiosennej moc środków leczniczych.

Na wiosnę powietrze, słońce i woda są przesycone składnikami odżywczymi i mają potęgę twórczą. Organizmy zdrowe i młode, bezwiednie reagują, czerpiąc potrzebne im substancje z przyrody, a organizmom starszym trzeba dopomóc.

Prentice Milfora nawoływał od dawna do wakacji wiosennych, i do współdziałania z przyrodą wiosenną, która daje nieocenione rezultaty, odmładzając duchowo i fizycznie.

Gdyby wszyscy mogli poddać się tym przepisom, toby cała ludzkość w krótkim czasie mogła się odrodzić fizycznie i duchowo. Lecz warunki życiowe rzadko kiedy pozwalają na taki wypoczynek, ale każdy może coś zrobić dla swego zdrowia i odrodzenia. Nie wszyscy jednak potrafią, choć przy dobrych chęciach, można wiele osięgnąć.

Najpierw trzeba się zbliżyć do tych sił przyrody, przez obcowanie z nią. A więc: wczesne wstawanie, spacer ranny przed pracą na słońcu, odpowiednie odżywianie się, nie obciążanie żołądka ciężkostrawnymi pokarmami, i zachowanie hygieny. Np. częste ciepłe kąpiele, mogą być z dodatkami kosmetycznymi, odświeżającymi, oczyszczającymi pory z nadmiaru tłuszczu i kurzu, dla łatwiejszego wchłaniania atmosfery wiosennej (prany).

Dla intensywniejszego działania z przyrodą, wskazane są zabiegi kosmetyczne które ułatwią wiośnie jej działanie, a ludziom korzystanie z darów przyrody.

M. Petrykowska,
dyplom. kosmetyczka,
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14.

Jeszcze do sprawy b. jeńców w niewoli angielskiej.

Na życzenie tych, którzy sami chcą wnioski w tej sprawie pisać, podajemy adres:
Rechtsverwaltung für Reichsaufgaben
Berlin W. 9.
Königgraetzerstr. 122.

Wystarczy na karcie korespondencyjnej w języku niemieckim podać, w którym ostatnio pułku, kompanji wojska niemieckiego był, zanim dostał się do niewoli, od którego czasu do którego był w niewoli, w jakim obozie, czy kompanji robotniczej (podać dokładny numer, — czy to w Anglji lub we Francji.) Spadkobiercy (po zmarłych) wykazać muszą swe prawa przez zatwierdzenie takowych przez władze.

Do wypłaty przychodzi dla wszystkich jeńców niemieckich w niewoli angielskiej, którym zatrzymano ich należności, około 200 000 funtów sterlingów.

Tyle dla wyjaśnienia.

PROGRAM W KINACH.

— **„Dom bankowy Pat i Patachon“.** Byli już wszystkiem w życiu, lecz bankowcami dopiero widzimy ich w Bydgoszczy. Jako krawcy żyli biednie, lecz po otworzeniu interesu bankowego z zastosowaniem nowych metod procentowych, pomysłu Patachona, narazie wiodło im się nieźle. Potem jednak zabrakło gotówki, której nigdy nie mieli i wrócili do dawnego stanu. Świetne sceny w prowizorycznie, ale ze wszystkiemi wymogami urządzonym banku, rozśmieszają każdego, a kłopoty ich finansowe bawią widza doskonale. Kino **„Kristal“** oprócz powyższej komedji wyświetla dwuaktową farsę i dziennik zę świata.

— **Kino „Marysieńka“** wczorajszą premjerą sprawiło publiczności nadspodziewaną satysfakcję. Jak obraz „Złodziej z Bagdadu“ daleki od szablonu filmów złodziejaszkowych, tak wyświetlany w „Marysieńce“ film p. t. **„Ćmy paryskie“** nie może być wzięty do szeregu filmów, odpowiadających temu tytułowi. Mamy w tym filmie wprawdzie apasza, lecz tak ujmująco sympatycznego, przystojnego i duchowo wysoko stojącego, że całem życzeniem widza jest, by nareszcie temu nieszczęśliwcowi zaczęło się lepiej powodzić.

— **Kino „Nowości“** wyświetla na swoim ekranie nowy wiedeński szlagier, osnuty na cudnej operetce: **„Manewry jesienne“.** Premjera została przyjętą nadzwyczajnie. Okazała się bowiem świetnym nabytkiem. Przed oczyma widza przesunął się cały szereg czarujących widoków z sławnego Prateru, z cesarskiego Burgu, także mnóstwo pięknych scen a wszystko na podłożu arcykomicznem, tak bawi publiczność, że salwy śmiechu, istne kaskady huraganowego śmiechu co chwila rozlegają się po sali. Obraz ma zapewnione powodzenie.

— **Kino „Corso“** wyświetla podwójny program razem 16 aktów p. t. „Tajemnica chińskiej dzielnicy“, obraz osnuty na tle życia awanturników chińskich. W roli głównej Pearl Withe. Nadprogram „Polowanie na ludzi“ z Carlo Aldinim w głównej roli.

— **O radjo dla ociemniałych wojaków.** Donosimy uprzejmie, iż dla ociemniałych wojaków ofiarujemy radjo-odbiornik 8-lampkowy własnego wyrobu.

Z poważaniem

„Elektrotechnika“,

Biuro inżynieryjno-techniczne M. Burakiewicz i K. Wrycz-Rekowski, Toruńska 181.

Atrament Ideal Waterman'a

najlepszej światowej marki

Nietylko do **Piór Waterman'a**, nietylko do wszystkich wiecznych piór, lecz i do użytku ogólnego. **Żądać w każdym lepszym sklepie.**

Hurtownia i Skład: A. VALEGGIA
Leszno 96, Warszawa. (6347

U golibrody.

— Co pan redaktor myszli o reformy wyborczy i jak sze pan redaktor do ni ustusunkuje? Niech pan posłucha starego Katzendreck i zajmij pan ugodowy pozycyi. Naco panu psuć interesu różnym patryjotom od Ligi świżego powietrza? Wyzwoleniu chodzi najbardzi o to, aby było więcy posłów jak jest dziś. Czy tu jest sze o co kłócić? Czy te dyety dla posłów idą z pana kieszeni? Teraz jest 444 posły. Jak to jest za mało, to dopisać im jeszcze czwarty czwórki, niech bedzi 4444. Czego jeden nima w głowie, to może drugi bedzi miał. A nie zmieszczą sze w jedny izby, to niech radzą w permanencji na cztery szychty. We fabryki niektóry tak sze robi, a co jest Sejm jak nie wielki fabryki do montowanie Rzeczypospolity?

Przy wyborach do Sejmu byłby taki zgody jak w niebie. Kandydaci by sze nie bili, nie pisali do szebi od zdrajcy i łajdaki, bo każdy by wiedział, że na taki moc mandatów, to un zostanie wybrany. Możeby nawet było więcy mandaty jak kandydaty. Kto wie, czy wtedy nie wszedniłby do Sejmu nawet pan Figiel z panem Poczekaj. Dlaczego uni mają razem wnijść — pan redaktor sze nie domiszla? To jest ich taki polityki czymać sze kupy. Bo na wypadek jakiego kryminału, to jeden bedzi go zwalić na drugiego. Przecie pan także ma odpowiedzialnego redaktora i pan mówi zawsze w prokuratury: to nie ja, to un! Więc i pan Figiel weźmiłby sobie do Sejmu takiego kolegi od kryminału.

Pan pewnie łami sobie głowy. skąd wziąszcz pokrycie na dyety dla 4444 posły. Naco pana ma o to głowy bolić? Od tego są różne komisji budżetowy. Najlepi byłoby nałożyć podatku od pjaki. To można bardzo ładnie nazwić: podatek okowitowy. Zobaczyłby pan redaktor, że ze samy Bydgoszcz były by tego podatku dyety dla sto posłów...

Czyżby rozwiązanie bydgoskiej Rady Miejskiej?

Projekt własnego statutu dla miast.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poruszono sprawę t. zw. miast o własnym statucie, które rządziłyby się osobną ustawą odmnieną od ustawy ogólnej samorządowej dla miast. Sprawa ta jest wysuwana przez związek miast polskich. Do rzędu tych miast zaliczone mają być: Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, Lublin Łódź i **Bydgoszcz.** Ze względu na to, że wypowiedziano rozmaite poglądy, postanowiono sprawę przekazać do załatwienia specjalnej subkomisji.

O ileby projekt ten zyskał sankcję rządową, to Rady Micjskie wspomnianych 8 miast zostałyby rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązane, a równocześnie ustanowiony by był termin nowych wyborów.

(Że w łonie gabinetu panuje tendencja ścisłego odgraniczenia a raczej odseparowania władz autonomicznych od rządowych, to jest powszechnie znanem. Niewyobrażamy sobie jednak przeprowadzenia tego projektu bez załatwienia się z prawem wyborczem do ciał samorządowych. — Red.)

Baczność Rzemieślnicy!

Nowy zamach na byt warsztatów pracy Stanu Średniego!

Celem zajęcia stanowiska, wobec godzącemu w naszą egzystencję, monopolizowaniu samodzielnych warsztatów pracy, tak przez komunę jak i czynniki rządowe, — odbędzie się **w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem w Resursie Kupieckiej** zebranie samodzielnego rzemiosła bydgoskiego.

Między innemi omawiana będzie ostatnia uchwała Rady Miejskiej, krzywdząca tutejsze rzemiosło.

Ze względu na tak ważne kwestje, udział wszystkich samodzielnych rzemieślników konieczny!

Głosy Czytelników.

Strzeleński, czy strzeliński? Mogileński, czy mogilnicki?

Piszą nam:

We wczorajszym komunikacie, Urzędu Pośrednictwa Pracy, znalazłem dwa przymiotniki, urobione od miast Strzelno i Mogilno, a mianowicie strzeleński i mogileński.

Ośmielam się zwrócić uwagę, że są to przymiotniki błędnie urobione. Gdyby odnośna miejscowość nazywała się Strzele, to możnaby powiedzieć strzeleński, wzgl. strzelecki. Ale od Strzelna można wywieść jako przymiotnik tylko strzelnicki.

To samo dotyczy Mogilna. Mogileński byłby racjonalnym przymiotnikiem od Mogiły, a jest taka miejscowość pod Krakowem i często czytam w tamtejszych gazetach wyrazy mogileński i Mogilanie. Ale z Mogilna daje się wywieść tylko mogilnicki, wzgl. Mogilniczanie.

Z poważaniem

Henryk Jawornicki.

APEL

do młodzieży i rodziców.

Z wiosną rozpoczyna się inne życie dla naszej młodzieży, która prawie cały rok ślęczyła nad książką, ponieważ nie było mrozu ani śniegu i nie można było żadnych sportów zimowych uprawiać. Aby młodzież była zdrową i silną, trzeba ją wychować pod względem fizycznym. Towarzystwo „Sokół“ przyjmuje członków, zwłaszcza do oddziału młodzieży, która rozpoczyna ćwiczenia wolne. Ćwiczenia są prowadzone przez specjalistę. Do „Sokoła I“ zgłaszać się można we wtorki i piątki od godziny 6-tej w sali gimnastycznej szkoły im. św. Trójcy przy ul. Kordeckiego.

Ulgowe kary za zwłoki podatkowe.

Z dniem 31 marca br. upływa termin pobierania przy spłacie zaległych kwot podatków bezpośrednich, ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2% zamiast normalnych 4% miesięcznie.

W interesie zatem płatników leży jaknajrychlejsze spłacenie zaległych kwot podatkowych.

„IWONKA“ fabryka wody sodowej.

Przed niedawnym czasem powstała w Bydgoszczy fabryka wody sodowej „Iwonka“ (pod Blankami 52), której właścicielkami są: pp. A. Skrzynecka i Z. Rychterowa. Fabryka ta wprowadziła na naszym gruncie nowośc, gdyż wodę swą sprzedaje w syfonach, napełnianych bardzo hygienicznie, przy pomocy aparatów, bez dotykania rąk. Woda sodowa fabryki „Iwonka“, będąc bardzo smaczną, znalazła ogromny zbyt w Bydgoszczy.

W najbliższym czasie właścicielki „Iwonki“ za zgodą magistratu poustawiają w różnych punktach naszego miasta koszykowe budki bardzo estetyczne, malowane na zielono, w których można będzie nabywać w czasie upałów wodę sodową jak też i różne łakocie. Oprócz więc dobrej strony nabywania w różnych miejscach w porze letniej napoi orzeźwiających, budki te przyczynią się też i do upiększenia naszego miasta.

Na jeden miesiąc lub na cały kwartał

jak komu najdogodniej, można teraz odnowić przedpłatę.

Prosimy zrobić użytek z tych blankietów.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na kwiecień 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za kwiecień 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1927.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na kwiecień 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za kwiecień 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1927.

podpis: .....

Król małp zagryziony przez szympansa.

Chicago, w marcu.

Każdy niemal bogaty człowiek w Ameryce ma swego „bzika". Rekord jednak w tym względzie osiągnął Joe Malson, który zresztą manję swoją przypłacił życiem. Był on człowiekiem bardzo bogatym, którego majątek szacowano na kilkanaście miljonów dolarów.

Wcześnie owdowiawszy, zajął się gorąco wychowaniem jedynego synka, a gdy to dziecko również umarło, oddał się cały interesom, a jedynem jego dziwactwem było niezwykłe, niemal chorobliwe zamiłowanie do małpiego rodu. Malson założył w parku, otaczającym jego posiadłość, szereg olbrzymich pawilonów, oszklonych jakby cieplarni, w których umieścił najrozmaitsze gatunki małp Nowego i Starego Świata. Każda małpa posiadała własne imię, a miljoner wszystkich pupilów doskonale odróżniał i nazywał po imieniu. Zwierzęta zresztą bardzo były doń przywiązane i poznawały go natychmiast.

Szczególną sympatją z pośród tej licznej rzeszy małp szerokonosych i wąskonosych darzył Malson bardzo sprytnego i mądrego, choć niesłychanie złośliwego i mściwego szympansa, zwanego „Feliksa". Feliks był ponadto bardzo łakomy i porywał wszelkie jadło, które tylko zobaczył.

Pewnego wieczora miljoner jadł kolację w towarzystwie swego sekretarza oraz „Feliksa". Zatopiwszy się w ważnej rozmowie z sekretarzem, zapomniał Malson o wydzieleniu zwykłej porcji ulubieńcowi. Wówczas ten rzucił się na talerz miljonera i porwał go wraz z całą zawartością. — Rozgniewany Malson chwycił szpicrutę i dopadłszy zwierzę w kącie jadalni, osmagał je szpicrutą. Ale „Feliks", doprowadzony do wściekłości, skacze miljonerowi do gardła, zatapia w niem ostre zęby i zanim sekretarz zdołał temu przeszkodzić, przegryza je zupełnie. Dusząc się potokiem krwi, runął Malson na ziemię. Z trudem zdołano złośliwe zwierzę odpędzić od nieszczęśliwego. Udzielono miljonerowi natychmiastowej pomocy, ale była ona zupełnie bezskuteczna. W kilka minut później skonał dziwak, wijąc się w straszliwych boleściach.

Ale najbardziej paradoksalną rzeczą okazał się testament Malsona, otworzony po jego śmierci. Miljoner zapisuje w nim cały swój majątek swoim małpom, przyczem głównym spadkobiercą został właśnie morderca Feliks. Wydziedziczona rodzina (dwaj bracia i siostra) wnieśli protest przeciwko testamentowi, żądając jego obalenia, a motywując psychopatycznem zaćmieniem umysłu dziwaka.

W tej sprawie rozpocznie się niebawem w Chicago proces, budzący wielkie zainteresowanie. Zdaniem prawników — obalenie testamentu napotka na poważne trudności.

Co to jest hypnoza?

Z niezbadanych tajników duszy ludzkiej.

Słowo „hypnoza" pochodzi z greckiego wyrazu „hypnos", tj. sen.

Co rozumiemy przez „hypnozę"?

Jest to stan, podobny do snu, wytworzony drogą odpowiednich zabiegów sugerujących, a odznaczający się wzmożoną wrażliwością na pewne podniety sugerowane.

Dzieje hypnozy sięgają czasów bardzo odległych. Przypomnijmy tylko grecką świątynię w Delfach, oraz praktyki jogów i fakirów, którzy nietylko innych umieli wprawiać w stan hypnotyczny, ale stosowali także bardzo często autohypnozę przez wpatrywanie się uporczywe w świecący się przedmiot.

Znane też jest od wieków lecznicze znaczenie hypnozy. Sławny, niemal legendarny lekarz grecki Asklepiades, którego imię na zawsze złączyło się z medycyną usypiał nerwowców zabiegami hypnotycznemi.

Później wiele elementów hypnozy kryła ogromnie popularna teorja magnetyzmu zwierzęcego, stworzona i propagowana przez lekarza niemieckiego Mesmera. Co prawda — właściwym inicjatorem magnetyzmu zwierzęcego był jeszcze znakomitszy lekarz, żyjący w XVI wieku, Teofrast Paracelsus, niesłusznie osławiony jako szarlatan naukowy. Zdaniem Teofrasta, magnetyczny fluid wpływa na wzajemne stosunki ludzkie oraz na stosunki człowieka do gwiazd. Budując dalej na fundamencie Paracelsa rozwinął i udoskonalił jego teorję lekarz wiedeński Mesmer.

Zwolennik i uczeń Mesmera markiz de Puységur odkrył w r. 1784 stan, który został wówczas określony jako somnambulizm, ale polegał właściwie na zjawisku bardzo silnej hypnozy.

Szereg błędów tkwiących w teorji magnetyzmu, usunął przedewszystkiem Portugalczyk, ks. Faria, który około 1815 r. zjawił się na bruku paryskim i niebawem zyskał w stolicy francuskiej wielki rozgłos. W bystry sposób stwierdził on, że obca siła zwierzęcia nie jest potrzebna do wywoływania zjawisk hypnotycznych.

Dopiero jednak angielski lekarz i chirurg de Braid jest twórcą nowoczesnego hypnotyzmu. On też wprowadził właśnie nazwę „hypnotyzm". Stosował go również często dla celów leczniczych. Udawało mu się nawet dokonywać bezbolesnych operacyj na osobach zahypnotyzowanych. Znaleźli się wprawdzie niebawem naśladowcy Braida w innych krajach Europy, ale hypnotyzm powoli tylko zyskiwał popularność wśród warstw szerokich. W sześć lat po śmierci Braida, w 1866 roku ogłosił lekarz praktyczny, mieszkający w pobliżu Nancy, nazwiskiem Liebaut zasadnicze dzieło, w którem po raz pierwszy ocenił w sposób szeroki znaczenie sugestji i hypnozy. Dzięki poparciu Bernheima, profesora uniwersytetu w Nancy, cały świat naukowy zwrócił uwagę na Liebautta. Dziś hypnotyzm zyskuje coraz więcej zwolenników, staje się coraz popularniejszy, choć, niestety, chwytają się go również rozmaici oszuści i szarlatani...

Plamy na słońcu przyczyną nagłych zgonów.

Uczony Francuz dowodzi, że słońce wpływa na życie.

Na posiedzeniu paryskiej akademji nauk wygłosił dr. Maurice Faure odczyt o wpływie słońca na liczbę zgonów. Uczony paryski zebrał liczny materjał dowodowy, na którego zasadzie opracował teorję, iż w miarę wzrostu plam na słońcu powiększa się liczba wypadków nagłej śmierci. W latach, gdy plamy na słońcu osiągały maksymalną wielkość, urząd statystyczny w Paryżu notował niezwykle wielką śmiertelność, z czego 50 procent wypadało na nagłe zgony. Dr. Faure tłumaczy w sposób naukowy swe obserwacje. Plamy na słońcu są wynikiem burz magnetycznych, szalejących w przestworzach astralnych, a wywierających wpływ na atmosferę ziemską i powodujących znaczne napięcie fal magnetycznych na naszej planecie. Fale te oddziaływują na niektóre organizmy ludzkie i są przyczyną nagłych zgonów. Średniowieczni astrologowie przed 900 laty wiedzieli już dobrze, że plamy na słońcu działają źle na ludzi i wywołują „ogniste humory", które zabijają.

Czyż można wierzyć uczonym?

Potwór przedpotopowy z pustyni Gobi 45 metrów wysoki.

Nie sądźcie Szanowni Czytelnicy, że ten potwór-jednorożec stoi przed jakąś dziecinną zabawką. Ów dom dwupiętrowy, wyobraźcie sobie w naturalnej wielkości, a dopiero wysoko ponad tą dwupiętrówką wznosi się łeb tego olbrzyma, którego dr. Andrews nazwał baluchiterjum. Amerykański archeolog dr. Roy Champman Andrews, który spędził pięć lat na poszukiwaniach naukowych w pustyni Gobi, udowadnia w swej pracy, ogłoszonej drukiem przed kilku tygodniami, że udało mu się odkryć szczątki najdawniejszych ludzi.

Pustynia Gobi była tym biblijnym rajem, skąd wziął początek rodzaj ludzki. Adam i Ewa nie mogli żyć gdzieindziej, tylko w pustyni Gobi, która była pierwszym zakątkiem ziemi, uwolnionej z powłoki lodowej. Dr. Andrews natrafił na ślady przedpotopowego olbrzyma, którego nazwał baluchiterjum. Potwór ten był mieszaniną konia i nosorożca, i dochodził do 45 metrów wysokości. Kości baluchiterjuma znajdują się stale w najbliższem sąsiedztwie ludzkich szkieletów, z czego można wnioskować, iż było to domowe zwierzę pierwszych ludzi.

300 Amerykanów ubezpieczyło swe życie na sumę powyżej 1 miljona dolarów.

W Stanach Zjednoczonych jest tylko 15 osób, których ubezpieczenie jest wyższe aniżeli 2 000 000 dolarów. Najwyżej, gdyż na sumę 7 500 000 dolarów ubezpieczony jest Rodman Wanamaker z Nowego Jorku. Po nim drugim jest znany producent obrazków migawkowych William Fox, ubezpieczony na 6 000 000 dolarów, S. S. Kresge, J. L. Lasky, Adolf Zuker producenci filmowi z wyjątkiem Kresgego, każdy na 5 000 000 dolarów. Wreszcie idą ubezpieczeni na cztery i pół, trzy i dwa miljony. Na ostatnią sumę ubezpieczone są gwiazdy filmowe John Barrymore i Gloria Swanson. Norma Talmadge jest ubezpieczona na 1 250 000 dolarów. Po jednym miljonie dolarów ubezpieczeni są aktorzy i aktorki, Constance Talmadge, Buster Keaton, Charles Chaplin, Mary Pickford, Douglas Fairbenks, Eric Stroheim i parę jeszcze innych gwiazd. Pierwsze ubezpieczenie na miljon dolarów wprowadzone było przed dwudziestu laty. Dzisiaj jest około 300 osób w Stanach Zjednoczonych ubezpieczonych na miljon dolarów lub wyżej.

Wdzięczność szofera.

Szoferzy paryscy nie są niewdzięczni. Otwarto obecnie w Paryżu subskrypcję, na rzecz Izadory Duncan, aby nie dopuścić do zamknięcia jej szkoły tańców.

Jeden z szoferów wpisał się również na listę ofiarodawców, w sposób następujący:

Jeden z szoferów, który odwzajemnia się w ten sposób za sute napiwki, otrzymane od pani Duncan, gdy była jeszcze bogata, ofiarowuje: 40 franków.

Pończoszki koloru cielistego zakazane na Węgrzech!

Z Budapesztu donoszą, że węgierskie min. spraw wewn. wydało ostre rozporządzenia celem utrzymania moralności w strojach kobiecych na ulicy, na scenie i w dancingach. Policja budapeszteńska obyczajowa, której powierzono wykonanie tego rozporządzenia, okazała niesłychaną gorliwość. Dzienniki węgierskie przynoszą opisy zajść powstałych na tle nieporozumień z tego powodu. W dancingach budapeszteńskich opublikowane zostały ogłoszenia, grożące 15-dniowym aresztem za wykroczenie przeciwko dobremu smakowi moralności publicznej. Noszenie pończoch koloru cielistego jest zakazane. Pewien młodzieniec, który na ulicy nieznajomej młodej kobiecie podniósł opuszczoną torebkę, został skazany na grzywnę pieniężną.

Bezgraniczna miłość.

Król gór czarnogórskich i jego wierna kochanka.

Czarnogórze, ziemia najnowszych rozbójników, jest też ojczyzną ostatniego może Rinaldiniego, jaki tylko jeszcze w niedostępnych górach czarnych pewną rację bytu mieć może. Nazywał się Nikita Popowic, był młody, piękny. odważny, i nic miał nic do stracenia. Zwano go też królem gór. Już od kilku lat, właściwie od wielkiej wo ny, zagrażał Popowic nieledwie całemu Czarnogórzu. Jego towarzyszem był niejaki Romanetti.. Nareszcie po długich, a niebezpiecznych poszukiwaniach, udało się żandarmom jugosłowiańskim odkryć kryjówkę Popowica, i otoczyć go ze wszystkich stron. Zacięta walka trwała kilka godzin. Dobrym strzelcem był Popowic, ale żandarmi mieli broń lepszą i także strzelać umieją. Popowic padł niebawem, ugodzony śmiertelnie kulą w głowę. Natomiast towarzysz jego Romanetti zdołał zbiec, choć jak przypuszczają, ciężko ranny.

Ostrożnie i powoli zbliżali się żandarmi do trupa bandyty, podejrzewając, że mógłby to być nowy podstęp z jego strony. Ale Popowic już nie żył. Ku wielkiemu zdziwieniu, ujrzano obok niego kobietę. Poznano ją. Była to Milena Rakowic, która wolała opuścić dom rodzicielski, aby pójść za Królem Gór i towarzyszyć mu wiernie w dobrej i złej doli. Zła dola była częstsza, to jednak nie zrażało Mileny, do niepamięci w Popowicu zakochanej. Podczas ostatniej rozpaczliwej walki, osłaniała go swojem ciałem chcąc widocznie zginąć z nim razem. Otrzymała też kilka ciężkich ran, choć nie śmiertelnych. Ale żandarmi znaleźli ją bezprzytomną. Przyniesiono ją do najbliższego szpitala, gdzie niebawem odzyskała zmysły. Stwierdzono, że jej życiu nie grozi niebezpieczeństwo. Ale Milena utrzymuje że:

Niema takiej siły, któraby mnie powstrzymała pójść za mym kochankiem i być jego wierną towarzyszką po śmierci, jak wierną byłam mu za życia.

Koty się mszczą.

Zażarły one 70-letniego staruszka.

W Temesvar w Rumunji, zaszedł niedawno wypadek, przypominający średniowieczne podanie o biskupie Hattonie, zagryzionym przez zgłodniałe szczury, lub też królu Popielu, zjedzonym przez myszy. Znaleziono trupa 70-letniego staruszka, Leki Bogdanowa, który mieszkając zupełnie samotnie za jedynych swych przyjaciół uważał gołębie, i hodował je w wielkiej ilości. Że jednak koty pożerały mu od czasu do czasu „najlepszych przyjaciół“ staczał z nimi walki, czego rezultatem były kocie trupy, znajdywane często w śmietniku. Koty jednak zaprzysięgły zemstę. Trup staruszka przedstawiał straszny obraz: twarz była cała pokąsana i podrapana w taki sposób, że niepodobna było go w pierwszej chwili poznać, czaszka przebita i przegryziona, nos odgryziony całkowicie. Chłopi okoliczni śmierć tę przypisują zemście kotów.

Wielka rewolucja kuchenna!

Herbata z jabłek leczy reumatyzm. — Oliwa zamiast masła. — Gotowane kompoty są szkodliwe. — Jedzcie cebulę i czosnek! — Mięsożerni, ograniczajcie wasz apetyt!

Najnowsza nauka o witaminach przyniosła naszej epoce, przyzwyczajonej do pokarmu gotowanego, nowe objawienie: oto prawda tkwi w jedzeniu surowem. Smakosze czy też raczej higjeniści nowocześni powracają do „repertuaru“ spożywczego czasów pierwotnych, w których jeszcze Prometeusz nie obdarzył ludzkości ogniem. „Gotuj nie ogniem, lecz ciepłem słonecznem!“ — oto hasła najnowszych badaczy. I tak jeden z nich, niejaki Singer, w niedawno ogłoszonej książeczce zaznacza stanowczo, że surowe jarzyny i zboże zupełnie wystarczają do utrzymania organizmu ludzkiego. Mięso w jakiejkolwiek formie jest według najnowszych badań higjenicznych zupełnie wykluczone.

Nowi apostołowie surowych pokarmów nie posuwają się tak daleko, aby żądać zupełnie wykluczenia potraw gotowanych. Kto na śniadanie nie chce sałaty lub owoców, może ewentualnie wypić filiżankę herbaty, sporządzonej z łupin jabłka, które zresztą mają być również doskonałym środkiem przeciwko reumatyzmowi. Również inne herbaty ziołowe są godne polecenia, natomiast należy unikać jak ognia herbaty prawdziwej, nie mówiąc już o kawie.

Co do chleba — należy go sporządzać w zupełnie nowy sposób. Wykluczone jest używanie drożdży lub kwasu chlebowego. Należy miesić ciasto tylko wodą i oliwą, po dobrem ugnieceniu rozkawałkować na cienkie plastry i piec w silnym żarze słonecznym, jako to czynili Hebrajczycy na pustyni. Tak sporządzony chleb jest — najlepszy!

Owoce należy spożywać w łupinach, w których tkwią właśnie owe zbawienne witaminy. Owoce, gotowane w cukrze, są szkodliwe dla zdrowia. Równie jarzyny tracą swoją wartość spożywczą wskutek gotowania. Trzeba je tedy spożywać w stanie surowym. Wielką wartość zdrowotną posiada cebula w formie surowej. Również marchew i pietruszka. Czosnek jest znakomitym środkiem desynfekcyjnym i orzeźwiającym system nerwowy. Miast masła znacznie lepsze usługi zdrowiu oddaje dobra oliwa.

Tak twierdzą najnowsi higjeniści. Przypuśćmy, że z pełną wiarą przyjmiemy te rewolucyjne poglądy. Ale czy ich realizacja jest możliwa? Jak np. w strefie umiarkowanej czy zimnej piec chleb, tę podstawę naszego pożywienia, nie w ogniu pieca, lecz w żarze słonecznym? Podobnych wątpliwości nasuwa się mnóstwo. W każdym razie — choćbyśmy się trochę sceptycznie zapatrywali na te „zdobycze“ najnowszej wiedzy gastronomicznej, trzeba stwierdzić z całą dobitnością, że posługiwanie się wyłącznie pokarmem gotowanym jest dla zdrowia bardzo szkodliwe. Trudnoby było zrezygnować z niego zupełnie, ale trzeba przynajmniej zachowywać pewną równowagę i codziennie zjadać pewną ilość owoców czy też jarzyn surowych. Parę jabłek, orzechów czy też trochę sałaty, to rzecz nietrudna do osiągnięcia nawet w porze zimowej, a nie wymagająca znaczniejszych wydatków pieniężnych. Co do mięsa — to zupełnie usunąć je go napotkałoby również znaczne trudności, zwłaszcza w zimie, trzeba więc przynajmniej ograniczyć go do minimum.

Oszust w roli hrabiego Petersa.

— Mamo, nie poznajesz twojego syna?

Londyn, w marcu.

Przed miesiącem ukazała się w licznych dziennikach angielskich i francuskich następująca notatka:

„Poszukuję mego syna Karola, hrabiego Petersa, który przed szesnastu laty uciekł z domu rodzicielskiego i zniknął bez śladu. Kto wskaże adres mego syna, który ma przebywać we Francji, otrzyma nagrodę w wysokości tysiąca funtów szterlingów. Adelina hrabina Peters“.

Staruszka wystosowała także do zaginionego syna list, również ogłoszony w dziennikach:

„Wracaj Karolu! Ojciec przebacza i chce cię zobaczyć przed śmiercią! Twoja matka Adelina“.

W niespełna dwa tygodnie po tych anonsach zjawia się w Londynie w pałacu hrabiego Petersa jakiś wytworny mężczyzna, liczący około 35-ciu lat i pragnie zobaczyć się z panią Peters, gdyż hrabia — jak mu oznajmiono — tymczasem umarł. Przyjmuje go staruszka w ciężkiej żałobie, złamana śmiercią ukochanego męża.

— „Czy mnie nie poznajesz? — pyta nieznajomy głosem drżącym i niepewnym“.

Hrabina spojrzała na gościa, ale te rysy były jej zupełnie obce.

— „Jakto, mamo, nie poznajesz swego Karolka? — zawołał mężczyzna z bolesnym wyrzutem i rzucił się do kolan matki.

W kobiecie znękanej przejściami życiowemi, serce zastygło.

Jakto? To jej syn marnotrawny, który popadłszy w zatarg z ojcem, uciekł z domu mając lat 19 i zniknął bez śladu, stoi teraz przed nią? Chwyciła twarz klęczącego w ręce i spojrzała uważnie: „Nie, nie, to nie on!“. Ale Karolek zaczął opowiadać. Okazał dużą znajomość stosunków rodzinnych, żalił się na ojca, z wdzięcznością uznawał dobroć matki. Nieraz już myślał o powrocie, ale duma kazała mi czekać na wezwanie ojca. Ale teraz — o zgrozo! — własna matka go nie poznaje! Jeśli tak, to odejdzie znowu, lecz tym razem na zawsze.

Powstał i skierował się ku drzwiom. U pani Peters zbudziły się wątpliwości. Po tylu latach syn mógł przecież się zmienić, stać się tęższy, a nawet rysy twarzy mogły uledz przekształceniu. Powstrzymała tedy odchodzącego.

Przy kolacji syn opowiadał wiele o dziwacznych kolejach swego życia, o trudnościach niesłychanych, które musiał zwalczać, zanim zdobył jakie takie stanowisko społeczne. Dziś jednak może powiedzieć, że nie zginął w świecie mimo okrucieństwa ojca, który za niewinny grzeszek młodości ukarał go nieludzkiem biciem.

Staruszka słuchała z rozczuleniem wymownych słów syna, ale zwolna to i owo w jego opowiadaniu zaczęło się jej nie podobać, a nawet budzić pewne niemiłe podejrzenie, które wreszcie zamieniły się w stanowczą pewność. Ów rzekomy syn jest stanowczo oszustem.

Wobec tego pod jakimś pretekstem wyszła na chwilę z jadalni i zatelefonowała na policję. Awanturnik został aresztowany. W ogniu pytań krzyżowych wyznał, iż nazywa się John Billy, jest kelnerem wytwornej londyńskiej restauracji, a przeczytawszy anons, wpadł na pomysł, aby spróbować szczęścia i odegrać rolę hrabiego Karola Petersa. W tym celu dowiedział się o wielu szczegółach, dotyczących tej rodziny i śmiało zabrał się do dzieła. Ale serca matki nie można oszukać. Przekonał się o tem awanturnik i rozmyśla w więzieniu nad swoim bezczelnym kawałem.

UNAMEL
słodzi twoje życie także w poście.
62 2)

Telefon jest kulturalną potrzebą lokatora.

Najwyższy trybunał orzekł, że właściciel domu musi zezwolić lokatorowi na założenie telefonu.

Lokator L. Z. zajmujący mieszkanie złożone z czterech pokoi i kuchni odniósł się do właścicielki domu z prośbą o zezwolenie na urządzenie telefonu w jego mieszkaniu. Właścicielka realności odmówiła jednak lokatorowi zezwolenia na zaprowadzenie połączenia telefonicznego. Lokator zaskarżył właścicielkę realności o wymuszenie jej zgody na urządzenie telefonu.

Sąd powiatowy S. I. wyrokiem orzekł zgodnie z żądaniem lokatora. Przeciw wyrokowi powyższemu właścicielka realności założyła apelację, a sąd okręgowy cywilny, jako odwoławczy zmienił wyrok sądu powiatowego, oddalając lokatora z żądaniem skargi.

Na skutek rewizji wniesionej imieniem lokatora do Sądu Najwyższego w Warszawie przywrócony został do mocy prawnej wyrok sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokiem z 16 października 1926 r. L. III Rw. 441/26 rozstrzygnął tę kwestję zasadniczo za pomocą tzw. orzeczenia plenarnego, na posiedzeniu niejawnem pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego i w obecności dwunastu sędziów tego sądu. Sąd Najwyższy w Warszawie zajął stanowisko na wskroś nowoczesne. Prawo do urządzenia telefonu wynika mianowicie z treści umowy najmu. Jakkolwiek umowa najmu przed laty zawarta nie wspomina o telefonie, nie wyklucza jednak po stronie lokatora możności korzystania z tych wszystkich wynalazków, które później stały się nieodzownym czynnikiem życia ludzi kulturalnych w większem mieście, a w dalszem następstwie miały na celu umożliwić im wszechstronniejsze używanie mieszkania.

Lokator może na swój koszt wprowadzić instalację telefoniczną, jakkolwiekby połączone było to z pewnemi niewygodami dla właściciela. Właściciel ma wprawdzie sam tylko prawo rozporządzania swoją własnością, nie może jednak korzystać z tego prawa jedynie tym celu, by drugiemu wyrządzić szkodę.

Lokator może zatem wprowadzić wszelkie urządzenia techniczne, bez obawy narażenia się na zarzut wyrządzenia szkody, gdyż założenie telefonu nie wyrządza właścicielowi żadnej szkody.

Plenarne orzeczenie Sądu Najwyższego ma moc i powagę ustawy.

Straszny gość.

Nie wiem, czy we wszystkich miastach Pomorza, Poznańskiego i w innych dzielnicach Polski budzi taki postrach, gniew i oburzenie zjawiający się co miesiąc w kamienicach straszny gość w postaci kominiarza, jak w naszej Bydgoszczy. Bo proszę sobie wyobrazić nasze gosposie, pokojówki, służące i t. p. niewiasty w rannych godzinach w chwili tej, gdy usłyszy na korytarzach donośny głos tego niepożądanego gościa. Kominiarz!!! Kominiarz! Cały wówczas ród niewieści rzuca się w popłochu do pieców i kominów kuchennych, zatykając w nich otwory, czem kto może, aby przeszkodzić następstwom czyszczenia kominów. Nic to jednak nie pomaga w lokalach parterowych, gdyż wszystkie sadze zmiecione przez nielitościwą miotłę kominiarską z górnych pięter, za chwilę już są w luftach parterowych, a jeszcze za chwilę powiewają po wszystkich pokojach, układają się momentalnie na naczyniach, meblach, pościeli i podłodze. Wykonawca zaś obowiązku ulatnia się z grzecznym uśmiechem, a gospodynie i służba, uczerniona po same białka, śle przekleństwa w stronę Bogu ducha winnego sympatycznego kominiarza.

Czy jednak i w innych miastach europejskich dzieje się to samo i czy nie leży tu przyczyna w złem urządzeniu szybrów (luftów) piecowych, warto by się nad tem zastanowić.

Z. F.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ciągnienie loterji na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim, które naznaczone było na 15 marca, zostało z ważnych powodów odłożone do **16-go maja rb.** Termin ten jest nieodwołalny.

Nierozsprzedane losy, których jest znaczna ilość, są jeszcze do nabycia na probostwie w Solcu Kujawskim i w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy.

Cena losu 1 zł. Wygrane są bardzo cenne: rowery zegarki, maszyny do szycia, kompl. urządzenie sypialni, koń, powózka itd.

Koronowo.

Uchwalenie budżetu m. Koronowa. Rada Miejska na ostatniem posiedzeniu swem uchwaliła m. in. budżet głównej administracji miejskiej na rok 1927/28 w dochodzie i rozchodzie na 155.203,83 zł, zaś budżet przedsiębiorstw komunalnych t. j. elektrowni i rzeźni, na 70.870,60 zł.

Z jarmarku. Jarmark na konie, który odbył się tu w ub. tygodniu, był bardzo ożywiony. Spędzono około 260 koni. Za dobrego konia płacono 600 zł, za konie robocze od 300—460 zł, za lichsze od 100—250 zł.

Z teatru amatorskiego w domu karnym. W ub. niedzielę już po raz drugi, z wielkiem powodzeniem odegrali więźniowie efektowną komedję p. t. „Złoty cielec“ oraz trzyaktówkę pt. „Gogo“, czyli historja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. W czasie przerw przygrywała dobrze zgrana orkiestra symfoniczna więźniów.

Z życia młodzieży. Na zebraniu miejsc. Stow. Kat. Młodzieży Męskiej „Promień“, które odbyło się ub. niedzieli, wygłosił prezes p. Fr. Gwizdała interesujący odczyt o polskiem morzu.

Nowa placówka Powstańców i Wojaków. Staraniem Zarządu obwodowego w Koronowie utworzono w Samociążku, wiosce położonej pod Koronowem, Tow. Powstańców i Wojaków. Na członków zapisało się około 40 mężczyzn. — Nowemu Towarzystwu życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju organizacyjnego.

Inowrocław.

Aresztowania. Policja aresztowała w ub. środę niej. W. P. z Inowrocławia, podejrzanego o kradzież prądu elektrycznego na szkodę miasta.

Nowy bruk rozpoczęto składać na ul. Szerokiej. Przydałby się on również na innych ulicach miasta.

Zamykanie głównych kurków wodociągowych na ulicach. Magistrat ogłasza, że nie wszyscy prywatni instalatorzy stosują się do przepisów i świadomie — bez wiedzy magistratu — zamykają główny kurek wodociągowy na ulicy. Pozatem nie stosują się do przepisów, tyczących się instalowania oraz naprawy wodociągu w budowlach w obrębie wodociągów miejskich m Inowrocławia. Magistrat nadmienia, że każdy z instalatorów, chcąc wykonywać instalacje wodociągowe w nowych budowlach, jakoteż większe naprawy, winien tak przed rozpoczęciem, jako też po ukończeniu instalacji wszelkie, statutem wodociągowym i przepisami policyjnemi objęte formalności załatwić.

Dwudziestopięcioletni jubileusz pracy w zawodzie kupieckim (samodzielnej) odchodził w tych dniach znany i ogólnie poważany obywatel p. Leon Małuszek, zam przy Rynku. P. Małuszek rozpoczął karjerę kupiecką w Kępnie, następnie działał w Ostrowie i w Poznaniu, w końcu w Inowrocławiu, będąc również współwłaścicielem firmy bławatów i konfekcji damskiej „Wiza i Małuszek“ w Poznaniu. Życzymy dalszej owocnej pracy w zawodzie.

Z Gniezna.

Bieg na przełaj. Klub sportowy gimnazjastów organizuje w niedzielę, 20 bm. drużynowy bieg na przełaj. Długość biegu 2 i pół km. Trasa znajduje się między mostem kolejowym a Dalkami. Na bieg zaproszono kluby gimnazjalne z całej Wielkopolski oraz miejscowe towarzystwa sportowe. Każda drużyna składać się będzie z 5 zawodników, z których 4 przynajmniej musi dobiec do mety.

Zwycięska drużyna otrzyma puhar wędrowny oraz dyplomy.

Wystawa Obrony przeciwgazowej w Gnieźnie. Do Gniezna zjeżdża w dniach najbliższych ruchoma wystawa Tow. Obrony Przeciwgazowej, aby zapoznać szeroki ogół naszego miasta z najnowszymi środkami technicznymi obrony przeciwgazowej. Wystawa ta budzi w Gnieźnie duże zainteresowanie.

Kradzież. Gospodarzowi Reinholdowi z Modliszewa skradziono z wozu, pozostawionego na krótki czas bez nadzoru, 2 ctr. owsu.

Krwawa bójka w Trzemesznie.

Obraził kobietę, poczem pchnął nożem jej męża.

W ub. wtorek doszło do ostrego starcia słownego między mieszkańcami ul. gen. Dąbrowskiego, niej. Stróżykiewiczem a Krzyżanowskim Tłem na którem rozwinęła się najpierw ostra wymiana słów, a potem nawet bójka, było obelżywe odezwanie się Stróżykiewicza o żonie Krzyżanowskiego. Mąż ujmując się za swoją żoną, wymierzył Stróżykiewiczowi siarczysty policzek, ten zaś, rozwścieczony do najwyższego stopnia, rzucił się na K. uderzając go nożem w szyję. Pchnięcie było fatalne, bo przecięło tętnicę. Krzyżanowski, zalany krwią, runął na ziemię bez przytomności. Niebezpiecznego nożownika ujęła policja. Stan rannego K. jest bardzo groźny. Celem przeprowadzenia zabiegu chirurgicznego przewieziono chorego do szpitala w Mogilnie.

Tragedja człowieka spokojnego.

W Trzemesznie właściciel domu, który nie był panem swej własności, popełnił samobójstwo.

W ub. środę wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się w Parku Miejskim pięćdziesięcioletni Józef Winkel, dekarz z zawodu. Ciekawe i niecodzienne są powody, które pchnęły denata w objęcia śmierci. Winkel był właścicielem domostwa na ul. Skwarzynowo 1, które wydzierżawiał lokatorom. Jednakże Winkel, człowiek spokojny nie mógł sobie poradzić z lokatorami, właściwymi panami domu, chronionym paragrafami ustawy o ochronie lokatorów. Spory z dnia na dzień przybierały na gwałtowności, denerwując do ostateczności Winkla. Ostatnią kroplą kielicha goryczy był moment, kiedy w środę, po świeżych kłótniach, jeden z lokatorów wręczył Winklowi 3 złote, jako całomiesięczną dzierżawę. Kpiny losu sprzykrzyły się wreszcie Winklowi i pod wieczór w pełni przytomności położył kres życiu.

„Dziennik Kujawski“ w obronie „bagienka“ inowrocławskiego,

a przeciw obywatelstwu miasta Inowrocławia.

Wiec obywatelstwa nazywa „masówką“.

Jak wiadomo, ub. niedzieli w Inowrocławiu odbył się wiec obywatelski w sprawie zabagnionych stosunków w gospodarce miejskiej. Ciekawe stanowisko wobec tak obywatelskiej akcji zajął „Dziennik Kujawski“.

Gdy przewodniczący p. Raflik zagajał wiec i witał przedstawicieli prasy okazało się, że zabrakło przedstawiciela miejscowego pisma, najbardziej, zdawaćby się winno zainteresowanego. Głośne wołanie przewodniczącego: „prosimy przedstawiciela „Dz. Kujawskiego“ do stołu“ okazało się bezskuteczne. Nikt się nie odezwał. Możliwem jest, że sprawozdawca tego pisemka był w loży radcy Czarlińskiego, aby nadstawiać ucho na polecenia p. C., jakby później wiec ten osmarować w „Dzien. Kuj.“ i strzelać z zapłotu.

Zaraz na wstępie „Dz. Kuj.“ podkreśla, że półtora tysiąca **„ciekawym“** przewodniczył nie żaden doktór czy adwokat, lub inny dygnitarz, tylko... mistrz kominiarski,

„Uczone doktorskie“ sprawozdanie uwypukla również, że taki chudopachołek, jak radny Matuszewski, mówił z pamięci. Jakto — robotnik, człowiek nieuczony chce mówić z pamięci? W ten sposób starano się obniżyć powagę przewodniczącego i jednego z referentów.

Jak wiadomo, na wiecu zabrał głos radca magistratu pos. Lisiecki. Gdy go się pytano, w jakim charakterze chce przemawiać, odpowiedział: — jako radca magistratu. Ponieważ żaden magistrat nie będzie upoważniał swego członka do obrony, przed wiecownikami zapytywano go się słusznie, czy ma na to upoważnienie...

Gdy po pierwszych słowach zerwała się burza protestu przeciwko przemówieniu tak niepopularnej dziś osobistości, nielubianej, jaką jest osoba pos. Lisieckiego, prezydjum wszystko czyniło, aby przedstawiciel magistratu mógł mówić. Widząc jednak, że obywatelstwo nie solidaryzuje się z jego wywodami, że dalsze przemówienia mogłyby się skończyć awanturą, i mieć dotkliwe następstwa dla p. posła i radcy, — zrezygnował z głosu.

Chcąc pokryć swój blamaż, zgłosił się do prezydjum, aby zanotowano, iż przemawiał imieniem Z. Z P., zaś przed przedstawicielem „Dzien. Bydg.“ tłumaczył się, iż rozchodziło mu się o to, aby wiecownicy... uchwalili kredyty na kuchnię, gdyż tylko do wtorku ma zapasy żywności.

W ten sposób ze źle udaną naiwnością i poczciwością, radca Lisiecki wycofał się z tej niefortunnej obrony Magistratu m. Inowrocławia.

Tymczasem, „Dz. Kuj.“ roni łzy krokodyle, i radby zrobić tak niepoważnego obrońcę i radcę męczennikiem, stającym w obronie „prawdy i sprawiedliw.“, gdy pisze: P. Lisiecki chce przemawiać, ale wiecownicy nie dopuszczają go do głosu. Na sali powstają chałasy, gwizdy i okrzyki. I pisze dalej: kto się sali nie podobał, nie mógł mówić. Wrzawą zamykano usta tym wszystkim, którzy nawet nikogo bronić nie chcieli, tylko pewne fakty prostować, względnie tłumaczyć. Tak było z pos. Lisieckim“.

Swego czasu „Dzien. Kuj.“ uskarżał się w karykaturze, która przedstawiała redaktora ze złamanem piórem, że akcjonarjusze pisma wymagają, aby redaktorzy tego pisemka tak rzeczy podawali i oświetlali, jak sobie ci panowie akcjonarjusze życzą i jak im to dogadza.

I okazało się, że pieniądz wziął górę. Bo gdy czytamy dalsze uwagi, o wiecu obywatelskim, to wątpić nie możemy, iż sprawozdawca pisał pod dyktando p. Czarlińskiego, radcy magistratu i prezesa Rady Nadzorczej tego pisemka.

Piszą oni: Wczorajszy wiec miał przebieg **tak płytki,** że najczarniejsze oczekiwania zbyt były jasne. Miał to być sejmik relacyjny radnych. A referaty czyż obejmowały całokształt działalności poszczególnych działów administracji miejskiej?! Nic, żaden! prócz jednego może traktującego o Solankach. Reszta, to zbiór podejrzeń o nadużycia. Że np. Elektrownia w kilku wypadkach zrobiła niedobre instalacje już ma świadczyć o tem, że ta Elektrownia nic więcej nie robi tylko okrada i oszukuje? Pytamy się wszystkich uczciwych ludzi, czy to jest godziwy sposób zaznajamiania ogółu z gospodarką miejską?! Czy na to mamy radnych, aby oni nie potrafili znaleść stosowniejszych sposobów naprawy gospodarki w mieście, jeno na wiecu nam gadali, że wszędzie kradną, że źle gospodarzą!

Chcąc utrącić rezolucje wiecu obywatelskiego, „Dz. Kuj.“ pisze: **wiec wczorajszy był masówką Atmosfera była tak gorąca, że już tam rozum nie miał nic do mówienia. Rozpętano instynkty nienawiści....**

Jakże niemądre są dalsze wywody „Dz. Kuj.“:

„Sądziliśmy, że prócz wytknięcia błędów, niedokładności i nadużyć, powie się także **o planach na przyszłość,** że się zobrazuje całą gospodarkę, że się sprawę potraktuje poważnie. Tego zadania referenci nie spełnili, ponieważ 1) **nie zareferowali całokształtu miejskiej gospodarki,** a omawiali tylko **rzekome nadużycia,** ponieważ przyczyn złej gospodarki nie starali się zupełnie dociec.

Jak to? Więc wiec, który był protestem przeciw zabagnionej gospodarce miejskiej, miałby, tak jak chce „Dz. Kuj.“ wypowiadać się o planach gospodarczych Inowrocławia i to w dodatku nietylko na chwilę bieżącą, ale i na przyszłość?

Niemądre rozumowanie „Dz. Kuj.“ prowadzi do jednego: obrona za wszelką cenę bagienka magistrackiego, o czem piszą wyraźnie, że zarzuty, jakie stawia się magistratowi m. Inowrocławia, są nieuzasadnione, niesłuszene i że **są to rzekome nadużycia.**

W ten sam sposób postąpił sobie „Dzien. Kuj.“ przedstawiając strajk w hucie szklanej, jako akcję komunistów inowrocławskich. Tymczasem strajk ten miał podłoże ekonomiczne, i objął nietylko Inowrocław, ale i wszystkie huty w Polsce.

To jest prawdziwe oblicze „Dzien. Kuj.“

Rys.

GNIEWKOWO. Kradzieże. Ub. soboty zakradli się złodzieje do mieszkania nieobecnych gospodarzy pp. Dąbkiewiczów, jednakowoż zostali spłoszeni przez przechodniów. Byli to dwaj uczniowie szkoły powszechnej, mianowicie 11-letni Nawrocki i Witczak. W ciągu kilku minut udało się im otworzyć wytrychami aż troje drzwi i dorwać się do kasy, a stamtąd wyłowić drobną monetę, którą im jednakowoż odebrano. — Również próbowano okraść mistrza rzeźnickiego p. Schulza. Złodzieji spłoszono.

MARGONIN. (Wznowienie targów.) Ze względu na wygaśnięcie zarazy pryszczycy odtąd targi w tut. mieście odbywać się będą znowu normalnie w każdą środę.

SZAMOTUŁY. (Ujęcie szajki bandytów.) Ub. niedzieli udało się policji szamotulskiej przychwycić na gorącym uczynku i osadzić w areszcie szajkę niebezpiecznych bandytów, składającą się z 4 wyrostków, przeważnie z dobrych rodzin. Ponieważ włamywacze napadali przeważnie na dworach, zorganizowano systematyczne śledztwo, które dało ostatnio w majętności Piaskowo oczekiwany rezultat. Rabusiami są: Antoni Nowak, syn gospodarski z Popowa, Franciszek Kuźniak z Popowa, Stefan Tobiasiak z Baborówka i Błaszak Jan z Baborówka. Dzielnego czynu ujęcia niebezpiecznych włamywaczy, dokonali pod kierownictwem p. przodownika Górskiego funkcjonarjusze Policji Państw. pp. Kaczmarek, Michalak i Wojewoda. Rabusiom udowodniono już 13 rabunków i to w majątkach: Osowie, Baborówku, Górce, Baborowie, Popowie, 2 razy w Kąsinowie, i 2 razy w Piaskowie. Bezczelni rabusie uprawiali włamania z bronią w ręku, a łup swój odwozili wozem, którym się zawsze posługiwali. Zdaje się, że na powyższych sprawkach jeszcze nie koniec, bo w czasie tym dokonano jeszcze więcej włamań.

Z POMORZA.

JAŻCZ, pow. Świecie. (Złodziej okradł trzech niezamożnych fornali.) W Jaszczu okradł niewyśledzony dotąd złodziej trzech fornali, ojców licznych rodzin, zabierając im poważną ilość drobiu.

PELPLIN. (Nowy zarząd miejsc. Koła Stow. Chrześc. Naucz. Pol.) Prezesem wybrany został ponownie p. Krajnik, zast. sekr. p. Lisewska. Pozatem skład zarządu pozostał bez zmiany.

STAROGARD. (Koncert muzyki polskiej.) We wtorek, dnia 22. bm. urządza znana już w mieście naszem od zeszłorocznego występu swego pianistka prof. Jagodzińska-Niekrasz, w auli państwowego gimnazjum z udziałem bohaterskiego tenora opery warszawskiej p. Stanisława Kowalskiego, drugi koncert muzyki polskiej.

CIECHOLEWY, pow. Starogard. (Kradzież 300 ctr. kartofli z kopca). W majątku Ciecholewy w przeciągu dwu nocy skradziono około 300 centnarów kartofli z kopca.

ZBLEWO, pow. Starogard. (Zakopała swoje nieślubne dziecko). Niejaka W. D. ze Zblewa, porodziła nieślubne dziecko i zakopała je w piwnicy. Czy było ono przy porodzie żywe lub nie, wykaże sekcja. Matkę odstawiono do sędziego śledczego.

WEJHEROWO. (Nieudane włamanie). Niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się do biura tutejszej kasy chorych i rozpruli kasę ogniotrwałą. Zostali jednak wczas spłoszeni przez urzędników, którzy przyszli wieczorem do biura dla załatwienia pilnych spraw i nie zdołali zabrać zawartości kasy. Włamania dokonali przypuszczalnie specjaliści-włamywacze warszawscy.

Karambol autobusowy. W pobliżu cegielni zamkowej autobus wydziału powiatowego wskutek zluźnienia się nitu przy kierownicy najechawszy na drzewo, uległ zdruzgotaniu motoru i przedniej części. Szofer Müller z Wejherowa i dwuch pasażerów odniosło lżejsze obrażenia.

GDYNIA. (Samobójstwo agenta). W tych dniach popełnił samobójstwo pośrednik w sprzedaży gruntów niejaki Bąk. Wystrzałem z rewolweru, położył on kres swemu życiu. Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono.

Zakładajmy gniazda sokole.

Z trzech powodów występuję znów z głosem i zachętą do zakładania nowych gniazd sokolich i proszę, by nasze władze okręgowe pomyślały nad temi sprawami i natychmiast zabrały się gorąco do zakładania nowych gniazd sokolich.

W każdym okręgu powinien być referent oświatowy, którego zdaniem byłoby tworzyć nowe gniazda, szczególnie po wsiach, oto powody:

1) To ten wspaniały bieg rozstawny, który z trzech kierunków przeszyje nasze Pomorze i Krajnę. By się ten bieg, owa sztafeta udała, musimy w każdej wiosce co najmniej parafjalnej utworzyć Sokoła.

2) W bieżącym roku (1927) odbędzie się w Grudziądzu wielki trzydniowy zlot dzielnicy pomorskiej. Na tym zlocie stanąć musimy do egzaminu silni, a bić od nas musi potęga. Stanie się to, gdy gniazda nasze w dzielnicy się podwoją, a tem samem liczba członków się powiększy. Wtedy to możemy powiedzieć, że coś na Pomorzu znaczymy.

3) Najważniejszym bodaj czynnikiem w tworzeniu gniazd będzie niewątpliwie nowa ustawa o wychowaniu fizycznem, która żąda i to od każdego obywatela, by był przygotowany na wypadek potrzeby, do obrony kraju. Ustawa ta wprowadzi przymus przynależenia do organizacji przysposobienia wojskowego. Daje zato niemałe korzyści młodzieży, która cały rok bez przerwy bierze udział w lekcjach P. W. — Temu, który pilnie uczęszcza na te lekcje, daje się przy końcu roku poświadczenie i odlicza się część służby wojskowej. Ta okoliczność, powinna nas najbardziej zachęcić do zakładania nowych, wiejskich gniazd sokolich. Szczególnie tam, gdzie jest szkoła, powinno być gniazdo sokole. Nauczyciel, to jakby stworzony na kierownika gimnastyki, powinien już w szkole tłumaczyć dziatwie potrzebę należenia do Sokoła, i korzyści stąd dlań płynące: a) pielęgnowanie zdrowia, tego klejnotu, drogiego każdemu człowiekowi, a przecież nasza Polska szczególnie zdrowych silnych ramion i piersi do obrony granic potrzebuje; b) korzyści z przynależności do Sokoła, a więc uprawianie mustry W. P. i skrócenie służby wojskowej.

Nietylko nauczyciele, ale wszyscy prawi Polacy, którym dobro kraju leży na sercu, powinni zachęcać młodzież do zapisywania się w szeregi Sokole, by pilnie uczęszczała na lekcje. Bo tylko pilni członkowie mają pełne prawa i korzyści, o których wyżej mówiłem.

By tę naszą kochaną młodzież zachęcić, trzeba i nam starszym zapisać się do Sokoła, i stanąć choćby tylko do musztry P. W. Nie wolno nam mówić, że jestem starym żołnierzem, umiem się z bronią obchodzić itd., ale trzeba się ćwiczyć, odnowić czy odświeżyć starą musztrę, i przyjąć nowości wprowadzone do armji, a tem samem być gotowym na zew Ojczyzny.

Lichy ten Polak, który nie myśli o tej musztrze, i nie przysposabia się do obrony swego kraju. Uczyć nam się trzeba od Niemców, jak oni się organizują, jak oni się przysposabiają, ale nie do obrony zagrożonych granic, tylko do zbrodniczego napadu na Polskę. Najchętniej oni dziś wydarliby nam tę naszą ziemię, a szczególnie Pomorze. Z nami szybkoby się załatwili, a na naszych śmieciach osiedliliby swych kolonistów, którzyby nietylko rękami, ale zębami trzymali się tej ziemi. Czy chcemy tego? Chyba, że nikt z nas sobie tego nie życzy.

Oto powody, które skłonić nas powinny że tworzyć musimy, gdzie tylko jest możliwe, (a możliwe jest wszędzie) Tow. Sokole.

Piszę to właśnie teraz, w zimie, by przewodnictwa okręgów zabrały się natychmiast do tej roboty.

Nie skarżmy się, że nas ktoś już wyprzedził. Jak nas wyprzedzić nie mają, gdy my w lenistwie gnuśniejemy, gdy się zadawalamy, tem, co mamy. Naprzód iść nam trzeba, do tego zmusza nas życie. Musimy stać się najpewniejszą organizacją P. W. i jak to ostatnio wyraził się dowódca okręgu VIII. p. generał Berbecki do naszego prezesa Dzielnicy.

Do roboty organizacyjnej zabierzmy się wszyscy Polacy, zakorzeniajmy tę drogą i kochaną ideę sokolą, nietylko w swem sercu, ale i w naszej ukochanej młodzieży, która przecież ma być naszą przyszłością.

Sokół.

Parcelacja majętności Blizinki.

Parcelacja z przeszkodami. — Po 14 latach. — Przedwojenne plany podziału. — Wielka pomoc Spółdzielni budowlanej. — Wygląd rozkolonizowanej wsi. — Nieco z przeszłości Blizinek.

Jabłonowo, w marcu.

Majętność Blizinki, została w ciągu ub. roku zupełnie rozparcelowana. Powstało około 40 osad rozmaitej wielkości, siedm z nich przydzielono tamtejszej służbie dworskiej, resztę reflektantom ze wszystkich dzielnic Polski pochodzącym. Wielki, wzorowo utrzymany sad owocowy wraz z resztówką nabył burmistrz, urzędujący w Brześciu Kujawskim. Osady — w tem dwie po 90 mórg — obejmują przeciętnie 35 do 50 mórg ciężkiej, gliniastej ziemi. Nabywcy skarżą się, że utworzone obejścia gospodarcze są zbyt małe na parę koni, obróbka górzystych pól w jednego konia zaś jest bardzo utrudniona, a w razie posuchy niemożliwa. Wydajność gospodarstw byłaby znacznie większa przy dostatecznem uposażeniu w rolę.

Przedwojenny plan parcelacji Bl. przewidywał wprawdzie większe osady. Zaczątki parcelacji tej majętności, sięgają roku 1913. Wybudowano wówczas na 6 osadach 3 domy mieszkalne i 3 stodoły, wojna światowa atoli przeszkodziła dalszej parcelacji majątku.

Osady nie dostały się już w ręce obcych nabywców. Za polskich czasów zaprowadzono w majątku polską administrację, później oddano go w dzierżawę, która skończyła się w roku ubiegłym. 1924 r. utworzono ze względu na stojące już domy trzy piękne, w rolę dostatecznie zaopatrzone gospodarstwa, które się stosunkowo dobrze rozbudowały.

W marcu ub. roku, po 14 więc latach, i długich rozważaniach, zostało dzieło parcelacji Blizinek zupełnie wykończone. Nabywców czeka obecnie ciężkie zadanie wzniesienia zabudowań gospodarczych; niektórzy z nich wybudowali już na swoich gruntach ładne obszerne stodoły, a to z pomocą Spółdzielni Budowlanej w Grudziądzu, która, przyznać należy, pracuje celowo i umiejętnie. Na wybudowanie domów mieszkalnych, chlewów i t. p. przeznaczono, prócz domów komorniczych, zabudowanie dominjalne, które w największej części już rozebrane zostało, ponieważ jest tendencja, by każdy posiedziciel zamieszkał na przydzielonej mu parceli.

Tego rodzaju sposób parcelacji powoduje, że nowopowstające wioski polskie, nie mają nic wspólnego z typem wsi słowiańskiej, raczej są jakby odbitką okolicznych wsi niemieckich, powstałych za czasów Fryderyka II. Pozatem osadnicy, nie tworząc zwartej i skupionej gminy, nie będą mieli większego zainteresowania około umocnienia dróg, które w czasach roztopów wiosennych znajdują się w opłakanym stanie. Również życie towarzyskie i spółdzielcze wobec rozpraszania osad na wielkich przestrzeniach nie będzie mogło się należycie rozwinąć. Wreszcie dużo dobrych jeszcze i użytecznych budynków dominjalnych, niepotrzebnie ulega rozebraniu.

Sprawa szkoły miejscowej jest na razie nierozstrzygnięta. Dzieci z Bl. — około 50 — uczęszczają do 3 km. oddalonej szkoły w Bliźnie.

Blizinki tworzyły ongiś ekonomję folwarczną zamku krzyżackiego w Radzynie; dwa wielkie jeziora, z których jedno (jezioro Zgniłe) znikło z powierzchni, dostarczały ryb na stół rycerzy w Radzynie, a również obowiązkowo dla kapituły Zakonu z Malborga. Strumyk płynący do Lutryny, (spolszczenie wyrazu Flutrinne) opadł wskutek osuszenia terenów tak znacznie, że po młynie wodnym, zwanym Srobacz dziś niema już śladu. W czasach polskich należały Bl. do królewskich dóbr stołowych. Fryderyk Złodziej, chciwy pieniędzy, sprzedał je krótko po pierwszym rozbiorze.

Zabytków z czasów minionych nie posiadają Bl. żadnych z wyjątkiem starożytnej murowanej Bożejmęki na skraju wsi; ubiegłego roku wystawili osadnicy krzyż z wizerunkiem Zbawiciela, jako znak widoczny, że z Bogiem rozpoczęli dzieło, otwierające nową kartę historji miejscowej.

Oski.

Puck.

Jeszcze o awanturach na wiecu endeckim. W ub. niedzielę odbył się w sali p. Zienica pod przewodn. p. Miotka wiec poselski Zw. Lud. Narodowego. Endecy, chcąc się dobrze zareklamować, sprowadzili sobie aż z Poznania mówcę w osobie ks. posła Kubika. Wiec mimo wszystkiego nie udał się, gdyż brali w nim udział przeważnie osoby o innych poglądach politycznych, i to z ciekawości.

Już na samym wstępie powstała burda. Członek „Piasta“, niejaki Kupferschmidt z Gnieżdżewa, bowiem domagał się, kategorycznie usunięcia przewodniczącego wiecu p. Miotka i wybrania w miejsce jego odpowiedniejszej osoby. Ks. poseł Kubik widząc, że zanosi się na rozbicie wiecu, nawoływał Kupferschmidta do porządku, a następnie do opuszczenia sali, ale bezskutecznie. Przewodniczący wiecu, widząc groźną postawę wiecowników, rzucił się do okna, wołając po policję. Wśród wiecowników powstał popłoch, gdyż odnieśli wrażenie, że przewodniczący p. Miotek w przestrachu rzuci się z piętra (sala mieści się na piętrze) na bruk.

Zjawiła się nareszcie policja, która zrobiła porządek, usuwając Kupferschmidta. Wywołało to wśród zebranych wielkie oburzenie. Na znak protestu opuściło salę większa część zebranych, przeważnie robotników i piastowców, tak że następnie mówca, wygłaszając referat, miał już bardzo mało słuchaczy.

Po referacie wywiązała się głośna dyskusja, w której m. in. zabrał głos kupiec Jakób Kuchnowski, który w ostrej formie wypowiedział się przeciw wywodom referenta, podkreślając zasługi obecnego rządu około stabilizacji złotego, a na zakończenie wniósł toast na cześć marszałka Piłsudskiego. Starano się dyskusję ograniczyć ze względu na znaczną różnicę zdań pomiędzy wiecownikami a mówcą. Zgoda panowała tylko w jednym wypadku, gdy uchwalono jednogłośnie rezolucję w obronie czci kobiet pomorskich.

Pijmy tylko piwa krajowe!

Polski przemysł browarniany stoi niewątpliwie na wysokości swego zadania, rozporządzając pierwszorzędnym krajowym surowcem i posiadając technicznie jaknajlepiej urządzone warsztaty wytwórczości.

Wytwory naszego przemysłu browarnianego nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym a są przytem o ⅔ tańsze. Tem dziwniejsze więc, że mimo to wciskają się na rynek polski wyroby zagraniczne, wyrządzając wytwórczości dotkliwe szkody i powiększając i tak już potężne rzesze naszych bezrobotnych.

Jak więc należy sobie objaw ten tłomaczyć? Otóż wchodzi tu w rachubę znowu nasza — znana już w świecie — skłonność do lekkomyślności i nałogów.

Nałogowo przecież chwalimy to co obce, a skutkiem tego przyczyniamy się lekkomyślnie do eksportu pieniądza, a nie towarów i dopomagamy w ten sposób do osłabienia naszej waluty, której stabilizacja pochłonęła tyle ofiar i trudów.

Ze szkodliwemi nawyknieniami temi zerwać należy stanowczo raz na zawsze. Głównemi konsumentami piwa są mężczyźni. Po męsku trwać zatem powinniśmy przy haśle: „Pijmy tylko piwa krajowe“!

Czas odnowić przedpłatę!

Ruch oświatowy na Pomorzu.

Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“ z prezesem Towarzystw Czytelni Ludowych dr. Władysławem Borthem z Grudziądza.

Przedstawiciel naszego pisma zwrócił się o informacje z dziedziny pracy oświatowej na Pomorzu, do sędziego dra Władysława Bortha, w Grudziądzu, którego imię stało się już głośne w naszej dzielnicy z uwagi na jego niestrudzoną działalność oświatową. Na zapytania, jak rozwija się akcja oświatowa Towarzystw Czytelni Ludowych, odpowiedział p. sędzia:

Każde towarzystwo, czy instytucja społeczna, o ile pragnie dobrze się rozwijać, musi sobie stworzyć sprężystą organizację i musi na jej czele postawić ludzi obdarzonych wielką inicjatywą, którzy przytem umieją skupić obok siebie wszystkich ludzi zdolnych i pełnych zapału do pracy społecznej, oraz pociągnąć za sobą szerokie rzesze ludności. Towarzystwo Czytelń Ludowych dąży do tego, aby w każdem mieście powiatowem znajdował się powiatowy Komitet T. C. L. skupiający w swojem gronie najwybitniejsze jednostki w mieście, w każdej wiosce zaś w każdym większym majątku, w miasteczku, czy kolonji robotniczej, powstałej obok fabryki, znajdował się podkomitet, powiatowemu komitetowi podległy, w myśl jego wskazówek pracujący i od niego doznający moralnego i materjalnego poparcia. Prezesi komitetów powiatowych, członkowie Rady Naczelnej, zamieszkujący na Pomorzu, tudzież kooptowani najwybitniejsi działacze oświatowi naszej dzielnicy stanowili by Radę kręgową na Pomorze, posiadającą własny płatny sekretarjat okręgowy i składnicę książek.

Tego rodzaju organizację u nas się tworzy, częściowo ona już istnieje, a w każdym razie w tym kierunku niezawodnie statut T. C. L. na najbliższym sejmiku oświatowym będzie zmieniony i uchwalony.

— Praca nasza — mówi p. dr. Borth — idzie głównie w dwóch kierunkach: Po pierwsze ku zakładaniu coraz to większej liczby bibljotek, zaopatrywaniu je w odpowiednie książki i oddziaływaniu na ludność w duchu zmuszania jej do jaknajwiększego korzystania z założonej bibljoteki. Książki te mają być przeznaczone tak dla inteligencji, jakoteż dla szerokich warstw ludowych i robotniczych.

I tak np. w Grudziądzu mamy dwa rodzaje bibljotek: i to jedna wielka bibljoteka zawierająca wiele dzieł naukowych i dzieł pisanych w obcych językach, liczącą wraz z bibljoteką, oddaną nam przez Magistrat przeszło 15 tysięcy tomów; korzysta z niej przeważnie inteligencja, a książki wypożycza się za pewną zapłatą. Dalej mamy w Grudziądzu 8 bibljotek ludowych, z których korzysta przeważnie ludność robotnicza. Znajdują się one albo na przedmieściach, j. np. na Chełmińskiem Przedmieściu, w Małem Tarpnie, Nowej Wsi, lub fabrykach jak: we fabryce Herzfelda, i Wiktoriusa w Mniszku, w fabryce Polskiego Przemysłu gumowego w Grudziądzu, w fabryce maszyn rolniczych „Unja“ w Grudziądzu, wreszcie w więzieniu sądowem i w Domu Karnym. Niemal wszystkie te bibljoteki powstały dopiero przed niedawnym czasem, a książki z nich wypożycza się bezpłatnie.

Powtóre, praca nasza idzie — mówi p. sędzia — w kierunku zakładania Uniwersytetów Ludowych, organizowania wieców oświatowych, urządzania odczytów z przeźroczami, dostarczania referentów oświatowych różnym stowarzyszeniom na ich miesięczne czy też walne zebrania, gdzie wygłoszony przez dobrego prelegenta wykład oświatowy jest bardzo mile i z wdzięcznością przyjęty do wiadomości.

O tem, że tego rodzaju praca oświatowa jest poprostu kategorycznym nakazem na Pomorzu, mówić nie będę; każdy Polak, każdy, komu dobro Ojczyzny i całości granic Państwa leży na sercu, to rozumie; powiem jednak, że jestem, niezmiernie zadowolony, z wyników tej pracy, aczkolwiek jest ona na Pomorzu w powijakach.

Brałem udział w pracy społecznej i oświatowej na G. Śląsku i w innych dzielnicach Polski, lecz podkreślić muszę, że na Pomorzu równie wielki jest zapał do korzystania z wykładów naukowych, jeśli nie większy nawet, niż gdzieindziej.

T. C. L. zorganizowało w Grudziądzu Uniwersytet Ludowy, który otwarty w dniu 5. listopada 1926 r. istniał do dnia 8. lutego br. Liczba słuchaczów dochodziła do 800 osób.

Wiece oświatowe, które urządzałem na przedmieściach miasta i w różnych gminach powiatu jak Radzynie, Łasinie, Szynwałdzie, Świeciu, zgromadziły na sale wykładowe szerokie warstwy ludności. Tłumaczy się to także i tem, że na Pomorzu, jak wszędzie, daje się zauważyć pewien zmierzch partyjnictwa i ludność woli słuchać referatów ujętych z naukowego punktu widzenia.

Jaki p. sędzio — ma komitet T. C. L. program w tej dziedzinie pracy na okres Wielkiego Postu — zapytuje się przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“.

Urządzimy w Grudziądzu jeszcze kilka wykładów powszechnych, które częściowo wygłoszą profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, nadto odbędzie się kilka wykładów dla robotników fabrycznych, wreszcie urządzimy wiece oświatowe w różnych miejscowościach Pomorza, jak np. w Tucholi 13. III., w Nowem 20. III., w Gniewie 27. III., i w Sępólnie 3. IV. br.

Zadaniem T. C. L. mówi p. dr. Borth — jest także urządzanie Czytelni, gdzieby były wyłożone codzienne pisma, tygodniki, miesięczniki, gdzieby ludność mogła codziennie się zbierać i z nich korzystać. Mamy taką wielką czytelnię w Grudziądzu, a niezadługo powstanie druga na Chełmińskiem Przedmieściu, gdyż na ten cel, Rada Miejska w Grudziądzu uchwaliła subwencję 5000 zł.

W samym Grudziądzu, zajmuje się także T. C. L. działem muzealnym; są członkowie, którzy biorą żywy udział w pracy archeologicznej i krajoznawczej a pracą swoją wzbogacają tutejsze zbiory, mieszczące się w gmachu Muzeum.

Z wielkiem uznaniem podnieść należy, że nasze władze samorządowe — kończy swój wywiad dr. Borth — popierają teatr, który swą zaszczytną misję kulturalną pełni na kresach zachodnich; **równie jednak interes państwowy i narodowy tego wymaga, aby w równym stopniu władze te popierały Towarzystwa Czytelń Ludowych, które przez zakładanie i utrzymywanie bibljotek, urządzanie Uniwersytetów Ludowych, czy organizowanie innych wykładów naukowych pełni misję równie ważną i równie pożyteczną. Stąd apel do Rad Miejskich, stąd apel do Rad i Sejmików powiatowych, do Urzędu Wojewódzkiego, aby tej instytucji może więcej jak dotąd udzielały swego poparcia, tem więcej, że oka uje ona coraz więcej żywotności.** Co prawda, to już niejedna komuna na Pomorzu znaczenie pracy T. C. L. docenia. Mam na myśli głównie miasto Grudziądz i kilka innych miejscowości np. Łasin. Oby śladem tych ciał samorządowych poszły inne i T. C. L-owi udzieliły tego poparcia, jakiego interes państwa i dobro ludności wymaga. **(K.)**

GRUTA, pow. Grudziądz. We wtorek, dnia 14 bm. zebrało się nauczycielstwo naszej okolicy celem założenia koła miejscowego „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz.". Zebranie zaszczyciło swą obecnością duchowieństwo; m. in. ks. proboszcz Hellwig z Gruty, ks. wikary Grochocki z Gruty i ks. prob. Gołomski z Dąbrówki.

Po zagajeniu i podaniu celu zebrania przez p. Poćwiardowskiego, kierownika miejscowej szkoły, i dokonania wyboru marszałka zebrania w osobie nauczyciela Tadeuszewskiego ze Słupa, wygłosił dwugodzinny referat prezes Pomorskiego Zarządu Okręgowego, poseł A. Nowicki, omawiając cel, zadania, zamierzenia i prace „Stowarzyszenia Ch. N. Nauczycielstwa Sz. P." oraz charakteryzując drugi obóz nauczycielski, osławione „Ognisko". Po obszernej dyskusji i wyczerpujących odpowiedziach, uchwalono jednomyślnie, założyć koło miejscowe Stowarzyszenia, do którego zgłosili swe wstąpienie wszyscy obecni w ilości 20 osób. Wybrano do zarządu pp. Firyna z Boguszewa prezesem, Poćwiardowskiego z Gruty wiceprezesem, Krauzego z Nicwałdu skarbnikiem i Hania sekretarzem.

Pod koniec ustalono szczegóły pracy organizacyjnej.

Tczew.

Ze zjazdu oświatowego T. C. L. w Tczewie.

Do sprawozdania naszego z czwartkowego zjazdu T. C. L. w Tczewie wkradło się niestety kilka błędów, które niniejszem prostujemy.

Wyliczenie prezydjum zjazdu winno brzmieć jak następuje: **Marszałkował zjazdowi ks. poseł Kupczyński, sekretarzował zaś p. dyr. Pawlikowski,** prezes tczewskiego komitetu powiatowego.

W omówieniu sprawozdania z „Przeglądu Oświatowego" niesłusznie zaatakowane zostały komitety powiatowe. Odnośny ustęp brzmi według manuskryptu tak:... ceniony i popierany. **Winien** on **być abonowany** conajmniej **przez wszystkie komitety powiatowe.**

Również spaczony został przez omyłkę projekt p. dr. Bortha z Grudziądza, który nawoływał do utworzenia **uniwersytetów ludowych** w **miastach z 2 wykładami** tygodniowo.

Rzemieślnicy organizują się.

Zebranie konstytucyjne cechów krawieckich okręgu nadnoteckiego.

W dobie obecnej, w okresie panowania maszyny i fabrykacji masowej, położenie rzemiosła jest nader ciężkie. Tem bardziej rozpaczliwe jest ono wtedy, gdy rzemieślnicy wobec braku należytego zrozumienia, że organizacja dziś jest siłą, jednostka zaś mało znaczy, nie łączą się w liczebnie poważne, a więc i wpływowe związki.

Nie zdobyli się na ten czyn energiji, który im konieczność od szeregu lat już dyktuje, również krawcy.

Nader chwalebną jest wobec tego inicjatywa pewnych jednostek, mistrzów z Poznania, którzy powzięli plan złączenia wszystkich cechów krawieckich na terenie Polski w jeden silny związek, któryby był zdolny kruszyć kopję w obronie krawców-mistrzów samodzielnych. Powstał Zw. Cechów Krawieckich na Rzeczpospolitą Polską z siedzibą w Poznaniu. Organem tego związku jest doskonale redagowany „Przegląd krawiecki".

Obecnie przystępuje Zw. Cechów Kraw. do zorganizowania poszczególnych okręgów, na Wielkopolskę. Przewidziano ich ośm. Do nadnoteckiego okręgu należałyby cechy oraz niezorganizowani krawcy z powiatów: bydgoskiego, wyrzyskiego, szubińskiego i żnińskiego oraz m. Bydgoszczy. Okręgi nie będą pozbawione przez związek swobody działania, nie mają być nadto zależne. Chodzi o to, aby pracowano w myśl potrzeb, które dzisiejsze położenie rzemiosła nakazuje.

W ub. niedzielę zwołał związek zjazd konstytucyjny cechów okręgu nadnoteckiego do Bydgoszczy. Odbył się on w „Ognisku" przy licznym udziale zainteresowanych. Z zamiejscowych cechów jednakowoż reprezentowane były jedynie nakielski i żniński. Obrady zagaił cechmistrz bydgoski p. Zieliński. Do prezydjum zjazdu wybrano pp. Kurdelskiego jako przewodniczącego, Sikorzyńskiego (Nakło) jako sekretarza, Podemskiego i Talarowskiego jako ławników.

Przewodnicz. oddał głos delegatowi z Poznania, p. Krajnie, redaktorowi „Przeglądu Krawieckiego". W dłuższym, bardzo ciekawym referacie omówił p. Krajna położenie krawiectwa w Polsce oraz potrzebę sprężystej organizacji.

Przemożna konkurencja wielkich wytwórni i przedsiębiorstw handlowych, przytem brak poparcia ze strony rządu i władz są przyczyną upadku rzemiosła. Również krawcy odczuwają dotkliwie skutki produkcji masowej. Winni oni zrzeszyć się i w zwartym szeregu przystąpić do walki z wrogimi im czynnikami. Ale również wśród krawców istnieją niedomagania, brak częstokroć potrzebnej solidarności. Skutecznie walczyć i uzgodnić postępowanie poszczególnych jednostek może tylko dobra organizacja. Wobec tego winny wszystkie cechy, jak również wszyscy niezrzeszeni w cechach krawcy przystąpić do związku, który wtedy będzie mógł skutecznie bronić ich interesów.

W ożywionej, rzeczowej dyskusji przemawiali pp. Kurdelski, Podemski, Zieliński, Tomalak, Sikorzyński i Robaczkiewicz oraz syndyk bydgoskiej Izby rzemieślniczej p. Dudkowski. Postanowiono **gremjalnie przystąpić do Związku. Zorganizowaniem okręgu zająć się ma zarząd cechu bydgoskiego,** który sobie w tym celu dobrał dwóch przedstawicieli cechów zamiejscowych w osobach pp. Sikorzyńskiego z Nakła i Lewandowskiego ze Żnina.

Pod koniec zjazdu omawiano sprawy kalkulacji oraz przyjmowania uczniów z odpowiedniemi kwalifikacjami. Przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia organizującym się krawcom, poczem przewodniczący zjazd zamknął.

Niezwykła przygoda robotnika.

Bawiące się na jednej z ulic Paryża, dwoje dzieci, usłyszało słabe okrzyki człowieka, wołającego o pomoc. Krzyki dochodziły z głębi zaczętej a niewykończonej jeszcze budowli. Dzieci zawiadomiły agenta policji, który udał się natychmiast na poszukiwanie nieznanego nieszczęśliwca. Z trudem udało mu się przebyć skomplikowany labirynt fundamentów, aż doszedł do olbrzymiej studni o dwóch metrach średnicy i ogromnej głębokości. Studnia ta służyć miała jako basen na beton celem umocnienia fundamentów olbrzymiego gmachu. Z głębi tej studni rozległ się głos jakiegoś człowieka:

— Dobrze, żeś pan przyszedł z pomocą. — Jestem tutaj już 15 dni!

Agent policji, widząc, że nie da sani rady, udał się do komendy wojskowej, skąd przysłano saperów z drabinkami sznurowemi. Spuszczono drabinkę długości 35 metrów i dopiero w ten sposób wydobyto ze studni nieszczęśliwego człowieka.

Okazało się, że jest nim robotnik włoski Piotr Terago, który pracował w pobliżu przy budowli. Przechodząc sam obok zaczętych fundamentów, został napadnięty przez nieznanych opryszków, którzy obalili go uderzeniami pięści na ziemię. Kiedy się obudził, znalazł się w studni. Bandyci ograbili go z pieniędzy i wszystkich wartościowych przedmiotów. Piętnaście dni przebywał w tej studni bez jedzenia, wołając codziennie o pomoc. Gdyby nie dzieci, byłby z pewnością umarł z głodu.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 12 do 18 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Jubileusz Teofili Żołopińskiej. Senjorka naszych artystek dramatycznych, znana, ceniona i kochana „Babcia Żołopińska" obchodzi w tym miesiącu rocznicę 55-lecia swej niestrudzonej pracy artystycznej.

55 lat na scenach polskich:

We wtorek, dnia 22 bm. w Teatrze Miejskim będzie święto nieladaj Odegrane będą **„Grube ryby"** M. Bałuckiego, w których dostojna Jubilatka z przedziwną prostotą kreuje rolę Babci, oraz dana będzie część koncertowa, w której bezinteresowny udział wezmą wszyscy artyści dramatu, opery, operetki i baletu naszej sceny. Program będzie obfity i nader urozmaicony.

Na życzenie jubilatki, ceny miejsc podwyższone nie będą.

Toruń niezawodnie wypełni salę po brzegi, aby złożyć hołd zasłużonej Weterance Sztuki śpiewaczej i aktorskiej.

Prof. Moczyński z Torunia otrzymał 1-szą nagrodę. Pierwszą nagrodę w wysokości 500 zł przyznało jury na konkursie prac utworów chóralnych w Warszawie, za utwór „Hejnał" profesorowi śpiewu i muzyki z seminarjum toruńskiego p. Moczyńskiemu Zygmuntowi. Utwory nagrodzone wykonane będą na zawodach śpiewaczych w Warszawie w dniach 1 do 3 maja.

Opieka szkolna przy państw. gimnazjum męskim w Toruniu. Ogólne zebranie członków-rodziców odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 i pół w auli gimnazjum męskiego.

Kradzieże zgłosili: Urbanówna z Torunia zgłosiła kradzież torebki ręcznej z zawartością ogólnej wartości 25 zł. Łazarska zgłosiła kradzież w kościele N. P. Marji torebkę damską zawierającej 2,50 zł gotówki i dowody osobiste.

Posiedzenie wydziału historyczno-archeol. Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. w Toruniu, w gmachu „Muzeum" (Wysoka 12) o godz. 6,30 wiecz. Referat ks. prezesa A. Mańkowskiego: „Dzieje Pomorza 1815—1848". Wstęp dla członków Tow. Naukowego i wprowadzonych gości.

Zebranie Chrześc. Dem. Na zebraniu miejsc. koła Chrześc. Dem. omawiano sprawy organizacyjne stronnictwa oraz sprawę kursu mówców, który rozpocznie się z dniem 21 bm. w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego". Na kurs, który prowadzić będzie prezes miejscowego koła, zapisało się 12 osób.

Do zarządu wybrano dodatkowo p. Oliwkowskiego, prezesa okr. Klubu Szoferów na województwo pomorskie i p. St. Cesarza, kierownika filji „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Członkowie i sympatycy Chrześc. Dem., którzy pragną wziąć udział w kursie mówców, zapisać się jeszcze mogą w redakcji filji „Dziennika Bydgoskiego" Toruń, Mostowa 17.

Rozkaz sokoli. W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się przegląd całej drużyny Tow. Gimn. „Sokół" w Toruniu w miejskiej hali gimnastycznej przy ulicy Krasińskiego. W tym celu zarządza się zbiórkę wszystkich członków gniazda tak ćwiczących jak i niećwiczących tego dnia punktualnie o godzinie 2 i pół popoł. na boisku przed miejską halą gimnastyczną. Kierownicy oddziałów męskiego, żeńskiego, kolarskiego, konnego i młodzieży męskiej odpowiedzialni są za ścisłe wykonanie tego rozkazu. Niećwiczący wystąpią w stroju paradnym lub w razie braku z czapką lub z odznaką, ćwiczący zaś w stroju ćwiczebnym.

Dalsze rozkazy wyda na miejscu naczelnik Przeglądu dokona prezes gniazda — poczem przedstawi drużynę prezesowi okręgu IV. i zaproszonym gościom w osobach pp. wojewody pomorskiego, starosty krajowego, prezydenta miasta, dowódcy D. O. K. VIII., komendanta garnizonu, kuratora okręgu szkolnego pomorskiego i przewodniczącego miejscowego komitetu W. F. i P. W.

Na zakończenie każdy z oddziałów wykona ćwiczenia pokazowe.

Walne zgromadzenie Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu. — Wystawa Rolnicza.

Wdniu 15 bm. gród toruński gościł w swych murach delegatów **kół rolniczych z całego Pomorza,** którzy przybyli na doroczne walne zgromadzenie Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu, aby wysłuchać sprawozdania z całorocznej działalności zarządu **i radzić nad jego dalszym rozwojem.**

Na zjazd przybyło około **500 delegatów oraz 200 członków** w charakterze **gości.**

Zjazd rozpoczęto **uroczystem nabożeństwem** w kościele Panny Marji. Mszę św. na intencję obrad odprawił **ks. dr. Łęgowski z Radowic,** kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. Kroplewski z Kruszyna.**

Po mszy św. uformował się **imponujący pochód** ze sztandarami, który udał się do **„Dworu Artusa" na obrady.**

Pięknie udekorowana olbrzymia sala wypełniła się **po brzegi.**

Zjazd otworzył wstępnem przemówieniem **prezes P. T. R. p. Jan Donimirski,** który zarazem powitał obecnych w sali przedstawicieli władz, duchowieństwa, instytutcyj i prasy w sobach p. wojewody pomorskiego, starosty krajowego w Toruniu, dyrektora miejsc. Banku Polskiego p. Junga i wielu innych.

Po przemówieniach gości, m. in. wojewody **pomorskiego p. Młodzianowskiego,** życząc Towarzystwu pomyślnego rozwoju, prezes **p. Donimirski odparł zarzuty** artykułu **„Gazety Grudziądzkiej",** skierowane pod adresem Tow. Rolniczego, jakoby Towarzystwo nic interesowało się małorolnymi i było pod opieką Związku Obszarników.

W odpowiedzi na to obecny na obradach **przedstawiciel „Gazety Grudziądzkiej"** poprosił o głos, którego mu jednakże przewodniczący odmówił.

Ze sprawozdania szczegółowego zarządu, które zdawał p. inż. Dybowski, dyrektor P. T. R., wynikało, że Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, grupujące w sobie około 11 tysięcy członków, (283 kółek rolniczych) zdołało inicjatywą oraz żywotnością swoją osiągnąć to, do czego zostało powołane: do podniesienia poziomu kultury rolniczej, oraz obrony rolników tak większych jak i małorolnych. W roku sprawozdawczym udzielono członkom około jedenastu tysięcy porad, wykładów fachowych wygłoszono 300, przeprowadzono lustrację 204 kółek i moc innych udogodnień, z których członkowie skwapliwie korzystają. Samych bibljotek posiada Towa. 138, w których znajdują się przeszło 5.000 tomów.

Sprawozdanie zarządu przyjęto z aplauzem do wiadomości.

Budżet na rok następny, podwyższony w myśl propozycji zarządu o 5.000 tys. zł, przyjęto bez poprawek.

W dyskusji wpłynął wniosek o udzielenie zarządowi na ręce prezesa wotum zaufania, na co obecni się zgodzili jednogłośnie.

P. Krzaczyński, prezes kółka osadników rolnych na Pomorzu, sprawozdanie poddał krytyce i odrzucał zarzuty skierowane przeciw Pomorskiemu Zw. Organizacji Kółek Rolniczych.

W związku z tem wywiązała się ożywiona i ostra dyskusja pomiędzy pp. Krzaczyńskim, który bronił stanowiska „Gazety Grudziądzkiej" oraz Pomorskiego Związku Organizacji Kółek Rolniczych, a prezesem p. Donimirskim i p. Szczepkowskim, który później dał projekt, ażeby wszyscy rolnicy zorganizowani byli w jednej silnej organizacji rolniczej na całej Polsce.

Da zarządu wybrano jednogłośnie na następne trzy lata zarząd w dotychczasowym składzie. I tak weszli ponownie do zarządu m. in. Donimirski, Życki i Srożyński.

Następnie ustalono składki członkowskie na rok 1927 nast.: do 200 mórg ziemi ornej po 2 grosze z morgi, powyżej 200 mórg po 10 gr. z morgi ornej, lasu 5 gr. Dzierżawcy płacą połowę.

Po referacie dyr. Banku Rolnego w Grudziądzu p. Zana, który udzielił zebranym cennych wskazówek w sprawie pożyczek krótko- i długoterminowych, nastąpił podział walnego zgromadzenia na sekcje.

Do sekcji organizacyjnej weszli pp.: przewodniczący p. Serożyński, zastępca p. Czarliński; oświatowa — przewodniczący Kruczkowski, zastępca Hozakowski; płacy i pracy — przewodniczący p. Sojecki, zast. p. Czarnowski; ekonomiczna — przewodniczący p. Główczewski, zastępca p. Kamiński; spółdzielcza — przewodniczący p. Hulewicz, zast. p. Kulerski; osadnicza — przewodniczący p. Wojciechowski, zast. p. Prądzyński i urzędu gospodarczego, której przewodniczącym był p. J. Hasse.

Do poszczególnych sekcyj wyznaczeni byli referenci i koreferenci.

Wieczorem uczestnicy zjazdu udali się do Teatru Miejskiego, który na dzień ten wystawił dla gości operę „Straszny Dwór".

W drugim dniu obrad odczytano i uchwalono szereg rezolucyj, domagających się od czynników rządowych rozwinięcia w przyszłości jeszcze szerszego zainteresowania i działania dla dobra rolnictwa i kraju.

Po uchwaleniu zmiany statutu w paragrafie 19, prezes p. Donimirski, udzielił głosu inż. Biedrzyckiemu, profesorowi Szkoły Głów. Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, który wygłosił nader ciekawy i pouczający referat, o podniesieniu płodności ziemi.

W woln. głosach prezydjum Pom. Tow. Rol., które swoją działalnością usunęło wiele rozmaitych bolączek i niedomagań panujących w interesie całego zrzeszenia rolniczego, uznanie za ich wocną i energiczną, pełną poświęcenia pracę.

Po omówieniu jeszcze wielu spraw żywo ogół rolników obchodzących zjazd, którego członkowie niezawodnie odniosą korzyści o godz. 3 popołudniu zamknięto.

Wystawa. Z okazji zjazdu Pomorskiego Tow. Roln. w Toruniu, Ag. Wyd.-Reklamowa urządziła kioski wystawowe wzorów, próbek i cenników i prospektów w sali Dworu Artusa. Wystawa dała możność zapoznać się zebranym z naszym przemysłem i handlem. Wystawiały firmy: „B. Hozakowski". Skład i hodowla nasion, Toruń. „Bracia Pichert", fabr. papy, Toruń. „Granum", Warszawa (przedstawic. na Pomorze Synd. Rolniczy), „T-wo Handl.-Przemysłowe" dawn. Dietrich, Buckey, wylęgarnia, Wapniarnia, Piechocin, Sanator środki leczn.-weter. Bydgoszcz, Distol, Sp. Handl.-Eksped., Warszawa, Toruńska fabryka stempli Rausch, Tow. Chem. „Lech", „Helwecja", Wydział Rachunkowy, Tygodnik „Kłosy", Agencja Wydawn.-Rekl., Polskie Tow. Radjotechn. „PTR", Sp. Akc. w Warszawie, przedstawiciel w Toruniu Eugenjusz Fiedler.

Tylko 33 grosze dziennie

oszczędzaj przez miesiąc, a możesz kupić

los I. kl. 15. Loterji Państwowej

który już jest do nabycia w najszczęśliwszej i największej kolekturze na Pomorzu

Pawła Billerta, Toruń Nowom.-Rynek

co drugi los wygrywa = a można wygrać

600.000 złotych,

400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000 itd

Cena 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł. 1/1 = 40 złotych. Wpłacić można na P. K. O. 207 924 Poznań.

Proszę **zażądać bezpłatnie plan gry i przepisy loterji.** (3173

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Bydgoszcz Północ.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Ch. Demokracji Bydgoszcz - Północ odbędzie się w niedzielę o godz. 5½ popołudniu w lokalu 3-ci Maj przy pl. Piastowskim.

Z referatem przybędzie prezes Rady Okr. p. prof. Kaźmierczak.

Sierniecżek.

Zebranie plenarne Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji Koło Sierniecżek — Kapuściska odbędzie się w sobotę dnia 19 marca br., o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego.

Na porządku obrad referat, który wygłosi referent z Bydgoszczy.

O liczny udział członków i sympatyków prosi.

Zarząd Koła Ch. D.

Baczność transportowcy! Zebranie filji Ch. Zjedn. Zaw. w niedzielę, dnia 20 bm. po południu o godz. 4-tej w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy organizacyjne i referat sekretarza okręgowego Gołąbka na temat „Sytuacja w przemyśle a kwestja zarobkowa“. **Zarząd.**

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy również i komisji rewizyjnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 21-go bm. w sekretarjacie okręgowym przy ul. Dworcowej wieczorem o godz. 7-mej. Z powodu bardzo ważnych spraw upraszam o punktualne przybycie wszystkich członków.

Kałdowski, prezes okręgowy.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

O. P. N. Sokół Bydgoszcz V. Schadzka informacyjna odbędzie się w sobotę, o godzinie 7 wiecz. w restauracji pod „Aeroplanem“, ul. Nakielska 128. Z powodu zawodów o mistrzostwo miasta, komplet I. druż. pożądany.

K. S. „Tęcza“. Dziś w sobotę o godzinie 7,30 schadzka I i II drużyny, w lokalu „Złoty Róg“ Z powodu niedzielnych zawodów komplet konieczny.

Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz. Dziś, w sobotę lekcja o godz. 8,30 wiecz. chóru męskiego.

O. P. N. Białych Orląt. Schadzka koleżeńska dziś, w sobotę, o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

Sokół Bydgoszcz VIII. Drużyna ćwicząca (druhowie i druhny) stawią się dziś, w sobotę o godzinie 19 w Strzelnicy.

Zebranie Tow. Ośw. „Lech“ odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. w salce posiedzeń „3 Maja“. O jak najliczniejszy udział uprasza się.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 5,15 w Domu Czeladzi.

Klub mandol. „Lutnia“. Miesięczne zebranie odbędzie się 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu tamże o godz. 7-mej.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Wszystkich członków uprasza się o wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Jadwigi Pilichowskiej. Zbiórka na nowym cmentarzu o godz. 1,45 w niedzielę, dnia 20. bm.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 7-mej na sali p. Patzera, Św. Trójcy. Sprawa kasy pośmiertnej. Kompleet konieczny. Zarządu o godz. 6-ej.

O. P. N. Sokół V Okole-Wilczak. Dziś o godzinie 7 wieczorem schadzka informacyjna w lokalu pod „Aeroplanem“, ul. Nakielska. Z powodu zawodów niedzielnych komplet I i II drużyny pożądany.

Cech obuwniczy. W poniedziałek, 21 bm. o godz. 7,30 na sali Resursy Kupieckiej odbędzie się zebranie Związku Cechów. Na porządku obrad referat: Ustawa wekslowa. Szan. pp. kolegów na takowe uprzejmie zapraszamy.

K. S. „Korona“. Dziś, w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 7, odbędzie się w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski, zebranie informacyjne. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie w środę 23 bm. w sali hotelu Lengninga o godz. 20. Na porządku dziennym niezwykle interesujący **wykład p. red. Kobierskiego o ruchu zawodowym w Polsce, założenie** radja i inne, bardzo aktualne sprawy, dotyczące każdego pracownika kupieckiego. Goście i sympatycy naszej organizacji mile widziani. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Baczność rzemieślnicy! W poniedziałek, 21 bm. wieczorem o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska odbędzie się zebranie cechów bydg., na które wszystkich samodzielnych rzemieślników zapraszamy. Porządek obrad rzemieślniczych przez urzędy komunalne“.

Cech krawiecki. Członkowie cechu stawią się na zebranie Związku Cechów w poniedziałek, 21 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Wykład: ustawa wekslowa.

Sokół Bydgoszcz IV Bielawy. W niedzielę, dnia 20 bm. po sumie zbiórka grona technicznego u druha Ferenca, ul. Senatorska.

Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy,, prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). Goście i sympatycy mile widziani.

Towarzystwo Kupców. Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 20-ej w sali Resursy Kupieckiej.

Podoficerowie Rezerwy. W poniedziałek, 21 bm. o 7-ej wieczorem dalszy ciąg strzelania z wiatrówek. Uprasza się o liczny udział.

Bydgoski Klub Kolarzy. Klub bierze w niedzielę, 20 bm. udział w pogrzebie ś. p. koleżanki J. Pilichowskiej. Zbiórka o godz. 1,30 na nowym cmentarzu. Stawienie się wszystkich członków konieczne.

Przypadające na niedzielę, 20 bm. zebranie plenarne **Stowarzyszenia Młodych Polek,** oddział Czyżkówko, wypada, z powodu obchodu uroczystych imienin pani kierowniczki Wieczornicę urządzamy na salce obok kościółka. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Szare i jednostajne ściany domów miejskich psują humor.

Tak mówi architekt amerykański. — Kolorowe dzielnice Nowego Jorku.

Prezes wystawy architektury i sztuki odbywającej się obecnie w Nowym Jorku, zaleca zastosowanie barwniejszych kolorów w budownictwie miejskim. Chciałby on, aby amerykańskie miasta nabrały kolorytu co, zdaniem jego wpłynie dodatnio na humor mieszkańców. Kolor domów w danej dzielnicy powinien być w harmonji z ogólną atmosferą, a więc np. dla okolicy Wall street (dzielnica bankowa), niechaj będzie zielony, co wpłynie kojąco na gorączkowe podniecenie ludzi biegających po tej ulicy. Natomiast w spokojnych i cichych przedmieściach, niechaj dominują kolory jaskrawsze, jak czerwony, żółty i pomarańczowy, co pobudzi do życia nieprzerywaną niczem monotonję, właściwą takim dzielnicom. W okolicy Broadway, teatrów i miejsc zabawy ściany domów mogłyby być pomalowane na różowo, a w okolicach więzienia matowo fioletowe. (b.)

Z działalności Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników z ogr. odp. w Bydgoszczy.

Spółdzielnię założono w trudnych warunkach 1 sierpnia 1923 r.; rozwijała się bardzo pomyślnie, tak, że na końcu 26-go r. liczyła 81 członków, a mianowicie 52 malarzy, 27 lakierników i 2 innych. Co do miejscowości, to zamieszkują 37 członków w Bydgoszczy, a 44 w innych miejscowościach i to w Toruniu, Inowrocławiu, Gnieźnie, Nakle, Koronowie itd.

Dla każdego członka obowiązuje jeden udział 150 zł., z dwukrotną odpowiedzialnością. Ponadto, można wpłacić nadliczbowe udziały, bez odpowiedzialności z oprocentowaniem bankowem.

Rada Nadzorcza składa się z 9 członków. a zarząd z 3 członków. Kierownictwo spoczywa w rękach kierownika p. Kubiaka, który jako fachowiec, w znacznej mierze do obecnego stanu spółdzielni się przyczynił.

Głównym celem spółdzielni jest zaspokoić członków swoich w wypróbowany, a stosunkowo tani surowiec, przy najdogodniejszych warunkach.

Spółdzielnia udziela członkom do wysokości wpłaconych udziałów kredyt otwarty, dalej, do wysokości 1000 zł. za pokryciem wekslowem, podług uznania zarządu, a powyżej tej sumy, za zgodą Prezydjum Rady Nadzorczej.

Z kredytu wekslowego członkowie w ub. roku obficie korzystali, (w przeszło 400 wypadkach) i to dzięki redyskontu, który spółdzielnia posiada w dwóch bankach bydgoskich oraz w jednym z banków poznańskich.

Bilans za rok 1926 wykazuje obrotu 160 tys. zł., czyli przeciętnie zakupił każdy członek za przeszło 2000 zł. towarów. Czystego zysku przypadło 10% na dywidendę od udziałów, a 20% od wybranych towarów jako rabat.

W bardzo krytycznych chwilach, np. dewaluacji pieniądza, oraz ciężkiego kryzysu gospodarczego umiała się spółdzielnia nie tylko utrzymać, ale się dalej rozwijać, zapewniając swym członkom nietylko pełną wartość swych udziałów, ale zdołała nawet wykazać na końcu każdego roku jeszcze poważne zyski.

Mamy nadzieję, że przy dobrej chęci i poparciu malarzy i lakierników pozamiejscowych, niebędących jeszcze członkami spółdzielni, takowa nadal rozwijać się będzie na dobro zawodu malarsko-lakierniczego.

Humor i satyra.

Nieporozumienie.

Pan Fonsio zajechał ze swą ciotką do hotelu. Gdy znaleźli się już w pokoju na górze, ciotka woła do swego siostrzeńca:

— Fonsio, biegnij prędko za autem, zostawiłam w niem pudło.

Fonsio biegnie jak szalony za autem, dopędza je i mówi szoferowi, że w wozie zostało pudło.

— Ale gdzie tam — odpowiada szofer dobrodusznie —to stare pudło przecież wysiadło razem z panem.

Chętny pacjent.

Doktór: A mógłby pan wypić kufelek piwa?

Pacjent: Oj, oj, choćby co pięć minut.

Pociąg pośpieszny.

— Ty Moric, dopiero tamtego tygodnia zaręczyłeś się z Rózią, a za dwa tygodnie już idziesz zrobić wesele? Ty czujesz do niej jakiś dziwny pociąg.

— Co znaczy dziwny — dziwny? Ja do niej czuję pospieszny pociąg.

Koń a samochód.

Pasażer (do dorożkarza): — Panie, ten pański koń niemożliwie psuje powietrze!

Dorożkarz: Bo on jest troszkę chory...

Pasażer: Chory? Zapewne na manję wielkości, wydaje mu się, że jest samochodem!

Przynajmniej jeden.

— O mój Boże, jaka ja jestem nieszczęśliwa! Ożeniłeś się ze mną tylko dla moich pieniędzy!

— Powinnaś się cieszyć, że masz męża, który nie jest taki głupi, na jakiego wygląda.

W sądzie.

Sędzia ogłasza wyrok, a potem informuje oskarżonego:

— Możecie wnieść odwołanie od wyroku. Oskarżonemu przysługuje to prawo, może jednak zrzec się jego.

Oskarżony: W takim razie zrzekam się wyroku.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 16 3 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 11 świń 532 cieląt 165 owiec

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	131—140
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	120—126
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	106—110
liche ssaki	90—100

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	206—208
„ „ 100—120 „ żywej wagi	200—202
„ „ 80—100 „ żywej wagi	192—196
„ świnie ponad 80 kg	182—188
maciory i późne kastraty	160—190

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 18 marca 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3½	4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.)	60—
8%	dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred- 89—93/4	(za 1 dolar .
6 proc zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.		22,80

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em	—1,80
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	15,50 —15,75

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Herzfeld Viktorjus I em.	38,50
Dr. Roman May I—V em.	72,50—75,—
Młyn Ziemiański I—II em.	2,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	1,20—1,35
Płótno I—III em.	—0,18
Pozn. Spółka Drzewna I -VII em.	0,62
Trl I—III em.	26,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	12,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	8,50
Wytwornia Chemiczna em.	0,75
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	1,45—1.50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 14 3. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	40,50—41,50
Pszenica	51,50—54,00
Jęczmień	31,00—34,00
Jęczmień b.	33,75—36,75
Owies	33,00—34,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—59,75
„ „ 65 „ „ „ „	—61,25
„ pszen „ „ „ „	74,75—78 75
Otręby żytnie	27,50—28,50
„ pszen.	—28,50
Groch polny	51.00—56,00
„ viktorja	78,00—88,00
Peluszka	30,50—32 50
Ziemniaki jadalne	10,50—11 50
Ziemiaki f	— 8,00

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 18 3 1927 roku.

Cena za 10 kg.	od zł—do zł
Pszenica	51,50 -53,50
Żyto	40,50—41.50
Jęczmień na paszę	—32,50
Jęczmień browarny	34,50—36,50
Groch polny	44.00—48.00
Groch wiktorja	84,00—86 00
Owies	31,25—33 25
Ziemniaki fahryczne	— 7,50
Otręby pszenne	—29.00
Otręby żytnie	—29,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65 % wł. worka	—

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił dnia 19. 3. r. b. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,81
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,60

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość 1-go grama czystego złota na dzień 19 marca 1927 r. na 5 zł. 94,84 gr.

Stan wody w Wiśle przedstawiał się dnia 19 marca rano następująco: Zawichost 2,10, Warszawa 2,75, Płock 2,83, Toruń 4.05, Fordon 4,06, Chełmno 3,96, Grudziądz 4,16, Korzeniewo 4,47, Einlage 2,40, Schievenhorst 2,42. Woda pomału opada.

Hurt i detal **Najtaniej:** Mydła, perfumy, wody kolońskie kosmetyki oraz artykuły toaletowe **M. Górecki,** Pomorska 8 Hurt i detal
5571

W. Cz. Andrzejewski
dentysta, ulica Śniadeckich 11.
Zęby sztuczne plomby od 4 złotych złote korony 20 zł.
Pierwszorzędne wykonanie. 487

Radio-aparaty i części

na korzystnych warunkach spłaty poleca
„Elektrotechnika“
Sp. sąd. zap. (2032
właśc. Inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 14-50.
Wykonujemy także **instalacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.

Na Wielkanoc!
Jajka drażetkowe
jajka fekturowe
jajka czekoladowe
jajka marcepanowe
zajączki czekoladowe
zajączki marcepanowe
i wiele innych rzeczy poleca po niskich cenach
Jan Schachtmeyer, Kościelna 3 - tel. 681
Korzystne źródło dla odsprzedających. (6212

Kostki czekoladowe
o wybornym smaku, po 6 groszy za sztukę, wszędzie do nabycia
Są prawdziwe li tylko z naszą firmą. Poślednie wyroby nie przyjmować. (6126
Kostka
Biegły artykuł dla odsprzedających.
„LUKULLUS“ fabryka cukrów i czekolady BYDGOSZCZ, Poznańska 28

Główna wygrana 600.000 złotych
Losy
do I. kl. 15-ej Państw. Loterji Klasowej
Ciągnienie 13 i 14 kwietnia b. r.
Cena ¼ zł 10 ½ zł 20 ¹/₁ zł 40
5432 poleca
PAWEŁ KASCH, kolektor
GNIEZNO, ul. Tumska 5.
P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.
Co drugi los wygrywa!
Złotych 600.000 Złotych 600.000

Górnośląską smołę dest. - Ia lepnik - Papę dachową wszelkiej grubości - Wapno w bryłach i gaszone - Portland Cement (Wysoka) Trzcina - Karbolineum - Dachówki - Szpilsy Cegłę - Dreny od 2—12 cal. - Szkło - Oliwy Smary - Piece kaflowe - Gwoździe - Węgiel górnośląski - Węgiel kowalski - Brykiety Żelazo - Belki - poleca po niskich cenach
R. Fabianowski, Koronowo
ul. Dworcowa 40. (4974) **Tel. 49.**

Oferty
do odebrania we filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2 do dnia 25 marca 1927.
Amator. A. J., Aparaty, Antyk. Amerykanka, Adam, Alwa. Artibus. A. W., Arolna. A. 17, Adwokat, Baczność, Bufetowy 16, Bufetowa. Bema 88. Bławat, B. Z. Bernardyn. Blacharz. Birko 33, B. Z., Beton 20, E. Z. D M., Dobra egzystencja, D. G. 255, Delta 4, D. 400. D. 55, Dziewczyna, Dolary, Dobry. Dochód, Dzielny 500 D R., D. 79, D L. 16, D M., C 23. Centryfuga, C. 45. F. C. E 45. F. 130. F W. 103, F. 1271. F. 982, F. C. 88. Freblanka, F. 100, F. 120, F. 1276. F. 42, F. 1657, Gotówka zaraz. Gotówka 10. Gosposia. H. K., H. R. W., Gospodarz 25 Gospodyni, H. P 21, Gopło. G. 300, F. 92 Eksport drzewa. F. 1000, Filia, Feniks. F. 43, J. B. 13, J. H., J. K. 1000. Janusz. J A K, J. O., J. 28. J. P. J. L., J 286 J R. 14. J. P. 18, J. S. 8000, G. B., Gniezno, J H. 8491, J A, H. S. 100, Grudzeń, H. D., L. 12. Kowal, Kawaler. K. S., K. II., K. 400. Samochód. Kaucja 150, korzystnie, K. K. 250, K. 150, Konstelacja, Kresowianka, K P. S. 18, K G. 100, K. M., K. 35. Lokal obszerny, L. 5. L. C., K 500, K. 40. K. 250, K. R., N 469. Natychmiast 44, N. 2225, Ogrodnik Nowości, N. W. O. 20, Obuwie, N. M., O. W. N. M. 100, Okole, M. P. 2, M. P., Marszantka. M. K., Magiel, M. D., M 90. M. 42, Mydlarz. M. W. 101, M. 24, M. 50, Machoń M. L. 1442, M. Z., M. U. 14. M. J, M B. 144, M. B. 100. Lawer 44, L. 1580, L 77, 1000 L. L. 93 L. 1000, M. B., M. M. M A 300. M., M. 24, O. E. 1000, Nc, N. P. 150 Nowe mieszkanie, Natychmiast, Odstępne, Samotny. Przemysłowiec, Spieszne 4, Surowiec, Samochód. S S. 80 Sierota. S. M., Śródmieście, Ryley 1927, P. 3, Pilne P. D. S., Pewna egzystencja, Pożyczka, Przeznaczenie. P. H, Wyprowadzka, Spokój, Porter, Pożyczka, Poważne, N L 40, Posada 28, R, R. 200, S L, Szlachetny. Tanio, T. 78. Remont, Proza, 3 pokoje, Samotna, St. 500, S. K, Składnica. R. R. K, T. S., Woźny, Wymiana, Współpracownik, U. P. 27, U Z., Uczciwa. U. 88. W. P., Z. H. Zamiana. Zdolna 19. Z. A. 10. Z. 23. W. 3, Uczeń 20 U. 78, Wspólna dola 1927. W S. J., U. 400, W. 100. Właśc sklepu. Zastaw, Z. G. J., Z. B. 42, Zegarmistrz, L. C., Zająkanie.

Pracownia okryć damskich
pierwszorzędnego wykonania
z własnych i powierzonych materjałów według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich. (5607
— Pod gwarancją solidne wykonanie. —
S. Sromutka, dyplomowany mistrz krawiecki.
Bydgoszcz, Kościelna nr. 10.

Fabryka Czekolady - Marcepanu „WANDA“
Tel. 1547 **Bydgoszcz** Długa 66
poleca w wielkim wyborze
artykuły wielkanocne
jak: jajka, zajączki, baranki, rozmaite figurki fantazyjne z cukru czekolady i marcepanu. Półfabrykaty. Kowerture, masę marcepanową, nugat, grylarz i masę do pieczenia. (3780
Uprasza się o zwiedzenie wystawy w lokalu fabrycznym.

Na sezon nadchodzący polecam
Sukienki jedwabne modne . . . . . od zł **20.—**
„ z najlepszej crêpe de chine . „ „ **43.—**
„ szewiotowe, haftowane . . . „ „ **12.—**
Kostjumy sportowe i gabard. tanio z własn. pracowni
Jaszcze damskie sukienne . . . . od zł **35.—**
„ gumowe męsk. i damsk w wielk wyborze b tanio
Ubrania męskie gabardyna i kamgarn tanio
Kapelusze damskie jedwabne . . . . od zł **6.75**
Bluzki, bielizna damska i męska w wielkim wyborze tanio. **Pończochy, skarpetki, welony ślubne, szale jedwabne,** oraz **wszelkie towary krótkie** polecam jaknajtaniej — Urzędnikom państwowym oraz kolejowcom udzielam kredytu. (27066
Leon Dorożyński, Bydgoszcz
ulica Długa nr. 49, róg Jezuickiej.

Franciszek Bloch
Bydgoszcz, Śniadeckich 47-47

Hurt. Detal.
Specjalna fabryka aparatów do piwa, wody sodowej i automatów. 5191
Kurki kontrolne — szkła rury kontrolne — największe zapasy — największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce.
Specjalność: Badanie i czyszczenie rurociągów pod gwarancją.
Rok zał. 1912. Tel. 961.

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
Cegłę sufitową porowatą
Płyty ścienne „
Kamienie z otworem „
Flizy gliniane 5 cm. gr. 16×16 cm.
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n. Wisłą. — Telefon nr. 5.

Kowadła, imadła, wierfarki, kuźnie polowe i gwintownice
oraz 1991
wszelkie narzędzia kowalskie i ślusarskie
pierwszorz. jakości, poleca po przystępnych cenach
Fa. Jul. Musolff
Towarzystwo z ogr. poręką
ul Gdańska 6. **Bydgoszcz** Telefon nr. 26.

Baczność! Maszyny drukarskie
pospieszne — jedna format 45×65 i jedna format 75×115 **tanio do nabycia.** Zgłoszenia uprasza się pod nr. „1001“ do adm Dziennika Bydgoskiego. (6011

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na przepuklinę
najstarszą przepuklinę, gdy nawet paski i operacje nie pomogły, usuwa jedyny specjalny środek dla usunięcia ruptury za pomocą **bandażu Nr. 1209,** mojego opatentowanego który przynosi prawdziwą pomoc.
S. KON, Warszawa, ul. Sosnowa 13.
Prospekty bezpłatnie. (172

Nadszedł czas!
kiedy daje się czyścić garderobę, bluzki, kostjumy, firany i dywany.
Powyższe prace wykonuje czysto i tanio
Farbiarnia Dr. Proebstel i Ska., chem. pralnia.
Filja: **Bydgoszcz, Gdańska 141.**
Filje; Gniezno, Poznań, Ostrów, Leszno, Września, Inowrocław. (5589

Pierwszorzędne nasiona
warzywne — kwiatowe i gospodarcze
hurtownie i detalicznie poleca
ST. SZUKALSKI **Hodowla i skład nasion**
Telefon 1162 **BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 95a** Telefon 839.
Cenniki na żądanie gratis i franko. (2607
Przyjmuję wszelkie koniczyny do czyszczenia (posiadam najnowszą czyszczalnię z elektryczn. zapędem).

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu polecamy:
Wypielacze

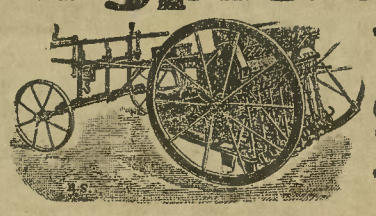

„Pflanzenhilfe“, „Dehne“
„Exakt“ dla zwyklejszych wymagań
Siewniki
„Ventzki“, „Dehne“, „Zimmermann“
Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalia“, „Pomerania“, „Triumf“ spec. do wapna azotowego
Siewniki do saletry 2-rzędowe
„Ventzki“
Włóki polne
„Ventzki“, „Harder“, „Kuttruff“
Brony walcowe siewne
„Pemag“
Specjalne brony do wydobywania pężu
„Ventzki“
Żądajcie bez zobowiązania kosztorysy.
BRACIA RAMME
Telefon 79. **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b
925

Baczność! Baczność!
Kupuję wszelkie
metale
stare szmaty, papier i żelastwo. Dla handlarzy ceny bardzo wysokie. Żelazo wagonowo płacę ceny hutnicze. (5274
T. Przybylski,
Hurtownia surowców,
Bydgoszcz,
Kościuszki 6. Tel. 1074.

Jajka gniazdowe
do podkładania porcelanowe i gipsowe poleca
F. Kreski, Gdańska 7.
1991

Jan Wilk
Garbarnia.
Nakło, nad Notecią,
ma na składzie
skóry
na szory, obuwie, oraz przyjmuje do garbowania skóry **wszelkiego rodzaju.** (5508

Żelazo sztabowe, lemiesze, odkładnie, podkowy, blachy, gwoździe, węgiel kowalski
i wszelkie
sprzęty domowe i kuchenne
poleca **A. Bieliński** dawn. A Banaszyk
KORONOWO. — Telefon 35. (4908

LINY KONOPNE
Sznury na bieliznę białe kręcone i plecione
Sznury konopne do pakowania
Sznur konopny na pakunki do maszyn, rur wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p. zwyczajny i smołowcowany
Linki pleciona dla straży ogniow.
Pasy parciane do elewatorów i t. p.
Postronki dla koni i t. d.
dostarcza
Fabryka Wyrobów Powroźniczych I. M. SZLEZYNGIERA w BĘDZINIE
ul. Kościuszki 4, telefon 108. (3667

Zdumiewające! Zł. 8.90 kosztuje dobry zegarek szwajcarski
wyregulowany, płaski z 5 letnią gwarancją w znanej firmie **M. Poznański**
Warszawa, ul. Nowy Świat nr. 12.
W lepszym gatunku zł 10.15, płaski „Ankier“ 12 55, w lepszym gatunku 13 70, b. płaski z sekundn. 17.60, w lepszym gatunku 19 05. „Moser“ 21 25 w lepszym gatunku 24 30. Zegarki męskie, damskie 15.50 Budzik okrągły niklowy 11 75, 13 75. 15 75 Do każdego zegarka dochodzi premja. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. W razie niespodobania się — zwrot lub zamiana. (4298

Dnia 16 marca 1927 r. zasnęła w Bogu nasza nigdy niezapomniana koleżanka, była sekretarka Koła

ś. p.

Jadwiga Pilichowska

W Zmarłej tracimy najgorliwszą członkinię, która w wielkiej mierze przyczyniła się nad rozwojem naszego towarzystwa.

Koło Absolwentów Szkół Handl.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po połud. z kaplicy nowego cmentarza. (6282

Podziękowanie.

Za okazane współczucie oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego składam Wielebn. Duchowieństwu, Towarzystwom oraz wszystkim krewnym i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"

W imieniu pozostałej rodziny

6227 **Ludwik Kolberg.**

We wtorek, dnia 22 bm. w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Józefa Chmary** odbędzie się

nabożeństwo żałobne

o godz. 1/2 8 w kościele św. Trójcy, na które krewnych i życzliwych pamięci naszego drogiego Zmarłego zaprasza

6238) **Żona z dziećmi.**

Nagrobki

Posadzki - Stopnie

Marmury do umywalek

itd. wszelkiego rodzaju. 49.4

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. **Dworcowa 48.** Zał. 1905.

Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.

Specjalność:

„Terrazzo" marmur i mozaik.

„FEMA" Tow. Akc. (5867

zamienia swe akcje markowe na złotowe

Uprasza się przeto posiadaczy akcji względnie mandatów i emisji o złożenie takowych celem wymiany w biurze fabryki **„Fema", ul. Dr. Emila Warmińskiego 6,** do dnia 1 kwietnia. **ZARZĄD.**

Najkorzystniejsze źródło zakupu!!! 82

„RADJO"

Biuro Radiotechniczne

inż. R. i T. Jankowscy

BYDGOSZCZ

Śniadeckich 2

Telefon 5-90

Firma zaprowadzona przez fachowców!

„TĘCZA"

Jedyna w Bydgoszczy polska

pralnia chemiczna i farbiarnia

Telefon 927.

Najstaranniejsze, fach. i szybkie wykonanie. **Nitkie ceny.**

Filje: Grunwaldzka 141 (centrala)
Al. Mickiewicza 1
Św. Trójcy 27
Śniadeckich 24 (Plac Piastowski). (6250

LOKALU

nadającego się **na biuro** z oknem wystawowem koniecznie na parterze i tylko w centrum miasta **poszukuje poważna firma zagraniczna.** Mieszkanie pożądane, lecz niekonieczne. Wyczerpujące oferty pod **„Stała waluta"** do „Dziennika Bydgoskiego". 6310

Ericsson

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna

Warszawa - Aleje Ujazdowskie nr. 47

Łódź - Ulica Piotrkowska nr. 79

Kable, sznury

i wszelkiego rodzaju

przewodniki dla słabych prądów.

Druty miedziane

w izolacji jedwabnej i emaljowej. 6203

Ostatnia nowość!!

Całkowita gwarancja za każdą sztukę! Żądać we wszystkich składach apteczno-sanitarnych, u fryzjerów i t. p. lub bezpośrednio w firmie

B. Prusiewicz,

Poznań (5914

Pl. Nowomiejski nr. 7

Cena za 1 tuzin próbny zł 8.

POSADY

Zdolny

ekspedjent i dekorator

który pracował na Pomorzu, **potrzebny od 1 kwietnia br.** do składu bławatów. Zgłoszenia z podaniem pensji bez stołu i stancji i referencyj do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Nr. 6154".** (6154

Dla fabryki papy dachowej

na Pomorzu potrzebujemy natychmiast lub później

przodownika wzgl. majstra 6012

energicznego, znającego dokładnie produkcję papy asfaltowej. Zgłoszenia pod „F. D. F." do Dz. Bydg.

Potrzebny zaraz

POMOCNIK HANDLOWY

do składu kolonjalnego. Warunek dobry kupiec i polecenia. Tylko pisemne oferty z podaniem pensji i przy wolnem utrzymaniu do: **Józef Mencel, Damasławek,** powiat Wągrowiecki. 6197

Poszukuję zaraz lub później do składu bławatów i towarów krótkich na prowincję

UCZNIA 6111

z dobrej rodziny z lepszem wykształceniem lub z ukończoną szkołą handlową przy wolnym stole i stancji. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw do eksp. „Dzien Bydgoskiego" pod **„U. J."**

Poważne Towarzystwo poszukuje zdolnego handlowca

zamieszkałego w Bydgoszczy w wieku lat 35—45 na stanowisko **kierownika składu i sprzedaży rejonowej.** Zgłoszenia pod „M. S. 555" do Biura Ogłoszeń **Teofil Pietraszek, Warszawa,** ul. Marszałkowska nr. 115. (6348

Do sprzedaży bezkonkurencyjnego artykułu technicznego firma zagraniczna **poszukuje kilku zdolnych panów** jako

sprzedawców

przy stałej pensji. Krótkie oferty z fotografjami należy kierować do „Dziennika Bydgosk." pod **„Time is money".** (6309

Rutynowana książkowa-kasjerka

prowadząca żurnal samodzielnie, znająca również dokładnie sprawy wekslowe i podatkowe, **poszukuje** od 1 kwietnia **odpowiedniej posady.** Świadectwa pierwszorzędne - referencje poważne. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Rutynowana 20". (5480

Najlepszym dodatkiem...

do codziennego pożywienia dla dzieci i osób dorosłych jest

„Scotta Emulsja Tranowa"

kobiety ciężarne i karmiące mają w

„Emulsji Tranowej Scotta"

najodpowiedniejszy środek wzmacniający, gdyż substancje odżywcze w mleku matczynem przynoszą korzyść niemowlęciu, lecz musi to być tylko **„prawdziwa"**

„Emulsja Tranowa Scotta"

którą można nabyć we **wszystkich aptekach i składach aptecznych.** (6199

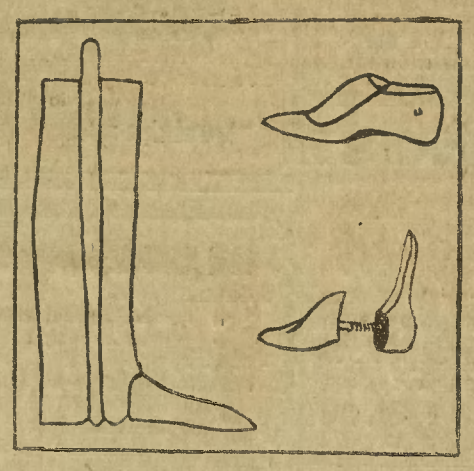

Prawidła

na buty i obuwie

jak również

formy

poleca (6312

po cenach bezkonkurencyjnych

Handel Skór Buchholza

ul. Przyrzecze 9, obok Fary.

Na żądanie wyrabia się każdą formę i wielkość osobno.

Globin

najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znów do nabycia!

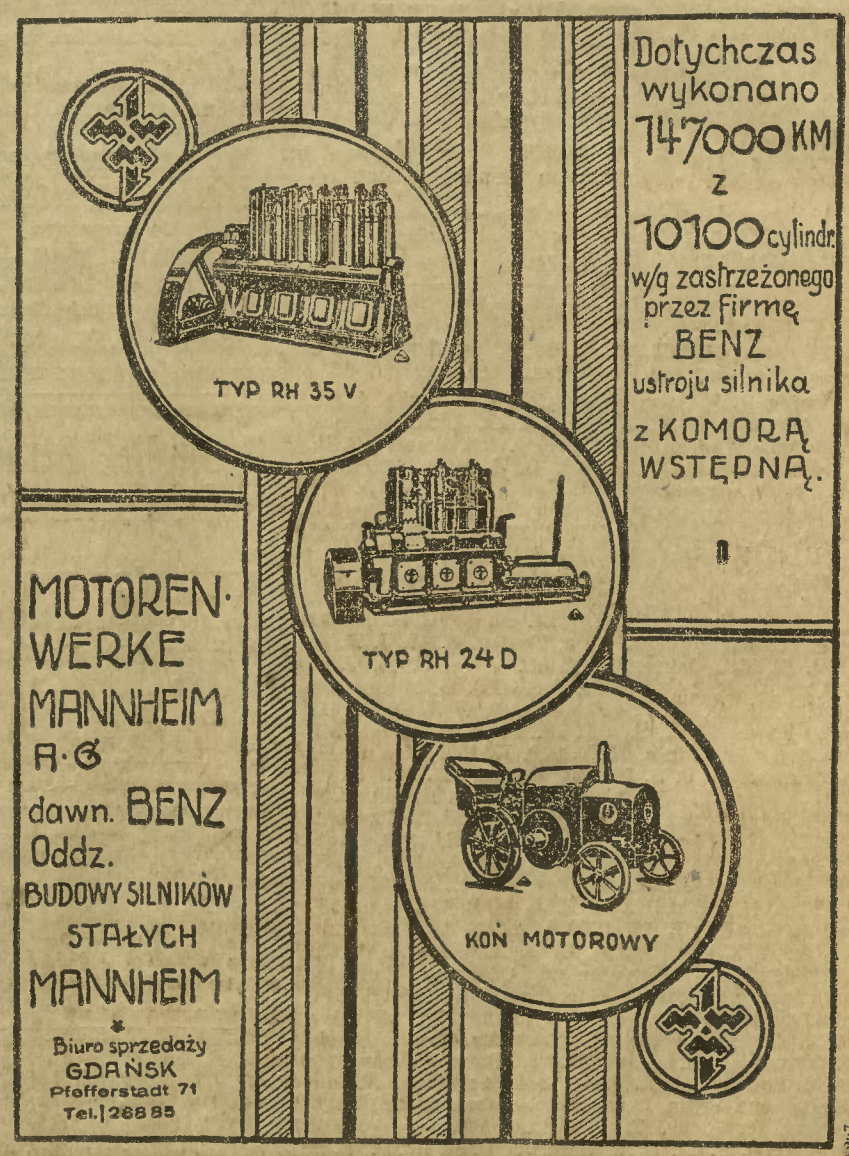

6207

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Licytacja.

W sobotę, dnia 26 marca 1927 r. o godz. 10-tej będzie sprzedawane **w Przetwórni Materjałów Wybuchowych Osowa-Góra,** najwięcej dającemu za gotówkę

8000 kg. szmelcu blachy cynkowanej

ilość magazyny przy torze kolejowym Przetw. Mat. Wyb. Osowa Góra. **Depart. Uzbrojenia**

6253) Delegat M. S. W. (—) Bień. kapitan

PRACOWNIA KRAWIECKA

wykonuje starannie (F-3018

ubrania i płaszcze męskie

na miarę — — — — — — Ceny przystępne.

ROMAN WILIŃSKI

Bydgoszcz, Piotra Skargi 5, przy Placu Wolności.

Hurtownia materjałów włókienniczych w Bydgoszczy **poszukuje zaraz rutynowanego pierwszego**

ekspedjenta

Tylko osoby, które zajmowały podobne posady w hurtowniach i które posiadają dokładną znajomość kupiectwa Pomorza i Wielkopolski, zechcą skierować zgłoszenia pod **„Kupiec“** do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2.

F2875)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Okazja!

Buick

6 cyl. 12/50 KM. otwarty, mało używany w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. (F-3034

K. I. Auto

Bydgoszcz,

właściciel K. Smigielski,

ul. Gdańska 19.

Tel. 1274.

Fiat - Automobile.

Kanapy

leżanki, materace, gotówką, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-2852

Wysprzedaż

płaszcze damskie, kostjumy, bluzki, jaczki wełn. i obuwie wszelkiego rodzaju. Korzystaj z okazji i spiesz do taniego składu. J. Frydrych, Bydgoszcz, Jagiellońska 59. F-2823

Akcje

Drukarni Bydgoskiej **kupię.** Spieszne oferty pod „K. D.“ do Dzien. Bydg. (6083

Obiady

smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „Ognisko“, Jagiellońska 71. (6139

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — t. w. z. a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Wielki wybór

w kapeluszach wiosennych przy ul. Szpitalnej nr. 5, Marja. (6283

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, kasy National, rowery, wózki dziecięce, dywany, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. (6290

Brennabor

najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (6316

Krawcowa

szyje tanio i elegancko. Jagiellońska 8, II p., podwórze. F-3037

Gotówkę

za nieruchomości, towary, umeblowanie mieszkań etc. najszybciej uzyskasz, zwracając się do licytatora, taksatora Wojnarowskiego, Bydgoszcz, Chodkiewicza 38, 3 ptr. Zarządcom masy upadłościowej specjalne ustępstwa. (6294

Najtaniej

zakupisz wszelkie artykuły sportowe do wszelkich sportów. Obuwie robocze pocz. od 3,90 zł. Wózki sportowe, guma rowerowa. Długa 50, tel. 948. (6306

Sucharki

dla chorych z jajkiem, dla dzieci z wapnem, dla anemicznych z żelazem poleca w znanej dobroci Cukiernia, Jagiellońska 14 F-3026

Na raty

także na prowincję, sprzedaje kanapy, leżanki, materace, krzesła, stoły dębowe do rozsuwania, tanio, Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 6285

Wirówki

pierwszej jakości n. p. Krupp, Milena i inne marki już od 60 zł, oraz rowery na bardzo dogodnych warunkach poleca Hanelt, Dąbrowa Chełmińska, tel. 18. Na życzenia wysyłam oferty ewtl. agenta. (6325

Szory robocze

i wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio, przyjmuję reperacje siodlarskie, tapicerskie. M. Zybertowicz mistrz siodlarski, Kujawska 29. Bydgoszcz. (F2952

Plisowanie

rozmaite hafty, jak: ściegi łańcuszkowe, okrężne, mereszkowanie itd. wykonuje. Św. Trójcy nr. 6, ptr. (6327

SPRZEDAŻE

Majątki

1000 mórg, bonitacji 5 mk. martwy i żywy inwentarz kompl., majątek posiada 28 akcji cukrowni. Cena 350,000, wpłata 200 tys. zł. 700 mrg, bonitacji 3,00 mk. Cena 200.000 wpłata 120 tysięcy zł. 600 mórg, bonitacji 2,80 mk. Cena 180.000, wpłata 60—80.000 złotych. 450 mórg, bonitacji 5 mk., w pierwszorzędnej kulturze 30 koni, 80 bydła, 140 świń, cena 250.000 złotych wpłata 150.000 zł. 360 mrg. bonitacji 4 mk. Cena 120 tys., wpłata 70.000 zł. 340, 320, 310, 300, 290, 275, 200 mórg i wielki wybór młynów poleca Polonja Bydgoszcz. Biuro Centralne, ul. Dworcowa 17, tel. 698. F-2566

Gospodarstwo

60 morg, pszenno-buraczanej ziemi, prywatne, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny zaraz na sprzedaż. Cena według ugody. Karwasz, Salno, poczta Koronowo, pow. Bydgoszcz, stacja Wtelno. (6332

Dom

I-piętrowy z dwoma składami; cena 14 tys. zł. Stella, Dworcowa nr. 64. (F-3028

Dom

1-piętrowy, w centrum bez długu z wolnem 2-pokojowem mieszkaniem i składem sprzedam za równowartość 2 500 dol. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wolny skład“. (F-2950

Dom

na sprzedaż, 2 morgi pola z ogrodem. 4 pokoje z kuchnią za 3.800 zł., Wyżyny 15. 6336

Skład

obuwia z przyległym warsztatem i małem mieszkaniem, z towarem zaraz na sprzedaż. Skład znajduje się w ruchliwej ulicy, blisko rynku. Do objęcia potrzeba według ugody 5 tys. do 14 000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. M. K.“ F-2876

Skład

kolonjalny z towarem na sprzedaż w ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu z 1 pokojem i kuchnią za 1.800 zł Wiadomość w Dz. Bydg. 6330

Austro Fiat

ciężarowy 50 konny w dobrym stanie za 2,000 zł. na sprzedaż. Zgł. pod „Nr. 6300“ do Dz. Bydg. (6342

Rower

damski, jak nowy, tanio na sprzedaż. Cieśliński, Bocianowo 9, w podwórzu, II wejście. F-3030

Pianino

używane, krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska nr. 65. F-3025

Wszelkie prace introligatorskie jak

oprawa książek

od zwyczajnej oprawy szkolnej do wykwintnej oprawy luksusowej

Fabrykacja ksiąg handlowych, bloków i broszur

Naklejanie map i planów

na płótnie i t. p. wykonuje starannie

Introligatornia Druk. Bydgoskiej („Dziennik Bydgoski“) ulica Poznańska 30.

Rolnicze narzędzia

jak pług, brona i radło na sprzedaż. Hetmańska 30 parter. (F2953

1 docart

tanio na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. (6215

Rower

wyścigowy (Brennabor) sprzedam lub zamienię na motocykl z małą naprawą. Woźniak, Ugory 30. (6323

Kamienie polne

do oddania. Chłoniewskiego 2 u gospodarza. (6203

Prawie nowy

kaflowy piec kuchenny sprzeda natychmiast Ed Suwalski, ul Śniadeckich 2 6333

Kanarki

najlepsze i śpiewaki oraz samiczki do spustu do nabycia. Batorego nr. 5, I ptr. (6328

Sprzedam

motor benzynowy 3—4 P. S. Pług motorowy „Traktor“, silny „Chasy“ z motorem. Piła do rżnięcia drzewa. Szczepański, Szczecińska 7. Bydgoszcz. (63113

Rower

mocny w dobrym stanie z wolnym biegiem i wyżymaczka do bielizny okazyjnie na sprzedaż. Pomorska 60 w podwórzu. (6288

Kompletne

ślusarskie urządzenie warsztatowe sprzedam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (6314

Injektor

stosowny do 16 P. S. forderskich, pług parowy i inne części zapasowe ma korzystnie do oddania Sarnowski, Bydgoszcz, Pomorska 71. Tel. 1544. F-3032

KUPNA

Bez pośrednictwa

kupię willę lub domek z ogrodem 8.000 zł. Wiadomość w filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2: „przy tramwaju.“ F-3035

Kupię (4792

akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13.

POSADY WOLNE

Przyjemną

stałą i wysoko opłaconą posadę w charakterze pomocnika przy zakupie i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby w domu okazyjnego kupna (antykwarjat) otrzyma osoba, która wniesie kilka tysięcy gotówki do interesu. Gotówka będzie oprocentowana i zagwarantowana. Posada nie wymaga kwalifikacyj kupieckich. Oferty Toruń, skrzynka pocztowa 10. (6307

Potrzebna

zaraz lub od 1. 4. r. b. starsza, biegła, ekspedjentka do mego składu rzeźnickiego. Oferty upraszam własnoręcznie pisane z podaniem pensji do Ernest Drew, mistrz rzeźnicki, Puck. Tel. 24. (6345

Ajentów

na Pomorze poszukujemy. Piśmienne zgłosz. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł“ Bydgoszcz. (6295

Agenci

domokrążcy poszukiwani nawet w najmniejszych miejscowościach. Zarobek od 600 zł miesięcznie. Również poszukiwani przedstawiciele dla organizacyj subagentów. Oferty pod „L. M.“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Warszawa, Marszałkowska 124. (6346

Podróżujący

który odwiedza składy papieru, może objąć artykuł spokrewniony. Zgł. przyjmuje W. Koniecki, Poznańska 28, II piętro. (6051

Dzielna

ekspedjentka z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. A. Chwiałkowski, Dworcowa 81. (6315

Potrzebna

od 1. 4. uczciwa osoba jako pokojowa, znająca prasowanie sztywnej bielizny oraz szycie. Zgł. z podaniem warunków. K. Stawińska, Bydgoszcz, Kościuszki 13. (6352

Poszukuję

kilku dzielnych podróżujących na prowizję do sprzedaży wirówek i rowerów. Oferty możliwie z podaniem referencji pod „THD“ do Dzien. Bydg. (6324

Wszelką reklamę

oraz

przyjmowanie prenumeraty na „Dziennik Bydgoski“

załatwia sumiennie

Tomasz Nowacki

kolporter

Chełmno, Kamonka nr. 5.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Posadę

otrzyma ten szofer, który ukończył Kursy Kierowców Kochańskiego, ul. 3 Maja nr. 24. Nowy kurs rozpoczyna się 4 kwietnia. Żądajcie prospekty. Telefo 11-85. Wpis na kurs 3-miesięczny 250 zł łącznie z nauką jazdy. Dogodne warunki spłaty. 6329

Dziewczynka

od lat 14 do 15 może się zgłosić do dziecka. Długa 51, (oficyna) I piętro. 5915

Uczciwa

pokojowa, z dobremi świadectwami, umiejąca prasować sztywną bieliznę, może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. (F-3038

Uczeń

do ogrodnictwa potrzebny zaraz. Majętność Płutowo, poczta Kijewo, powiat Chełmno. (6304

Robotnicę

do krajania papieru, tylko wyuczoną poszukuje na stałe Zakład Graficzny, Haman & Sachs, Bydgoszcz, Gdańska 157. (6289

Destylatora

dobrego fachowca obeznanego z prowadzeniem książek akcyzowych poszukuje zaraz Starogardzka fabryka likierów, sp. h. j. Starogard Pomorze. (6343

Dziewczę

lat 16—18 chętne do wszelkiej pracy domowej jako przychodnie potrzebne. Pomorska 49/50, II ptr. prawo. Wejście od podwórza. (6320

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-mechanik

z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w majątku. Of. pod „S. S.“ do Dzien. Bydg. (6292

Poszukuję

posady samodzielnej książkowej, za kaucją 500 zł. Łask. oferty uprasza się do agentury Dz. Bydg. kiosk, Chełmno. (5809

Biegła maszynistka

mogąca złożyć kaucję w wysokości 1 000 zł. poszukuje posady od 1. IV. 1927. Zgł. pod „Maszynistka 100“ do Dz. Bydg. (6331

DZIERŻAWY

Lokal

nadający się na mały warsztat ślusarski lub stolarski zaraz do objęcia. Oferty pod „W miejscu“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-3033

Dzierżawa

700 mórg pszennej ziemi od morgi 75 funtów, zabudowanie I kl. „Stella“. Dworcowa 64. F-3027

Plac i szopę

także ubikacje nadające się na warsztat lub składnicę zaraz do wydzierżawienia. Hetmańska 30, parter. (F-2959

Warsztat

reperacyjno samochodowy nadający się również na inne cele z 4-pokojowem mieszkaniem do wydzierżawienia. Wiad Bar Angielski telef 399. (6344

MIESZKANIA

Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie z meblami, w śródmieściu, za 3.500 zł. do odstąpienia. Nadaje się dla lekarza, dentysty i t. d. Of. pod „L. O. 20“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2781

POKOJE

Pokój

do wynajęcia. Urocza 2, I p. lewo.

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Warszawska 4, I p. prawo. (F-3031

Pokój

umeblowany do wynajęcia, ul. Długosza 14, parter prawo. (6322

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Podgórna 7, parter lewo. (6305

1—2 pokoje

eleganckо umebl. od 1. 4. do wynajęcia. Plac Wolności nr. 2, I ptr. lewo. (F-3029

2 pokoje

ładnie umeblowane z fortepianem i telefonem do wynajęcia Cieszkowskiego nr. 17, I ptr. lewo. (6334

ROZMAITE

1 000 zł. gotówką

wypożyczę dobrze zaprowadzonemu przedsiębiorstwu kupieckiemu w zamian za uzyskanie posady w temże. Posiadam małą praktykę hurtowni kolonjalnej, oraz 6 mies. kurs szkoły handlowej (tylko w Bydgoszczy). Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „70„. (6308

Dziewczynkę dziecko

ślubne przyjmę na własne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. 18“. (6262

Ostrzega

się przed kupnem mieszkania przy ul. Sowińskiego 7, II p. Administrator domu. (F-3036

Gołębie

zaginęły. Czerwony z 2 piórkami białemi na skrzydle, czerwonoboki z obrączką na nodze. Za zwrot 10 zł. Wiadomość w Księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. 6335

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędy Akcyzowego,

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.

(24944

POLECENIA

Fabr. wózków

dziecięcych „Sport“, Bydgoszcz, Grodztwo 28 poleca: wózki dziecięce, lalkowe, rowerki, drezynki, okucia budowlane. Przyjmujemy do niklowania, szwejsowania, emaljowania i wszelkie reparacje. (5468

Kapelusze

filcowe i aksamitne w wielkim wyborze, po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65. (6261

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu

w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyścielanych poleca (4198

H. Schmidtke

ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871.

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Zegarmistrzowski

warsztat reperacyjny, ul. Ks. Skorupki 13, wykonuje reperacje w zegarach, zegarkach, biżuterji szybko i nader tanio, że najdalsza droga się zapłaci. (6256

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Pracownia figur.

Wszelkie reperacje i odnawianie figur po tanich cenach wykonuje Józef Różek, Lenartowicza 72. (6208

Tapicer

poleca się do wszelkich prac wyścielanych. Wiatrakowa 18. (6223

Prace

blacharskie i instalacyjne wykonuje fachowo W. Nijakowski, Gdańska 36. Tel. 629. (F-3015

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści i reperuje starannie i najtaniej „Ekonomja“, ul. Dra. Em. Warmińskiego nr. 15. (F-3018

Plisowanie

wszelkich materjałów oraz karbowanie wykonuje się trwale i tanio w przeciągu jednego dnia. „Valentia“, Cieszkowskiego 5. Mostowa 2. tel. 1750, Gdańska 14, tel. 1544 Materjał może być pocztą przesłany. (6221

F-2987) **Szyję**

suknie, płaszcze — ceny niskie, ul. Sienkiewicza 55.

Rakiety tenisowe

przyjmuję do naprawy i obciągania. Wiadomość w firmie St. Niewczyk, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 147. (F-2999

Warszawska

pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, ul. Długa 62. 6209

Baczność!

Przyjmuję wszelkie prace siodlarskie i tapicerskie oraz torebki damskie nowe i reperacje. Kupuję ramki stare od torebek. Ks. Skorupki nr. 107, F. Januszewski. (6303

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

na Pomorzu, 104 morgi, ziemia I kl., martwy inwentarz kompletny, 5 km. od stacji, kościół i szkoła w miejscu, zabudowanie piękne sprzedam zaraz za 45.000 zł. Lubaszewski, Lisewo, powiat Chełmno, stacja kolejowa Kornatowo. (6264

Majątek

4000 mórg, ziemia pszenno-buraczana, 4 klm. od koleji, ornej ziemi 3000 mórg, pastwiska 100 mórg, lasu 350 mórg, zamek 50, park, ogród 50 mórg, pałac 18 pokoi, budynki masywne, gorzelnia czynna, śliczna, martwy inwentarz nadkompletny, 100 krów, 300 owiec, 60 koni, bez długu. Cena 900.000 zł. przy wpłacie 500 000 zł. Kolejka polowa do folwarku i do stacji. Światło elektryczne. Wiadomość: Płk. Laskowski, ul. Śniadeckich 5 a, I p. lewo. (6246

Wielki wybór

majątków ziemskich 200, 300 500, 600, 800, 1000 mórg, kamienice komfortowe, wile, młyny wodne, parowe, piekarnię sprzeda biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. F-3006

Dom

(śródmieście) II. piętrowy z interesem, cały wolny, bez długu, sprzedam. Długa nr 62. (6211

Fabryka cukierków

w pełnym biegu, korzystnie na sprzedaż. Dochód miesięczny 3—4000 zł. Zgłoszenia w biurze „Rekord“ Hermana Frankego nr. 3, przy Placu Teatralnym. F-3007

Okazja!

Z powodu śmierci męża sprzedam dom z piekarnią. Egzystencja dobra, budynki masywne. Cena 16 tys zł. wpłaty od 6 tys. zł, reszta spłaty może pozostać na dłuższy czas, podług ugody. Informacji udziela St Wandachowicz, Gniewkowo, Sobieskiego nr. 1. (6231

Domek

z ogrodem obsianym, bez długu, wyjeżdżając, sprzedam bardzo tanio. 7 pokoj. mieszkanie wolne przy kupnie. Konopna 33. (6233

2 domy

3 morgi roli z ogrodem i stajnie na sprzedaż. Sokoła 15, Rupienica. (6967

Dom

trzypokojowy, ogród, siedm mórg ziemi, sprzeda Leszkowska, Prądy 7, poczta Bydgoszcz. (F2982

Dom - okazja

interes kolonjalny, wyszynk, zajazd, morgowy ogród, bez ciężaru, prócz tego wolny skład, 4-pokoj. mieszkanie, gimnazjum w miejscu sprzedam zaraz za 15.000 złotych. Łuczak, Wieleń, rynek (Poz.) (6266

Dom

piętrowy, 2 morgi roli, w śródmieściu 6000 złotych, **skład** w śródmieściu 1.200 oraz wiele innych poleca „Renoma“, Pomorska 1. (F-3005

2 domy

ze składem kolonjalnym sprzedam. Cena 16 tys. Wiadomość Ułańska 20, rzeźnik. (6257

Restaurację

kompletnie urządzoną z ogrodem sprzedam. Gdzie wskaże filja „Dzien. Bydg.“ Dworcowa 2. F(-2991

Skład

kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Of. pod „W. 100“ do Dz. Bydg. (6296

Rzadka okazja!

3-piętrowy dom w centrum podwórze, zajazd, 2 interesa, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11. (6300

Okazja!

Skład z urządzeniem i mieszkaniem bardzo korzystnie do odstąpienia przy ulicy Grunwaldzkiej 125. (6219

Piekarnia

z składem, mieszkaniem 2 pokoj. i kuchnią, jest natychmiast na sprzedaż. Nadaje się także dla każdej innej branży Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (6237

Skład

krótkich towarów z mieszkaniem w rynku odstąpię. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. O. 150“. (6263

Skład

kolonialny i delikatesów z obszernem mieszkaniem obrót miesięczny 4000 zł, sprzedam spiesznie za 3000 zł. Biuro „Ziemianin“, Św. Trójcy nr. 30. (6286

Skład

kolonjalny, dobrze prosperujący, w dobrem położeniu, na sprzedaż. Gdzie wskaże „Dziennik Bydg.“ (6 35

Skład

towarów krótkich zaraz do odstąpienia. Długa nr. 3 (6259

Tanio na sprzedaż

maszyna do wyrabiania lodów, 5 beczek do sprzedaży lodów i wszystkie inne drobiazgi do tego. Wiadom Inowrocławska 68. (6242

Wózik dziecięcy

modny, duży, elegancki, jak nowy korzystnie na sprzedaż. Plac Wolności nr. 3, parter. (6260

Na sprzedaż

urządzenie kolonjalne, stoły, krzesła i ławy ogrodowe, drzewka owocowe, warchlaki. Czyżkówko, ul. Flisacka 3. (6251

2 wozy

skrzyniowe w dobrym stanie 2½ cal. tanio sprzedam. Michalak, Bocianowo. 32. (6218

Okazja!

Radjo-aparat szafkowy, 4-lampowy, na wszelkie fale, z głośnikiem 80 wolt, akumulator anod. kompl., do użytku za 450 zł. na sprzedaż. F-a Magneto, Król. Jadwigi 18, telefon 1825. F-3010

F-2979) **Ogródek**

Szreberowski na sprzedaż. Wiadomość od 3-iej ul. Zamojskiego 6. Pazdzierski

Płaszcz męski

na sprzedaż. Paradowski, Śniadeckich 22 I. (F-2980

Drzwi — wrota

do bramy domu, 280 cm. szerokie sprzedam. Gamma nr. 2, gospodarz. (F-3014

Kino-aparat

kompletny, gotów do przedstawienia, okazyjnie za 1.200 zł. na sprzedaż Fr Lubiszewski, Toruń-Mokre Grudziądzka 84, III. (F3000

Sypialka

dębowa, fornierowana, tanio na sprzedaż. Stolarnia Król. Jadwigi 10 (6248

Na dworcu Łęgnowo

stoją z powodu wyjazdu na sprzedaż meble mahoniowe (antyki), Alabasterschale, kompletna pościel i t. p. A. Schmidtowa. (6243

Ładny

wózek dziecięcy składany trysyłkę tanio sprzedam Adres w eksp. (filji) „Dzien. Bydg.“ Dworcowa 2. (F-3003

Rolwóz

ciężki, na parę koni tanio na sprzedaż. Brodziński, Sowińskiego 15, róg Hetmańskiej. F-3003

Przyrząd elektr.

do motocykla (dynamo, akumulator, światło i sygnał) sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia przyjmuje A. Kamecki. Dworcowa 11 - zakład krawiecki. (F2975

Bardzo tanio

sprzedam maszyny pończosznicze, szafę, krajobraz buciki nr. 37 i kilka kapeluszy damskich. Wiadomość w filji Dziennika Bydgosk (F2995

Maszyna

do szycia (Singer), używana, dobrze utrzymana, korzystnie na sprzedaż. Kanałowa 3, I p. l. (6258

Okazja!

1 motor 220 wolt, typ N. & G., 900 obr., 1 motor 110 wolt Bergmann, 1400 obr., 1 dynamo Bosz kompl., 2 magnety 4 cyl. Bosz, 1 magnet 2 cyl. 450 Bosz., 1 Starter Ford tanio na sprzedaż. F-a Magneto, Król. Jadwigi 18. Telefon 1825. (F-3021

Z powodu

wyjazdu na sprzedaż szafy, łóżka, obrazy, serwisy i różne przedmioty. Cieszkowskiego 5, I. piętro, prawo. (F-3023

Pianino

krzyżowe, czarne, tanio na sprzedaż. Świętojańska 20, Bejger. (F-3019

Ogórki kiszone

trwały towar, oddaje korzystnie W. J. Łuczkowski, Dworcowa 70/71. Tel. 184. (6228

Małpka

brazylijska, inteligentna, b. łaskawa, na sprzedaż. Szwederowo, Stroma 55. F-29 0

KUPNA

Bryczkę

(Selbstfahrer) lekką pojedynkę kupię. Hoffman, Fredry 5. (F-3012

Tokarnię

do robót precyzyjnych metalowych z nożnym zapędem kupię. St. Niewczyk. Bydgoszcz. ul. Gdańska 147. F-3002

Bufet

kredens i kanapę pluszową kupię. Of. pod „Kredens“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3009

Pianino

i dywan kupię. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do Dzien Bydgoskiego. (6232

Dom

mniejszy, centrum, z składem lub skład mi, kupię. Wpłata 4500,— dol., waluta może być także na zagranicę. Oferty do Dz Bydg pod „J. 6500“. (6156

225 ctr. ziemniaków

jadalnych kupi Krajowy Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy ul. Krasińskiego 2. (6298

LEKCJE

Kursy kroju.

Nowe kursy rozpoczynają się od 1 kwietnia b. r. Sienkiewicza 8. (F-2972

Szermierki

włoskim systemem udzielam. Fechmistrz, W. Kieszczyński, w końcu ul. Lubelskiej, ul. Na Wzgórzu 3, od godz. 4—6. (6249

Udzielam

lekcji rysunków budowlanych. Of. pod „U 60“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3011

POSADY WOLNE

50 zł. i więcej

dziennego zarobku może mieć każdy podróżujący, domokrążny i t. p. Artykuł nowoczesny, w każdym prawie domu potrzebny. Spieszne zgłoszenia F. Janowski, Chojnice, szosa Gdańska 20. Na odpow. dołączyć znaczek. (F2976

Agent

do sprzedaży herbaty potrzebny. Gimnazjalna 1. II. p. (F-2978

Czapnika

poszukuję natychmiast. Pracownia czapek, Niedźwiedzia nr. 4, II ptr. (6287

Urzędnik

znający się przy załadowaniu długiego drzewa potrzebny zaraz do Galicji. Kaucja 500 zł. konieczna. Zgł.: Domachowski, ekspedycja drzewa, Tczew, tel. 119. (F-2986

Podróżujących

zastępców, odwiedzających sklepy towarów mieszanych i drogeryjne, poszukuję na wysoką prowizję. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „N. P.“ (F2974

20 zł. dziennie

może sobie każda wymowna osoba zarobić przez sprzedaż artykułu pierwszej potrzeby. Zgłosz. piśmienne do filji Dziennika Bydg. pod „Sprzedaż“. (F2994

Podróżujący

który odwiedza składy papieru, może obiąć artykuł spokrewniony. Zgłoszenia przyjmuje W. Koniecki, Poznańska 28, II ptr. (6051

Podróżujący

który odwiedza składy kolonjalne na prowincji, może dobrać artykuł. Of. pod „Fret“ do Dz. Bydg. (6268

Praktykant biurowy

z ukończoną szkołą handlową, dobrze polecony potrzebny zaraz do poważnej firmy. Of. z podaniem referencji, nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Praktykant biurowy“. (F-2891

Sprzedawcy

na sprzedaż miejscowa i na wyjazdy poszukuje wytwórnia cukiernicza. Błonia 24. (6213

Panna

do składu naczyń kuchennych, obeznana potrzebna. Adres wskaże filja Dzien. Bydgoskiego. Dworcowa 2. (F2998

Poszukuję

od 1-go kwietnia samotnego mistrza fryzjerskiego. Oferty skierować do Dz. Bydg. pod „T. U. W.“. 6252

Ekspedjentka

z branży kawy i cukierków z kaucją do 1000 zł do samodzielnego prowadzenia składu od 1. 4 potrzebna. Zgłoszenia z podaniem wymagnej pensji oraz fotografji do „Dziennika Bydg.“ pod „Cukierki“. (6216

6239) **Pomocnik**

fryzjerski potrzebny zaraz lub od 1. 4 br Jan Kminikowski, fryzjer, Gdynia.

Dziewczę

z wioski przyjmę do nauki haftu z utrzymaniem. Bocianowo 22, II piętro prawo. (F-3017

Uczeń

szewski potrzebny. Bydgoszcz - Okole, Chełmińska 14. (F-3001

Uczciwa dziewczyna

wiejska potrzebna zaraz. Sienkiewicza 8, ptr. lewo. (F-2973

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec

z branży kolonjalnej poszukuje posady podróżującego, obejmie kierownictwo lub bufet na własny rachunek. Kaucji do 5.000 zł. Oferty pod „Kupiec“ do Dzien. Bydg. (6198a

Panienka

dobrze wychowana poszukuje posady do dzieci z szyciem i haftowaniem. Wymagania skromne. Jakubowska, Bocianowo nr. 22, II piętro prawo. (F-3016

Ślusarz maszynowy

z długoletnią praktyką przy motorach spalinowych i ssących, parowych maszynach, obeznany jaknajdokładniej z tokarką i reperacją maszyn i motorów, poszukuje odpowiedniej posady najchętniej w elektrowni lub w młynie parowym albo cegielni. Oferty proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Nr. 1927“. (6137

Gospodyni

samodzielna, około 40 lat poszukuje posady na majątku lub w mieście od 1-go maja lub później. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „T. 334“. (6265

Wolontarjusz

z dwuletnią praktyką, z branży kolnjal. — delikatesów, pragnie dokończyć swą praktykę w branży delikatesów wzgl. kolonjalnej. Łask. zgł. pod „Dobre referencje“ do Dz. Bydg. (5933

DZIERŻAWY

Piekarnię

dzierżawię, najchętniej na Pomorzu. Stefan Wojtaś Bobowo, pow. starogardzki, Pomorze. (6244

Skład

nadający się na każdą branżę, z mieszkaniem 2 pokoi i kuchnią, natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość u gospodarza F. Szneider, Bianowo nr. 7. (F2981

Dzierżawa

150 mórg pszenno-żytniej ziemi, bez inwentarza; potrzeba 8 tys. zł. Śliwiński, ul. Król. Jadwigi 13. (F-3022

(6217) **Skład**

duży z dwoma oknami wystawowemi i urządzeniem do wynajęcia. Gdańska 36.

MIESZKANIA

Mieszkania

2 pokoi z kuchnią poszukuję. Przeprowadzę remont lub płacę czynsz z góry. Of. pod „M. O.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (6214

Zamienię

2 ładne, ciepłe, słoneczne pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami w śródmieściu na takież same 3—4 pokojowe za dopłatą. Oferty pod „M K.“ do filji Dz. Bydg, Dworcowa 2. F2988

Odstąpię

3 pokoje z kuchnią z całem umeblowaniem. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 18“ do Dziennika Bydgoskiego. (6238

Poszukuję

zaraz 2 lub 1 pokój z kuchnią. Czynsz za rok z góry. Laskowski, Nowodworska 17. (5751

Mieszkania

2 do 7 pokojowe wskaże „Renoma“, Pomorska 1. (F3004

Mieszkanie

4-pokojowe poszukuje samotny pan, z wygodami i elektrycznem oświetleniem. Warunki według umowy. Oferty pod „Samotny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5936

Poszukuję

2—4 pokojowego mieszkania w centrum. Zapłacę dzierżawę i remont za rok z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. W“. (6284

POKOJE

Pokoik

mały, poszukuje solidna panienka. Przyłączy się także do rodziny starszych ludzi, może poza pracą szyć lub haftować. Oferty pod „Solidna Panienka“ do filji Dzien Bydg, Dworcowa 2. (F2997

Pokój

umebl. słoneczny z balkonem do wynajęcia zaraz. Św. Trójcy 22b. Grabowska. (6245

Pokój

do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Kołłątaja 12, I piętro. (F-2985

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, parter. (6210

Pokój

umebl. bez pościeli z osobnem wejściem dla pana do wynajęcia. Grunwaldzka 12. (6347

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Król. Jadwigi 7, ptr. (F-2989

Pokój

umebl. dla pani do wynajęcia. Dworcowa nr. 31, III ptr. prawo. (F-2992

2 pokoje

nadające się na biuro do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2993

Pokój

dobrze umeblowany, z utrzymaniem lub bez, od 1. 4. do wynajęcia. Nakielska 36, I p. prawo, 5 śluza. (6241

2 pokoje

do wynajęcia. Al. Nickiewicza 1, II ptr. prawo. (F-2977

Pokój

umebl. dla 1—2 osób z elektrycznem światłem, fortepianem, z utrzymaniem lub bez od 1. 4. do wynajęcia, Poznańska 14, I ptr. prawo. (6240

2 pokoje

z używaniem kuchni do wynajęcia zaraz. Marcinkowskiego 10, I ptr. Potocka. (F-2996

ROZMAITE

Restauracja „Wenecja“

obiady, kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Śniadeckich nr. 29. (F-2990

Panna

lat średnich, inteligentna, przystojna, poślubi odpowiedniego pana (do lat 45) na pewnem stanowisku. Posiada trzypokojowe umeblowane mieszkanie i całkowitą wyprawę. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „P. L.“ (F2984

Blondynka

lat 24, miłej powierzchowności, dla braku znajomości poszukuje panów z lepszych rodzin, w celu matrymonjalnym. Panowie, którym zależy nie na bogatej, lecz dobrej, gospodarnej towarzyszce życia raczą złożyć swe oferty z dołączeniem fotografji pod „L. P. 24“ do Dzien. Bydg. (6267

Kawaler

lat 32, ślązak, ewangielik, werkmistrz, obecnie starszy mechanik w jednej z większych fabryk w Kongresówce, dobrze sytuowany i zagospodarowany, pragnie ożenić się z panną lub wdową bezdzietną do lat 27, posiadającą oprócz dobrej przeszłości i charakteru majątek od 12.000—15.000 zł, celem założenia wspólnego przedsiębiorstwa Oferty z fotografją do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „W. A. 40“. Dyskrecja zapewniona. Za zwrot fotografji ręczę (6222

Kawaler

lat 30, bardzo poważnie myślący, wykształcony, pragnie poznać niewiastę o zgrabnej figurze. Cel matrymonjalny. Oferty pod „Urzędnik państwowy“ do „Dzien. Bydgosk.“ (6189

Wdowa

bezdzietna, z kompletnem dwupokojowem mieszkaniem, pragnie ponownie wyjść za mąż. Panowie na dobrem stanowisku, do lat 45 zechcą się zgłosić pod „R D.“ do filji Dzien. Bydgosk. (F298)

1000

złotych wypożyczę. Oferty gwarancje do „Dzien Bydg.“ „1000 zł“. (6234

Poszukuję

wspólnika do sezonowego interesu nad morzem z kapitałem do 10.000. Oferty pod „10 tysięcy“ do Dzien. Bydgoskiego. (6229

W sezonie letnim

nad morzem oddam bufet w pierwszorzędnej restauracji za złożeniem kaucji 5 000 zł. Of. pod „Kaucja 7“ do Dzien. Bydgosk. (6230

Przybłąkał

się dobermann suka. Czyżkówko. Lewandowski. (F-3010

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Leczę

chorych skutecznie, wyłącznie ziołami krajowemi i zagranicznemi, choroby żołądkowe, weneryczne, zasmarzałe rany piersiowe, suchoty i t. p. Jak również kobiece i dziecięce. Antoni Bogacki, Św. Trójcy nr. 30, przyjmuje od 10—12, po południu 3—5, Bydgoszcz 6220

Walizki

nessesery, teki, portfele torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat). Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzanogalanteryjnych (5831

Zygmunt Musiał

Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22a (1493

Fotografja

do legitymacji 1.50 zł., 6 kart 3 zł., wizytowe 4 zł., gabinet 10 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F-2966

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Jackowskiego 18, II ptr., Nakło, ul. Ks. Skargi nr. 391, Żnin, Rynek 7. Koronowo, ul. Sienkiewicza 2. Materjał może być pocztą przesyłany. (5957

Piany

nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włókienniczych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, szafy, łóżka. stoły, lustra, także wyścielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404

Ignacy Grajnert,

Bydgoszcz.

Dworcowa 8. Tel. 1921

Fortepjany

pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16, róg ul. Mostowej, tel. 273. (4914

Pierze

gęsie, ręką darte 6, 7, 8 zł., najlepsze 9 zł. za funt, niedarte 6,50, 7 zł., kwap 14 50, 16,50 zł., kacze niedarte 3,50, 4 zł. Wysyłka za zaliczką pocztową. W. Ziarniak, Strzałkowo, pow. Września. (6196

Ia olej

rzepakowy, kaszę jęczmienną poleca M. Mnichowski, Mogilno, Olejarnia i Wytwórnia kaszy. (4824

Wysprzedajemy

za każdą cenę materjał inwentarzowy: kapelusze damskie, czapki trykotowe i jedwabne, kwiaty, skórski, pióra, koronki, wstążki. Każda Pani chcąca oszczędzać, niechaj odwiedzi nasz skład do 25 marca. Anna Gawęcka i Ska, St. Rynek nr. 5/6. (6066

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński Długa 4. (4860

Brennabor

najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137

Wzywam

wszystkie panie, do przekonania się, że eleganckie Kostjumy i płaszcze damskie w sumiennem wykończeniu i cenach nadzwyczaj solidnych wykonuje Pracownia Konfekcji Damskiej, — Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (5259

„Radjo — Nora"

nieprześcignionej jakości i najtańszy radjosprzęt do nabycia w „Palatine", Bydgoszcz, Długa nr. 37. (6097

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna okazja.

130 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, dom 5 ubikacji, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, martwy kompletny, prywatne bez długu 25.000 zł, wpłaty połowę. 60 mórg buraczanej ziemi wszystko I kl. dom 7 pokoi, światło elektryczne, wodociągi itp. 2 konie, 4 krowy, martwy kompletny, 14.000 zł rętowe poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon nr. 1815.

Sprzedam kamienicę

II-piętrową na Szreterach przy tramwaju, w razie kupna wolne czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, weranda, ogród. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2163

Dom

komfortem i ogrodem, narożnik, przy kupnie wolne mieszkanie. Cena 35.0 0 zł. Dom z dwoma interesami i ogrodem, przy kupnie interes i mieszkanie 5 pok. wolne, cena włącznie z towarem 25.000 zł., oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz ul. Dworcowa 2, tel. 699 (5319

Majątek

1000 mórg, ziemia pszenno-buraczana przy mieście gimnazjalnem, z żywym i martwym inwentarzem cena 350 zł. za morgę. Majątek 500 mrg. w tem 100 mrg. łąki nadnoteckiej, światło elektr., zabudowanie masywne cena 250 zł. za morgę prócz tego wielki wybór mniejszych majątków. Młyn 600 ctr. przemiału dziennie, bez konkurencji, w mieście, okolica pszennoburaczana i 3 młyny wodne przemiału od 50—100 ctr. dziennie na korzystnych warunkach na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (5320

Gospodarstwo

90 mórg z kompletnym żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Zgł. pod „W. 130" do Dzien. Bydg. (6195

Posiadłość

14 mórg dobrej ziemi, w tem łąki z torfem, budynki kompletne. Cena podług ugody, na sprzedaż. Szamocki, Dziedno, poczta Mąkowarsk, pow. Bydgoszcz. (6195

180 mórg

buraczanej ziemi, piękny dom o 12 pokojach, dom robotniczy, 10 koni, 18 sztuk bydła, martwy kompletny, garnitur parowy, wodociąg cena 55.000 zł. Szarek, Dworcowa nr. 90. F-2962

Sprzedam willę

jednopiętrową na Szreterach przy tramwaju, dwa mieszkania 4 pok., przedpokój, kuchnia, łazienka, weranda, pokój dla służby, ogród, gaz, elektryka, telefon, radjo, może być cała wolna. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2162

Willa

położona w najlepszej i najzdrowszej części Bydgoszczy, 5 większych i 2 mniejsze pokoje, balkon, weranda, łazienka, wędzarnia, ogród owocowy, tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Wiosna" do adm. Dz. Bydg. (5845

Wielki dom

narożnik, 900 zł dochód, cena 50 tys zł i kilka innych okazyjnych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-2961

Dom

w śródmieściu, duży, 2-piętrowy, z 2 składami, obszernem podwórzem zaraz na sprzedaż. Oferty pod „M. Z. 153" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa nr. 2. F-2785

Młyn parowy

przemiał do 400 ctr. w kompletnym porządku, w bogatej okolicy przy kolei, pół godziny od dużego miasta, przytem willa z ogrodem, śpichlerz, stajnie i. t. p. Cena 15 tys. dolarów, wpłaty 4 tys. dol. Zgłoszenia biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

Okazja!

Duży sklep z mieszkaniem, stajnią i zajazdem, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, zaraz tanio do odstąpienia. Wiad.: St. Lewandowski, agentura Dzien. Bydg. w Chełmży, Kolejowa 8. (6010

Dobra egzystencja

fabryka jedyna tego rodzaju w Polsce, bezkonkurencyjna, na korzystnych warunkach do oddania. Spieszne of. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Fabryka nr. 510". (6161

Oberża

dobrze prosperująca, przytem 30 mórg ziemi z łąkami, jedyna we wiosce, przy wielkiej domenie i stacji kolejowej, natychmiast tanio na sprzedaż. Oferty pod „W. D. 81" do Dzien. Bydg. (6094

Kuźnia

z kompl. urządzeniem, w pełnym biegu, przy ruchliwej ulicy, z powodu stosunków familijnych, korzystnie do oddania. Wiad.: Kujawska nr. 50 (6120

Skład

stroju, galanterji i robótek ręcznych z towarem i przyległem mieszkaniem, w dobrem położeniu miasta powiatowego, zaraz z powodu choroby na sprzedaż. Of. pod „M. T. 120" do Dzien. Bydg. (F-2887

Sprzedam

skład z towarem, ładne urządzenie, towaru wystarczy na dłuższy czas. Przy składzie kilku pokojowe mieszkanie. Ręczę bardzo korzystne kupno. Dobra egzystencja, potrzeba 4.500 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz" (6127

Restauracja

w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Grudziądzka 85, Toruń. (6 70

Zakład fryzjerski

sprzedam korzystnie. Of. pod „Zakład" do Dzien. Bydg. (6005

Pianino

krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-2936

Dywan

3×2 pluszowy, biurko, garnitury klubowe, kryształy, porcelana, obrazy sprzedaje tanio skład komisowy „Lamus", Gdańska 152. (F-2777

Fortepjan

jak nowy, pierwszej klasy, premjowany, bardzo tanio, za dwa tysiące złotych na sprzedaż. Wiadomość „Fortuna", Bydgoszcz, Długa 37. (6026

Pianino

krzyżowe tanio na sprzedaż. J. Kielbich, Królowej Jadwigi 16. (F-2801

Samochód

ciężarowy, 1½ ton., Chevrolet, w dobrym stanie, na sprzedaż. Karol Schleifer, Świecie. (F-2928

Motocykl

ang. Triumph, 5.50 H. P., na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-2956

Wóz

(Geschäftswagen) na rysorach i półszorki, waga decymalna, piła do drzewa długa na sprzedaż, ul. Kujawska 103. (6149

Motor elektryczny

220 wolt ¼ P. S., dobry Schnell — Danergänger) tanio na sprzedaż. Jan Grabowski, Brodnica, n/Drw., Kościuszki 7. (6114

Motocykl

marki „Puch" w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do „Dziennika Bydg." pod „Motocykl 15". (6112

Łóżko

dobrze utrzymane oraz płaszcz damski wiosenny, tanio na sprzedaż. Łokietka 8 c, II ptr. prawo. (5982

Pilę taśmową

metrówkę, dobrze utrzymaną sprzeda natychmiast Fabryka mebli, Dr. Em. Warmińskiego nr. 10. (6142

Tresowany

rozczy wilk na sprzedaż. Warszawski, ul. Petersona 10, parter. F-2882

Małpa

mała, brazylijska, za 300 zł. na sprzedaż. Stroma 55, na Szwederowie. (F-2920

KUPNA

Złoto

i srebro kupuje Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Kupna

1—2 klm. toru kolejkowego o rozpiętości 600 mm., wysokości 65—70 m/m na podkładach lub bez poszukuje i prosi o dokładne oferty Wapniarnia Miasteczko w Poznaniu ul. Sew. Mielżyńskiego 7. (6205

Kupię

dom od właściciela, z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu, bez długu, za gotówkę od 20—25 tys. zł. Of pod „Dom" do Dzien. Bydg. (6125

Kupię meble

na więcej pokoi, dywan, lustro, pianino, maszynę do szycia, obrazy, radjo, rower, płacę z góry gotówką. Of. pod „Radjo" do Dz. Bydg. (6167

Kupię

czarną szafeczkę salonową i szary pluszowy dywan wielk. 3×4 mtr. Of. pod „Dywan" do Dzien. Bydg. (6119

Kupię

mały dom z interesem, nadający się na skład kolonjalny i galanteryjny w dobrem, ruchliwem powiatowem mieście, gdzie są wyższe szkoły. Wpłata 6—7000 zł. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. Dworcowa 2 (F-2258

Akcje

Banku Polskiego i inne kupię po najwyższej cenie. Zgł. pod „Przyjezdny" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2947

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2

Chcesz otrzymać posadę

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Do biura

poszukujemy młodszą męską siłę biurową. Zgłosić należy się osobiście wraz z poleceniem w piątek, sobotę, niedzielę od godz. 3—4. Bliższy adres wskaże filja Dz. Bydg. F-2957

Praktykanta I. kategorji

z działu **architektonicznego** w X. st. sł. przyjmie Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Zgłaszający winien mieć ukończone studja politechniczne. Zgł. z dołączeniem życiorysu oraz odpisu świadectw skierować należy do Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Robót Publicznych w Poznaniu. (6083

2 podróżujących

na prowizję na Pomorze i Poznańskie przyjmę. Zgłoszenia tylko piśmienne. Fabryka szczotek, Chmarzyński, Bydgoszcz, Kordeckiego 7. (5069

Kowala

starszego, biegłego, na powozy, poszukuje zaraz M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (6042

Fryzjera

damskiego lub fryzjerkę, dobrej siły poszukuję zaraz. K. Rosiński, Bydgoszcz, Pomorska nr. 53. (6152

Ekspedjentka

z branży cukierniczej lub składu cukrów, inteligentna, wymowna, z dobrej rodziny może się zaraz zgłosić z podaniem warunków i odpis. świadectw. Zgłosz. „Par", Toruń, Szeroka 46, pod „1426". (6183

Majętność

Izabela, p. Jeziorki Zabartowskie poszukuje zaraz praktykanta ogrodnictwa z 2-letnią praktyką, z dobremi świadectwami. Zgł. przyjmuje p. Leon Cerlak, w Jeziorkach Zabartowskich. (6090

Magazynier

potrzebny od 1. kwietnia Kwalifikacje zbyteczne, lat 35—50 z kaucją zł. 3—5000 otrzyma odpowiedni procent i pensję Oferty składać do Dzien. Bydg pod „Gotówka 5000". (6133

Kierownik

potrzebny od 1. kwietnia do kierownictwa nad ludźmi w fabryce. Wiek 40—50 z kaucją zł. 4—6 000 otrzyma odpowiednią pensję i procent. Oferty do Dz. B. pod „Energiczny 6 000". 6132

Krawcową

samodzielną, inteligentną, z dobrą praktyką poszukuje się do składu bławatnego na stałą posadę zaraz lub od 1. 4. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji, z odpisem świadectw oraz fotografji proszę nadesłać Jan Romiński, Wyrzysk. (F-2931

Lepsza panna

do przyjmowania pacjentów i pomocy przy operacjach potrzebna zaraz. Paweł Makowiecki, dentysta, ul. Dworcowa 18b. (6176

Dziewczę

kochające dzieci potrzebne zaraz. Przybyłowicz, Grudziądz, 23 Stycznia 24. (6185

Uczennicę

poszukuję od 1. IV. b. r. do mego składu bławatów, konfekcji i towarów krótkich. Piśmienne zgł. z życiorysem proszę nadesłać do Jan Romiński, Wyrzysk. (F-2930

Uczenica

do cukierni, wymowna, orjentująca się potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Par" Toruń, Szeroka 46, pod „1427". (6184

Ucznia

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczyć się młynarstwa, przyjmę od 1 kwietnia. Młyn, olejarnia i elektrownia W. Rafiński, Kamienica pow. Tuchola. (5702

POSADY POSZUKUJĄ

Z nowoczesnemi

maszynami obznajmiony cholewkarz, modelista dyplomowany poszukuje posady. Wiadomość: Łódź, Marszałkowska 10, Furmanek. (5216

Inteligentna

panna z ukończoną 7 kl. gimn. poszukuje odpowiedniej posady. Adres Filip Wiek, Malborska 8. (6024

Samodzielny

cukiernik obeznany z obsługą gości poszukuje zaraz posady. Zgłosz. pod „J. F." do Dzien. Bydg. (6193

Syn

uczciwych rodziców, pragnie się wyuczyć piekarstwa, cukiernictwa albo fryzjerstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „D. D. 4". (6117

DZIERŻAWY

Ogród

owocowo-warzywny i stajnię wydzierżawię. Hetmańska 10. (F-2916

Dyplomowana

fabryka cukierków i wyrobów czekoladowych wdęga wydzierżawię z firmą pod warunkiem zaopatrzenia składu mego detalicznego Kaucja 5 000 zł. pożądana. Zgłoszenia pod „Fabryka Cukierków" do Dz. Bydg. (5981

Wydzierżawię

lub sprzedam 1 murowaną szopę 360 □ i 1 szopę 100 □, prąd, plac na fabrykę lub składnicę. Centrum miast. Zgł. Dworcowa 77. (F-2942

Ubikacji

warsztatowej, mniejszej, z siłą elektryczną, poszukuję. Of. pod „Warsztat" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2925

Skład

kolonjalny z towarem lub bez, z przyległem mieszkaniem, poszukuję celem kupna lub dzierżawy. Of. pod „Slesin" do Dzien. Bydg. (F-2919

Biuro

na parterze, składające się z 3 pokoi w głównej części miasta zaraz lub później do wynajęcia. Of. pod „L. 70" do Dzien. Bydg. (5886

MIESZKANIA

Zamienię

moje 5-pokojowe mieszkanie, położone w śródmieściu, na mieszkanie 6—7 pok. położone również w śródmieściu. Zgłosz. pod „1889" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2877

Bydgoszcz-Radom

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie na takie same lub 4 pokojowe. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Radom". (5890

Poszukuję

mieszkania 3—5 pokojowego. Oferty pod „St. G." do Dzien. Bydg. (6014

Poszukuję

mieszkania 2 pokojowego z kuchnią. Roczna dzierżawa naprzód. Oferty pod „L. 75" do Dzien. Bydg. (5887

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,

Nowy Rynek 6, II. ptr,

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10169

POKOJE

Pokój

z oddzielnem wejściem zaraz lub od 1 kwietnia do oddania. Naruszewicza 1a, I ptr. prawo (narożnik Garbarów. (6192

ROZMAITE

Restauracja

Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

W Barze Angielskim

obok kina Kristal smaczne, świeże obiady z 3 dań i zł. 5971

Kawiarnia Royal

codziennie od 7—9 występy, arje i pieśni. Koncert artystyczny nowej orkiestry. (3009

Kawaler

lat 26, wyznania rzym.-kat., Pomorzanin, z zawodu kupiec branży kolonjalno-restauracyjnej, posiadający 10 tys. zł. pragnie zapoznać pannę, która posiada własny interes lub większy majątek. Panie w odpowiednim wieku raczą swe oferty z dołączeniem fotografji złożyć do Dzien. Bydg. pod „M. L. 44". Sprawę traktuje się honorowo. (6198

Baczność Panny!!!

Nauczyciel

etatowy, na kierowniczej posadzie, odpowiadającej wszelkim warunkom materjalnym, higienicznym, estetycznym i innym, ciemnoblondyn, lat 23, wesołego usposobienia i miłej powierzchowności, dobrze zagospodarzony, poszukuje ze względu na brak Polek w okolicy, znajomości pań, w celu matrymonialnym. Panie do lat 24, z odpowiednich rodzin i majątkiem, którym rzeczywiście zależy na szczęśliwem i wesołem pożyciu małżeńskiem, zechcą swe łaskawe oferty możliwie z dołączeniem fotografji skierować do Dz. Bydg. pod „Nauczyciel". Pośrednictwo krewnych lub znajomych mile widziane. Za zgodność ogłoszenia z rzeczywistością i ściśle poważne traktowanie sprawy, ręczy się słowem honoru! (6[illegible]0

Uwaga!

Kawaler lat 26, lepszy rzemieślnik, wyjeżdża do Argentyny, gdzie go czeka ogromna przyszłość. Która z pań udzieliłaby pożyczki lub zgodziłaby się na wspólny wyjazd, w celu matrymonialnym. Of. proszę składać do Dz. Bydg. pod „Wyjazd". (6159

Przystojna panna

lat 29, inteligentna, skromna i pracowita, posiadająca wyprawę i 2 pokojowe umeblowanie, później posag, zapozna człowieka zdrowego o prawym charakterze na stałem stanowisku (urzędnika) w celu matrymonjalnym. Of. do Dz. Bydg. pod „Skromna". (6191

Kawaler

lat 32, przystojny, średniego wzrostu, z zawodu piekarz, posiadający 4.000 zł gotówki, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia z majątkiem lub też wżeni się w jakikolwiek interes. Tylko poważne zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca uprasza się do Dz. Bydg. pod „Wiośniany". (6148

Gabinet kosmetyczny M. Petrykowskiej

dyplom. kosmetyczki

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14

zastosowuje najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Usuwa defekty skóry: kurzajki, znamiona, wągry, rozszerzone pory, piegi, odmrożenia, czerwoność. Modeluje kształty: rąk, nóg, ramion. Masaże plastyczne, pneumatyczno-elektryczne, wibracyjne. — Zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów. — Siwym włosom przywraca naturalny kolor. — Trwale przyciemnia brwi.

Porady kąpieli kosmetycznych.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 4/5, a w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 48, karta 1708 na imię kupca Jana Orlińskiego w Bydgoszczy, zostanie **dnia 21 maja 1927 o godzinie 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12. Na nieruchomości obszaru 11 a 12 m² znajduje się fabryka z kotłownią, odl. ustępem i podwórzem, piekarnia z ustępem, lodownia i stajnia, chlew z pralnią i wozownią, oraz remiza. Roczna wartość użytkowa mieszkania i lokali przemysłowych wynosi 3085 mk. Nr. księgi podatku domowego 641, nr. matrykuły podatku gruntowego 1613, nr. mapy księgi łanowej 3, nr. parceli tejże księgi 1723/274. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17. 12. 1926 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, którym prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach, wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (6301

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 21 marca br. o godzinie 9½ przed poł. sprzedam publicznie przy **ul. Sienkiewicza 55** (6337

1 biurko dębowe

za gotówkę najwięcej dającemu.

Kowalski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 22 marca br. o godz. 10-ej przed południem sprzedam publicznie przy ul. Pomorskiej nr. 40 6339

1 szafę 3 część., 1 lustro, 3 obrazy, 1 zegar i warsztat stolarski

za gotówkę najwięcej dającemu.

Kowalski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 21. III. rb. o godz. 10 przed poł. sprzedam publicznie przy **ul. Petersona 12a**

1 biurko dębowe

za gotówkę najwięcej dającemu.

6338 **Kowalski,** komornik sądowy.

Licytacja.

W sobotę, dnia 26 marca 1927 r. o godz. 16-tej będzie sprzedawany **w 62 pułku piechoty Wlkp.** w koszarach Gen. Dąbrowskiego, przy ulicy Warszawskiej nr. 7 (obok dworca kolejowego) najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie

10.000 kg. złomu żelaznego.

(stare podkowy). (6254

Oficer dla spraw mat. 62 p. p. Wlkp.

(—) Eitner, kapitan.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 21. bm. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będę przy **ulicy 20 Stycznia III. ptr. I.** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: (6350

1 biurko dęb., bibljotekę, stół okrągły, 4 krzesełka, 1 fotelik do biurka, 2 fotele skórzane, 1 zegar salonowy.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Pomimo pożaru który wybuchł dnia 12. bm., **nie nastąpi zastój w moim zakładzie.**

Jestem w stanie wszelkim zamówieniom mej Szanownej Klienteli w

papie smole lepniku pp.

podążyć i proszę Szan. Klientelę mnie nadal przez swe zamówienia popierać.

J. Pietschmann

właśc. **Erych Pietschmann**

Fabryka papy dachowej - Interes pokrywania dachów - Materjały budowlane i węgle

Bydgoszcz, Grudziądzka 7/11. Telefon 82.

Rok założenia 1845.

(6302

Szafę ogniotrwałą

używaną, w dobrym stanie, do ksiąg handlowych

poszukuje

Kantak i Ska T. z o. p.

Młyny - Tartak - Cegielnia

Koronowo, pow. bydgoski. **Tel. 4.**

6319)

Państwowe Nadleśnictwo Konstancjewo

poczta Golub (Pomorze) powiat Wąbrzeźno.

Dnia 31 marca 1927 o godzinie 12-tej w Nadleśnictwie Konstancjewo odbędzie się submisja na dłużyce sosnowe z tegorocznego wyrębu. Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym.

6350 **Nadleśniczy.**

Wina Reńskie

Gamille Preiss

w Mittelwihr (obecnie we Francji)

Cennik na żądanie wysyła

Generalny przedstawiciel (6299

Oskar Rościszewski

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 1. Tel. 1107.

Rowery, gumy i części zapasowe

kupuje się najkorzystniej

przy ulicy Dworcowej nr. 94,

Również przyjmuje się **wszelkie reperacje,** które się solidnie wykonuje i po cenach przystępnych.

M. Mańczak 6317

dawn. Pozn. Centr. Rowerów

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 94, tel. 1275

RADJO ODBIORNIKI AKCESORJA

poleca

RADJO i ELEKTROTECHNIKA

ALOJZY GLYDA i S-ka

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 158. (6255) Telefon 738.

Losy

gnieźn. Loterji Końskiej

są do nabycia.

Cena losu zł. 1,00

11 losów zł. 10,00

Ciągnienie 21 kwietnia 1927.

Paweł Kasch, kolektor,

Gniezno, Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207907.

Tel. 200. (5395

Jan Wilk

Garbarnia

Nakło nad Notecią

ma na składzie

skóry

na szory, obuwie oraz przyjmuje do garbowania skóry **wszelkiego rodzaju.** (6321

Baczność!

Skład skór

w mieście ruchliwem, z wyrobioną klientelą, z urządzeniem, obszernem mieszkaniem, całą lub częścią towaru, z powodu wyjazdu zaraz **na sprzedaż.** Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 15”. (4856

Akcje

Banku Polskiego kupuję. Zgłosz. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Akcje Polskie”. (5827

Elewa

z lepszem wykształceniem przyjmie (6086

Bank Ludowy w Łobżenicy.

Zgłoszenia piśmienne z życiorysem i odpisem świadectw (których się nie zwraca) nadesłać do Zarządu.

! „Sapon“ z koszulką **do prania.**

„Asan“ do bielenia **bielizny.**

Najlepsze środki, pod gwarancją nieszkodliwe i od 20 lat chlubnie znane, a teraz jeszcze znacznie ulepszone. Zważać na znak koszulki, bo są naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. (25918

Chem. Fabr. „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard Pom.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

polecamy:

jajka dekor., napełniane muszelki,

zajączki, baranki, kurczętka czekoladowe, Persipan i Fondant.

„GONDA“ Fabryka czekolady i cukierków **Bydgoszcz, Jagiellońska 11, tel. 1782.**

Równocześnie (6326

prosimy zwiedzić naszą WYSTAWĘ (bez przymusu kupna) w naszych zakładach codziennie od 8—6 i w niedzielę od 11—1 w południe.

Parcelacja!

Potrzebny jest inteligentny człowiek w średnim wieku, znaj. język niemiecki, obeznany najdokładniej ze sprawami parcelacyjnemi większego obszaru i wszelkiemi czynnościami, wchodzącemi w zakres parcelacji i prawnych stosunków z odnośn. Urzędami. Reflektant winien być energiczny, ruchliwy i bezwzgl. uczciwy. Jedynie osobistość wybitnie wykwalifikowana, która w tym dziale już pracowała i posiada kilkoletnią praktykę oraz świadectwa może być uwzględnioną. — Wynagrodzenie dobre. — Zgłoszenia piśmienne lub osobiste przyjmuje (6341

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Winiarnia - - - Kawiarnia

„Nowość“

ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.

Obiady i kolacje po 1 zł.

Znakomita kuchnia. — Bufet stale zaopatrzony w zimne zakąski. Sprzedaż kieliszkowa win i miodów. — Fachowo pielęgnowane piwa. — **Specjalność:** Bigos myśliwski i flaki.

Procentów za obsługę nie dolicza się. Przyjmuję zamówienia po za lokal.

489) **A. Nonnenmacher.**

Restauracja „Rios“

przy Hotelu — ul. Długa 53

Po renowacji, dnia 19 marca odbędzie się **otwarcie lokalu** pod fachowem kierownictwem.

Warszawska kuchnia. :: Codziennie koncert.

Na które uprzejmie zaprasza

Właściciel.

Hurtowny handel sera

August Latte Bydgoszcz

Sw. Trójcy 12e Tel. 1108

dostarcza **wszelkie gatunki** (6291

sera i wędlin

pocztą lub koleją.

Prospekty gratis.

---

3 używane

pianina

„Blüthnera“, „Feurich“ i inne poleca (5791

Br. Sommerfeld,

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883 i 918, zał. 1905.

Codziennie

smaczne obywatelskie

obiady

wydaje (4990

Winiarnia Luckwald,

ul. Jagiellońska 9.

Dobrze pielęgnowane napoje.

Dobór kolacyj.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Kino Nowości

Mostowa 5 — Telefon 386

Passepartout i bilety zniżkowe ważne.

Bezpłatne bilety nieważne.

Całość **10 aktów.**

6144

Premjera promieniującej pogodnym humorem, tryskającej dowcipem szampańsk. operetki p. t.:

„Jesienne manewry cesarskie”

W roli główn: **HARRY LIEDTKE** jako rotmistrz huzarów **OLGA CZECHOWA** jako zwolenniczka wolnych związków miłosnych

NADPROGRAM: „OCHRONA LOKATORÓW NA DNIE MORZA“ (KOMEDJA).